

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

A B C

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 443 P

Poznań, środa dnia 27 września 1933

Rok XXVIII

Poznań, 26 września.

Austro-faszizm

Utworzenie nowego rządu austriackiego kanclerza Dollfussa oznacza zdecydowane wkroczenie Austrii na tory radykalnej zmiany ustroju. Przemówienie kanclerza Austrii na zjeździe katolickim we Wiedniu — o czym referowaliśmy obszernie — wywołało w kraju żywą reakcję. Przedstawiciel ugrupowania agrarnego w rządzie, wicekanclerz Winkler, godząc się zasadniczo z ogólną tendencją projektów ustrojowych kanclerza, zgłosił szereg zastrzeżeń, dowodząc, że podstawy ustroju muszą pozostać demokratyczne.

Oświadczenie to wywołało żywą reakcję ze strony wodza faszystycznej Heimwehry ks. Starhemberga, który wypowiedział się za ustrojem zdecydowanie faszystowskim, grożąc w przeciwnym razie odmówieniem poparcia rządowi. Stanowisko ks. Starhemberga mogło być doprowadzić do następstw bardzo doniosłych, gdyż Heimwehra, jako organizacja na pół bojowa, stanowi najlepszą przeciwwagę wobec hitlerowców.

Wobec sprzecznego stanowiska dwóch skrzydeł politycznych, popierających dotychczas rząd, kanclerz Dollfuss zdecydował się na radykalne cięcie. Utworzył mianowicie rząd pozaparlamentarny, uniezależnił się od wszystkich stronnictw i zapowiedział bliskie już wprowadzenie systemu korporacyjnego.

Idąc wzorem Mussoliniego, kanclerz Dollfuss skupił w swoich rękach zasadnicze teki, a więc spraw zagranicznych, obrony narodowej, spraw wewnętrznych i rolnictwa. Dobrał do pomocy szereg podsekretarzy stanu, przyczem największą sensację stanowiło powołanie na wiceministra spraw wojskowych starego generała cesarskiego i człowieka dworu habsburskiego ks. Schoenburg-Hartensteina. Z rządu musieli ustąpić prezesi stronnictw, i to nie tylko kierownik agrariuszy, wicekanclerz Winkler, ale również obecny kierownik stronnictwa chrześcijańsko - społecznego generał Vaugoin, dotychczasowy minister spraw wojskowych. Wicekanclerzem został major Fey, przedstawiciel Heimwehry, cieszący się jednak pełnym zaufaniem kół chrześcijańsko - społecznych. Oczywiście tronem i oparciem nowej kombinacji rządowej są nadal chrześcijańsko - społeczni oraz Heimwehra, ale rząd ma przede wszystkim opierać się na autorytecie osobistym kanclerza i nie ma ulegać wpływowi postronnym.

Czy ostatnie zmiany stanowią zapowiedź całkowitego zerwania z systemem parlamentarnym i z wiążącym się z nim systemem stronnictw? Czy Austrija zmierza do rządów jednego stronnictwa? Czy myśli się tam już o wprowadzeniu obozów koncentracyjnych dla opornych — jak o tem piszą pisma zagraniczne? Trudno to przesądzać. Jedno jest pewne: system parlamentarny w Austrii doznał zawieszenia i kraj ten, katolicki oraz demokratyczny, znalazł się w obozie antydemokratycznym.

Najwymowniejszym dowodem załamania się parlamentaryzmu w Austrii

Katastrofy żywiołowe w Meksyku i we Włoszech

Strasliwy huragan szalał w rejonie Tampica — Pięć tysięcy osób zginęło — Miljardowe straty — Trzęsienie ziemi w prowincji Abruzzi

Nowy Jork. (PAT.) Meksyk i Wyspy Antylskie zostały nawiedzone ponownie przez huragan, który dokonał wielkich spustoszeń. Tysiące osób znajduje się bez zachu nad głową. Połączenia telefoniczne i telegraficzne z Tampico zostały przerwane.

Burze, którym towarzyszyły ulewne deszcze, spowodowały również znaczne spustoszenia w San Salvador i na wyspie Trynidad.

Meksyk. (PAT.) Według nieurzędowych danych liczba zabitych w rejonie Tampico wskutek szalejącego tam huraganu wynosi 5.000 osób.

Wobec przerwania komunikacji brak jakichkolwiek cyfr oficjalnych. Trzy czwarte miasta Tampico uległo całkowitemu zniszczeniu.

Liczba zabitych i rannych jest znaczna. Straty materialne są nieobliczalne. Również z szeregu innych miejscowości nadchodzą wiadomości o katastrofalnych skutkach huraganu i powodzi.

Rzym. (Tel. wł.) Silne wrazenie w Rzymie wywołała wiadomość, która nadeszła we wtorek rano do stolicy, że nad Abruzzi (dzielnica środkowych Włoch — red.) przeszło dziś nad ranem o godz. 4.35 silne trzęsienie ziemi. Centrum trzęsienia leży niewiele dalej od Sulmona (m. w prowincji Abruzzi

nad Adriatykiem we Włoszech środkiem — red.)

Pierwotnie rozeszły się pogłoski, że liczba ofiar w zabitych i rannych jest bardzo duża. Późniejsze jednakże do-

niesienia przedstawiają na szczęście całe trzęsienie w mniej groźnym świetle. Z Sulomy donoszą, że rannych jest 20 osób, kilka domów jest uszkodzonych.

Sprawa komisarza Ligi w Gdańsku

Zaniepokojenie półoficjalnej niemieckiej „Deutsche Politische Korrespondenz“

Berlin. (PAT.) Półoficjalna „Deutsche Politische Korrespondenz“ daje wyraz zaniepokojenia z powodu odroczenia nominacji nowego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. „Korespondencja“ uważa, że sytuacja w tej szczególnie ekspozowanej części Europy nie wyjaśniła się dostatecznie, jakby tego sobie życzyć należało w interesie wzajemnej współpracy. Wskazywać ma na to traktowanie przez pewne czynniki polskie sprawy nominacji nowego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Głosy polskie, wypowiedziane się przeciwko kandydatom rekrutującym się z pośród obywateli mocarstw, uczestniczących w „pakcie czterech“, jak również wysunięty w prasie ge-

newskiej projekt nieobsadzania wcale stanowiska komisarza Ligi, co „Korespondencja“ nazywa pomysłem groteskowym, wywołują sprzeciw strony niemieckiej. Tego rodzaju koncepcja została, zdaniem „Korespondencji“, z góry odrzucona, gdyż wytraciłaby z ram, wyznaczonych traktatami, ważną przy obecnym układzie sił między obu partnerami część statutu organicznego wolnego miasta.

„Korespondencja“ występuje przeciwko kandydatom przedstawicieli mniejszych państw, wskazując, iż w delikatnej wciąż sytuacji mogą wyłonić się nowe kwestie sporne, których rozwiązaniu lepiej sprostać może jako pośrednik komisarz Ligi Narodów, posiadający większe doświadczenie polityczne i autorytet. „Korespondencja“ wskazuje wreszcie na to, że kontynuowanie polityki porozumienia między Polską a Gdańskiem może mieć tylko dobre następstwa dla ukształtowania się stosunków polsko-niemieckich.

Zgon dr. Brachta

Berlin. (Tel. wł.) Były minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Bracht umarł we wtorek rano. W ubiegłym roku mianowany został przez rząd Papena komisarycznym ministrem spraw wewnętrznych Prus, a następnie ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy w gabinecie Schleichera. Stał się on głośny przez radykalną akcję przeciw socjalistycznemu rządowi Prus.

Niemieckie fabryki broni na Litwie

Paryż (PAT.) Korespondent „Le Journal“ z Genewy donosi, że min. Paul Boncour konferował z min. Beckiem. Zamiary niemieckie muszą interesować Polskę tem bardziej, że zmierzają one do wykorzystania różnic, które traktat w Locarno zaznaczył w traktowaniu zachodnich i wschodnich granic Niemiec.

„Istnieją dowody, pisze dalej dziennik, że Niemcy zorganizowały na Litwie dwie tajne fabryki, z których jedna produkuje działa i samoloty, a druga broń chemiczną.“

Wizyta Paul Boncoura u polskiego ministra świadczy o współpracy dwóch narodów na terenie genewskim.

„Le Journal“ podaje również, że delegacja brytyjska była rozczarowana, ponieważ von Neurath po przyjeździe do Genewy nie starał się z nią nawiązać kontaktu, co byłoby logicznym kontynuowaniem rozmów, zapoczątkowanych w Paryżu przez ambasadora Koestnera. Wobec stanowiska delegacji niemieckiej Anglicy zgłosili się sami do hotelu Metropol, gdzie zatrzymali się Niemcy.

jest bierność jego obrońców z urzędu, mianowicie socjalistów, którzy dotychczas odgrywali w republice austriackiej doniosłą rolę. Dziś jednak obawiają się oni przede wszystkim hitlerowców, w kanclerzu Dollfussie i w jego rządach widzą mniejsze zło, godzą się więc z jego reformami, ograniczając się najwyżej do papierowych protestów. Jest to nowy dowód upadku socjalizmu i II międzynarodówki.

Opinia włoska przyjmuje reformy austriackie z największym zadowoleniem. Widzi w nich objaw wpływów faszystowskich, które wprowadzają Austrię coraz silniej w orbitę polityki włoskiej. W Anglii i we Francji, gdzie pojęcia demokratyczno - liberalne są jeszcze silne, patrzą ze względów doktrynalnych z zalem, jak Austrija rozstaje się z demokracją XIX stulecia, ale przyznają, że innego wyjścia nie było. Autorytet państwa austriackiego musiał ulec wzmocnieniu wobec ofensywy hitlerowskiej. Ludność austriacka, która zaczęła tęsknić do metod silnej ręki i do brunatnych koszul, ma otrzymać silną rękę austriacką oraz możliwość przywdziać koszul czarnych.

Znamienne są, pod tym względem u-

wagi „Tempsa“. Pisze on: „Można ubolewać z punktu widzenia zasad i doktryn, że znowu jedno z państw europejskich, pod naporem konieczności, porzuca system liberalny i demokratyczny. Z uczuciem prawdziwego bólu stwierdzamy przechodzenie tylu narodów do systemów siły i przymusu politycznego, uzupełnionych planową gospodarką...“ Ale następnie „Temps“ przyznaje, że system parlamentarny w Austrii doprowadził do impasu, że stronnictwa nie były zdolne utworzyć silnego rządu i dlatego kanclerz Dollfuss uznał, iż „wobec depresji moralnej i materialnej w kraju nie mógłby zapewnić powodzenia swojej polityce, jak tylko przez ustanowienie systemu autorytarnego, na podstawie reprezentacji korporacyjnej. Wszystkie bowiem próby, poczynione dotychczas we Wiedniu przez kolejnych kanclerzy wykazały, iż w obecnych warunkach system dotychczasowy prowadził do paraliżowania rządów, do upadku autorytetu państwa i do kapitulacji“. Tak więc oceniają austriackie zmiany polityczne koła najmniej przychylnie ideowo reformom, wprowadzanym przez kanclerza Dollfussa.

Czy reformy te udadzą się? Czy nie okażą się tylko sztucznym i technicznym sposobem utrzymania władzy wobec naporu hitlerowców? Zależać to będzie od dwóch rzeczy: 1) od tego, czy system kanclerza Dollfussa znajdzie moralne poparcie społeczeństwa i zyska gołowych do jego obrony zwolenników, 2) czy wobec odrzucenia przez rząd Dollfussa doktryny marksistowskiej i hitlerowskiej znajdzie sens swoich rządów w określonej ideologii. Patrząc z tych punktów widzenia na położenie Austrii, rozumie się znaczenie Heimwehry, nowoczesnej i młodej organizacji bojowej, która ma bronić nowego ustroju, oraz rozumie się nacisk, jaki kładą kierownicy państwa austriackiego na ideologię katolicką oraz na średniowieczny system korporacyjno - cechowy, mający służyć za wzór moralny i ustrojowy w projektowanych reformach. Austrija przystępuje w każdym razie do eksperymentu oryginalnego, od którego powodzenia zależy wiele w położeniu międzynarodowym i który śledzony będzie uważnie przez znawców zagadnień ustrojowych.

Deficyt sierpniowy i pożyczka

W sierpniu wydatki budżetowe wyniosły 170 milionów przy 145 milionach dochodów. Deficyt zatem tego miesiąca wynosi okragło 25 milionów. Razem za 5 miesięcy obecnego okresu budżetowego deficyt wyraża się sumą 115 milionów.

Suma ta rozkłada się na poszczególne miesiące, jak następuje:

kwiecień . . .	15,6 milj.
maj	24,5 „
czerwiec . . .	24,1 „
lipiec	26,2 „
sierpień	25,0 „

razem 115,4 milj.

Deficyt sierpniowy jest, jak widzimy, nieco mniejszy od lipcowego. Trzeba jednak zaznaczyć, że w sierpniu przybyło nowe źródło dochodów, którym jest „nadzwyczajna danina majątkowa”. Ze źródła tego wpłynęło 4,9 milj., oprócz 400 tysięcy, wpłaconych na stary podatek majątkowy.

Natomiast deficyt sierpniowy jest większy od przeciętnej za poprzednie 4 miesiące, która wynosiła 22,6 milj. Także i wydatki budżetowe wzrosły nieco w porównaniu z poprzednimi miesiącami, w których przeciętnie wynosiły po 168 milj.

Ponieważ wrzesień nie przyniesie żadnej istotnej zmiany, więc można już obecnie wydać ocenę pierwszego półrocza budżetowego. Brzmi ona w ten sposób, że wydatki miesięczne ustabilizowały się w granicach 170 milionów przy deficycie, dochodzącym do 25 milionów.

P. minister skarbu Zawadzki, uzasadniając rozpozycję obecnej pożyczki wewnętrznej, powiedział, że ma ona służyć na pokrycie deficytu w drugim półroczu. Równocześnie jednak podkreślił sanacyjny charakter tej pożyczki, polegający na tym, że w ciągu tego drugiego półrocza „nożyce” budżetowe zamkną się, i nowy budżet na rok 1934/5 będzie już na granicy równowagi.

Gdyby tak istotnie miało być, to rząd ograniczyłby subskrypcję pożyczki do sumy 120 milionów, rezygnując z nadwyżki, którą p. Starzyński, komisarz pożyczki, ocenia na drugie tyle, a może i więcej. Tymczasem z oświadczeń premiera Jędrzejewicza i p. Starzyńskiego dowiedzieliśmy się, że rząd przyjmie całą subskrybowaną sumę. W tym celu ma być wydane nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniające pierwotną wysokość pożyczki. Na co w takim razie będzie obrócona ta nadwyżka?

Możnaby ją użyć na wykupienie części biletów skarbowych, wypuszczonych w roku bieżącym na sumę 200 milionów, a ulokowanych przeważnie w instytucjach kredytowych, z Bankiem Polskim na czele, który zdyskontował tych biletów za blisko 50 milionów. Zwolnione w ten sposób kapitały ożywiłyby kredyt prywatny i zmniejszyły częściowo deflacyjny skutki pożyczki dla życia gospodarczego.

Ale na takie zużytkowanie nadwyżki pożyczki nie zanosi się. Ma ona — wedle oświadczenia p. Starzyńskiego — być przeznaczona na rezerwę dla przyszłego budżetu. Tem samem p. Starzyński ocenił ten przyszły budżet mniej optymistycznie, aniżeli p. Zawadzki.

Ostrożność ta, sądząc po wynikach sierpniowych, jest wskazana. Przy opancerzeniu wydatków wojskowych i pensji urzędniczych trudno myśleć o poważniejszym zmniejszeniu wydatków. Tem mniej realne — naszym zdaniem — byłoby rachuby na zwiększenie dochodów. Wszak — niezależnie od przedłużającego się kryzysu — bilety skarbowe i pożyczka, przez wycofanie z obrotu gospodarczego około 400 milionów złotych, wpłyną, z czego rząd zdaje sobie sprawę, na zmniejszenie tego obrotu (przynajmniej chwilowo), a tem samem także na obniżenie dochodów skarbu z danin publicznych.

W tym stanie rzeczy nadwyżka pożyczki pokryje ewentualny deficyt budżetowy za pierwsze półrocze 1934/5. Ale zagadnienie trwałego zrównoważenia budżetu pozostaje — przynajmniej tak, jak sprawy te obecnie stoją — nadal

otwarte. „Nożyce” budżetowe za rok obecny wyrażają się niedoborem około 300 milionów, i ta różnica przechodzi także na rok następny.

W każdym razie przewidywany wynik pożyczki zabezpiecza budżet mniej więcej na cały rok. W ciągu tego roku trzeba będzie poczynić takie zabiegi, któreby zabezpieczały trwałą równowagę bez uciekania się do nadzwyczajnych

Górny Śląsk a Zagłębie Dąbrowskie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Katowice, 24 września.

W naszych korespondencjach śląskich poruszaliśmy sprawę zalewu żydowskiego i wypływających stąd skutków dla życia gospodarczego i politycznego tej dzielnicy. Zapoznaliśmy społeczeństwo polskie z celami i metodami walki wojującej niemieczyny, zwłaszcza w osobie wielkiego kapitału niemieckiego. W stosunkach górnośląskich zagadnienia natury gospodarczej, kwestje narodowo - społeczne, a nawet religijno-kulturalne, przeplatają się na różnych płaszczyznach i trudno niekiedy orzec, gdzie zaczynają się jedne, a kończą drugie.

Leży obok Śląska drugie nasze zagłębie przemysłowe — Dąbrowskie, którego życie zbiorowe wykazuje obecność tych samych zjawisk i cech, co na Górnym Śląsku, ale na innem nieraz podłożu lub w różnym stopniu nasilenia. A mianowicie, Górny Śląsk dopiero teraz poznaje się z istotą zalewu żydowskiego i niebezpieczeństwem stąd płynącym, podczas gdy Zagłębie Dąbrowskie znosi to już od zarania swych dziejów, a w chwili otwarcia granicy śląskiej odegrało nawet rolę rozsądka wpływów żydowskich w niemniejszym stopniu niż polskie miasta Małopolski Zachodniej.

Zagłębie nie zna zagadnienia utrzymania stanu posiadania narodowego w tem znaczeniu, jakie kwestja ta posiada na Górnym Śląsku. Wprawdzie wielki przemysł Zagłębia jest również w ręku obcego kapitału, ale ten kapitał obcy w pojęciu politycznym nie jest sprawcą polskiej wrogi, jakim jest na Górnym Śląsku.

Zarówno tu i tam żydostwo jest w najlepszym razie pasorzytem, a każde pasorzytństwo, szczególnie, jeśli przetrada się w złośliwą zarzę, winno być zwalczane. Z drugiej jednak strony nikt rozsądny nie będzie zwalczal kapitału jako takiego, lecz tylko starał się unicestwić, lub wyeliminować przyczyny dające mu możność nadużywania swej przewagi materialnej wbrew interesom państwa i społeczeństwa.

Porównując wygląd zewnętrzny dwóch tych okręgów przemysłowych — górnośląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego, nacennie utrzymomni sobie można, jak wielkiem nieszczeńciem dla naszego kraju jest brak silnego rodzimego kapitału i nadmiar żydostwa. Każdego podróznego uderza różnica między temi dwoma terenami, jednakowem pod względem struktury przemysłowo - gospodarczej, a tak różnemi w swem obliczu wewnętrznym i przejawach życia zbiorowego. Wszak nazwa „Sognowiec” lub „Będzin” jest dla mieszkańca dzielnicy śląskiej — bez przesydy — synonimem nieporządku, braku wygód techniczno - cywilizacyjnych, nawet zaoferowania kulturalnego, i rajem ludu Izraela.

Złożyło się na to wiele przyczyn, a zgrubsza rzecz biorąc trzy: 1) zaborczy

źródła dochodowych, do jakich należy ostatnia pożyczka. Równocześnie konieczny będzie jak największy wysiłek na innym froncie, a mianowicie w handlu zagranicznym, którego bilans kształtuje się coraz mniej pomyślnie.

Tylko pozytywne rozwiązanie obu tych zagadnień, a mianowicie trwałej równowagi budżetu i dostatecznie dodatniego bilansu handlowego, nada pełną wartość wysiłkowi społeczeństwa w postaci subskrypcji pożyczki wewnętrznej ponad sumę, przez rząd zakreślona.

M. K.

rząd rosyjski, przeciwny rozwojowi miast polskich, szczególnie nadgranicznych, 2) apatja i sobkostwo samej ludności, której najzamożniejszą część stanowili Żydzi, 3) obcy kapitał, prawie niepodzielnie dzierżący w swych rękach wielki przemysł górniczo - hutniczy Zagłębia.

Wiadomo, co znaczą Żydzi. Roi się od nich we wszystkich miastach i miasteczkach Zagłębia, a ponieważ nastawieni są wyłącznie na osobiste korzyści i zyski, niechętnie zaś patrzą na rozwój i usamodzielnienie się społeczeństwa polskiego, zrozumieć przeto łatwo, dlaczego nie nie robili i nie chcą robić w tym kierunku.

Polskie zaś społeczeństwo w Zagłębiu — poza cienką warstwą drobnych i średnich kupców, przemysłowców, rzemieślników, ludzi wolnych zawodów oraz funkcjonariuszów państwowych i komunalnych — w obrzynie większości składa się z mas pracowniczych różnych odcieni i zawodów, zależnych od miejscowego obcego przemysłu. Jak więc widzimy, przemysł ten ma możność i władzę decydowania o samym byciu większości mieszkańców Zagłębia. Jak się na tem tle kształtują stosunki w Zagłębiu i jakie tu panują nastroje, napiszemy innym razem.

Na Górnym Śląsku doniedawna wszechwładnie a obecnie w lwiej jeszcze części nadaje ton życiu gospodarczemu kapitał niemiecki. Górny Śląsk był integralną częścią Rzeszy Niemieckiej, kapitał był swój, niemieckie więc rządy potrafiły pogodzić interesy kapitału z potrzebami prowincji i jej ludności. Dzisiaj naturalnie, polityka kapitału niemieckiego w polskim już Śląsku uległa radykalnej zmianie, ale jest to już rzeczą rzędu i społeczeństwa polskiego przeciwdziałać jego zakusom na szkodę sprawy polskiej.

W Zagłębiu jednak tych warunków przed wojną nie było, tamtejsi zaś kapitaliści prowadzili gospodarkę rabunkową, popierani w tem przez ówczesne władze rosyjskie; kraj miał dla nich znaczenie jedynie terenu eksploatacyjnego, a ludność li-tylko sity robotczej. Nastaly rządy polskie. Kraj, wyniszczony wojną i niezasobny we własne kredyty, siłą rzeczy popadł w zależność od kapitałów obcych a kłopoty wewnętrzne - ustrojowe i względy natury zewnętrzno-politycznej nie pozwoliły od początku ująć w karby zagraniczny kapitał i uczynić go bardziej podatnym dla potrzeb kraju.

W Zagłębiu jednak od chwili powstania niezależnego państwa polskiego zanika dawna apatja, powstały samorządy, ludność zaczęła się interesować zagadnieniami społecznymi i ruchem urbanistycznym. Jest to zapowiedź odrodzenia, która zmusi kapitał obcy do innego ustosunkowania się wobec potrzeb kraju.

JOACHIM KORK.

eniem min. Czerwińskiego, gdyż pani Kawai nic o „nawróceniu” się jej męża nie wiedziała. Powiedziała jej o tem dopiero nazajutrz po śmierci męża sam Marmaggi. Jeśli to oszustwo — to nie pierwsze i nie ostatnie w dziejach watyklistwa.

W każdym razie jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zmarły Franciszek Kawai zostanie kanonizowany. Miał umierać przeciw „jak święty”. Będzie Japonja katolicka miała nareszcie pierwszego swego patrona. Ktoby zaś sądził, że to zamało, aby po dwóch godzinach bycia katolikiem, można było zostać świętym — ten nie zna wielu praktyk kanonizacyjnych „świętego” kościoła katolickiego. Do dziś np. historycy nie wiedzą, za co został kanonizowany patron Litwy Kazimierz, syn Kazimierza Jagiellończyka — a jednak jest „patronem”, bo trzeba było, aby niedawno ochrzczona Litwa miała swego patrona.

Podaliśmy dosłownie, by czytelnik mógł przekonać się, jakimi fałszami i oszczerstwami walczą z Kościołem t. zw. wolnomysłcieli. Przedewszystkiem fałszem jest, że pani Kawai jest szintoistką, gdyż oddawna jest katoliczką i jako katoliczka przybyła z Japonji. Poseł Kawai za życia swego był z przekonania katolikiem, na dowód czego dzieci swe ochrzcił i wychowywał po katolicku, osobiście zaś przyjęcie chrztu odkładał na czas późniejszy jedynie ze względów służbowych. Rzecz ta była powszechnie znana i o tem napewno dobrze wiedział urzędnik M. S. Z. p. Jaskiewicz. Tak samo fałszem jest, jakoby p. Kawai wystąpiła z żądaniem spalenia zwłok męża. Oszczerstwem jest pomawianie zarządu parafji św. Krzyża, że „zdarł od wdowy” 5 000 zł, gdyż koszty pogrzebu (soliści, kwiaty, światło) nie przekroczyły 300 zł. Również kłamstwem jest, jakoby ś. p. poseł Kawai przyjął chrzest bez wiedzy swej małżonki, ona zaś miała dopiero nazajutrz dowiedzieć się o tym fakcie z ust JE. ks. nuncjusza. Faktem jest, że ś. p. Franciszek Kawai przyjął chrzest w obecności rodziny i najbliższego otoczenia.

Napiętnować należy, że redakcja „Wolnomysłciela” pozwala sobie publicznie sztydzić i drwić z sakramentów Kościoła i uwłaczać pamięci zmarłego, nazywając jego akt chrztu św. „oszustwem”. Nasz kodeks karny przewiduje wysokie kary za zniewagę przedstawicieli dyplomatycznych. W danym wypadku redaktorzy „Wolnomysłciela” znieważają reprezentantów Ojca św. i cesarza japońskiego. Mamy nadzieję, że władze pociągną do odpowiedzialności redakcję „Wolnomysłciela”.

Po cofnięciu tez „sanacyjnych”

Toruński „Dzień Pomorski” w sobotę, w przeddzień zjazdu delegatów pomorskiego Związku Towarzystw Kupców Samodzielnych, uderzył w niesłychanie buńczuczny sposób w prasę narodową, m. in. w „Kurjer Poznański”, za stanowcze potępienie projektowanych przez prez. Marchlewskiego i tow. pięciu tez, które miały zaprząć Związek do rydwanu partyjno - politycznego B. B. i usunąć z prezesur Towarzystw Kupców Samodzielnych ludzi niezawisłych od B. B. Teraz, gdy niedzielny zjazd delegatów tezom tym przeciwwstał się kategorycznie, tak, że p. Marchlewski musiał je wycofać, ten sam „Dzień Pomorski”, zgodnie zresztą z innymi pismami „sanacyjnymi”, ucieka od tego tematu, udając, że nic nie wie o tem, co się z tezami stało na zjeździe delegatów.

Nic też o całym zagadnieniu nie wie „Kurjer Bydgoski”, całkowicie je przemilczając. Czyżby to miało być następstwem wizyty jego naczelnego redaktora w wojewody pomorskiego Kirtiklisa, który miał się tak przyjaźnie odnieść do poczynań red. Szczepkowskiego, i to według własnych p. Szczepkowskiego relacji?

Uchylone zarządzenie

Ze Śremu donoszą:

Kilka miesięcy temu starosta powiatu śremskiego zawiesił działalność Związku Młodych Narodowców na terenie tego powiatu. Przeciw temu zarządzeniu wniesione zostało odwołanie do urzędu wojewódzkiego w Poznaniu.

W rezultacie województwo uchyliło zarządzenie starosty. Wobec tego Związek Młodych Narodowców w pow. śremskim ponownie podjął swą działalność. Zapal do pracy ideowej i organizacyjnej wśród młodych narodowców w pow. śremskim jest ogromny.

Niesłychana napaść na religję katolicką

Polska Katolicka Agencja Prasowa donosi, co następuje:

Wychodzące w Warszawie pismo bezbożnicze „Wolnomysłcieli” pod redakcją pp. Dawida Jabłońskiego i Teofila Jaskiewicza, zastępcy naczelnika wydziału personalnego min. spraw zagranicznych, w swych brutalnych napaściach na religię nie daje spokoju nawet zmarłym. Po podaniu komunikatu o przyjęciu przed śmiercią chrztu św. przez ś. p. posła japońskiego Kawai, tak pisze od siebie:

„Nie dodano tu jeszcze, że po ochrzczeniu posła Hirouki Franciszka Kawai, in particulo mortis Marmaggi namaścił go olejami, ażeby mu przywrócić zdrowie. Miało to miejsce około godziny szóstej po południu. W dwie godziny potem, poseł Kawai zmarł pomimo owych olejów „świętych”. Był więc katolikiem około dwóch

i pół godzin. Za to za pogrzeb „chrześcijański” zdarto od wdowy 5 000 zł.

Jak nas poinformowano, nie obeszło się również i bez pewnych nieporozumień. Pani Kawai, jako szintoistka, chciała zwłoki męża odesłać zaraz do Japonji i tam spalić przyjętym w Japonji zwyczajem. Nuncjusz Marmaggi poinformował ją jednak, że jako katolikowi musi najpierw wyprawić pogrzeb „chrześcijański”, a następnie potrzymać jego zwłoki jakiś czas na cmentarzu. Chodziło o to, by parafja św. Krzyża i zarząd cmentarza powązkowskiego, gdzie zmarłego posła pochowano czasowo, mieli okazję zdarcia z niej odpowiedzialnej sumy. W przeciwnym razie nie byłoby się z czego cieszyć. Liczy się przytem i na to, a nuż zrozpaczona żona, pociągnięta przykładem męża, również da się ochrzcić.

Są tacy, którzy podają w wątpliwość ową zupełną świadomość zmarłego i jego „gotowość przyjęcia chrztu”. Uważają, że jest to także samo oszustwo, jak z nawró-

Stronictwo Narodowe

KOŁO GŁÓWNA

Zebranie plenarne z referatem pana Romana Mędlęskiego odbędzie się w czwartek, 28 bm, o godzinie 19,30 w sali p. Książka, ul. Główna 38.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosí Zarząd.

Zgromadzenie Ligi Narodów

NIECZEKIWANY WYBÓR PRZEWODNICZĄCEGO

Genewa (PAT). Wybór delegata pld.-afrykańskiego Watera na przewodniczącego Zgromadzenia 30 głosami na 52 był najbardziej komentowanym wydarzeniem. Wybór ten był niespodzianką dla samego Watera, który przybył dopiero rano do Genewy i musiał na poczekaniu zaimprovizować krótkie przemówienie powitalne.

Niemal do ostatniej chwili przewidziany był (jak już donosiliśmy) na przewodniczącego delegat Meksyku, Najera. Jak się zdaje, przyczyną niewybrania go jest fakt, że był on dotychczas członkiem Rady Ligi a zazwyczaj prezydenci Zgromadzenia powoływani są z poza Rady.

WNIOSEK NIEMIECKI

Genewa (PAT). Komisje główne odbyły posiedzenia dla wybrania swoich przewodniczących. Następnie od-

było się drugie plenarne zebranie, na którym powołano sześciu wiceprzewodniczących w osobach Aloisiego, Simona, Daladiera, Najery, Neuratha i Forughi (Persja).

Pod koniec przewodniczący oznajmił, że delegacja niemiecka złożyła projekt rezolucji, na mocy której część raportu o pracach Ligi Narodów w ciągu ub. roku, dotycząca ochrony mniejszości, została odesłana do 6. tj. politycznej komisji zgromadzenia. Analogiczny wniosek stawiany był przez delegację niemiecką corocznie, począwszy od 1928 r., przy czym celem tej incjatywy, podjętej swego czasu przez Stresemanna jest chęć wywołania wielkiej debaty na temat ochrony mniejszości.

PROF. MŁYNARSKI

Genewa (PAT). Komitet finansowy Ligi wybrał dzisiaj prof. Młynarskiego na przewodniczącego komitetu na okres roczny.

Rewizje i aresztowania w Stronictwie Narodowym

Kraków (Tel. wł.). Zarząd Stronictwa Narodowego w Krakowie otrzymał z sądu zatwierdzenie rewizji, przeprowadzonej w lokalu Stronictwa Narodowego w ub. piątek.

Wówczas o godz. 22 przybyło szereg policjantów. Woźny nie chciał narazić otworzyć lokalu i zawiadomił o przybyciu policji sekretarza Stronictwa, p. Surzyckiego, który jednak — jak się okazało — nie miał kluczy od szaf. Znajdowały się one w posiadaniu prezesa Stronictwa, emer. kuratora okr. szkol. prof. Sikory, którego jednak nie zawezwano, lecz rozbito szafy w poszukiwaniu ulotek.

Woźnego aresztowano za opór, stawiwszy organom władzy.

Przewodniczący Koła Stron. Nar. prof. Sikora oraz prezes zarządu okręgu Stron. Narod. w Krakowie pos. St. Rymar wystosowali do p. ministra

spraw wewnętrznych w Warszawie pismo, w którym donosząc o przebiegu rewizji, zwracają uwagę m. in. na nieprzedłożenie im przez organa policyjne sądowego nakazu przy samej rewizji.

Z przesłanego obecnie pisma sądu wynika, że rewizja pono — staje w związku z zarzutami z art. 157 k. k., który brzmi:

„Kto w celu rozpowszechniania sporządza, przechowuje lub przekazuje pisma lub też wizerunki, nawołujące do nieposłuszeństwa, lub przeciw ustawom, podlega karze aresztu lub więzienia.“

W niedzielę aresztowano prezesa Str. Nar. w Wadowicach p. Banasia, który przybył do Krakowa w swoich sprawach prywatnych. Aresztowano go w chwili, gdy wysiadał z pociągu. Przyczyna aresztowania nieznana.

Epilog mordu w Truskawcu

Sambor (PAT). W piątym dniu zeznawali świadkowie.

Św. Fuks, przechodząc w dniu morderstwa koło willi SS. Służebniczek, zauważył dwóch osobników, którzy wybiegli z willi.

Św. Ogrodnik zeznaje, iż w zimie 1930/31 r. Baranowski prosił go, aby dostarczył rewolweru od Berezińskiego. Stwierdza, że wręczył broń Bar. w gmachu instytutu muzycznego.

O ile chodzi o ustalenie szczegółów wręczenia rewolweru i przechowania go, świadek wiele faktów nie pamięta lub podaje je w sposób niedokładny. Przewodniczący zadaje szereg dalszych pytań, mających na celu ustalenie przechodzenia rewolweru z rąk do rąk. Świadek płacze się, lub mówi stereotypowo: „nie nieni“, względnie „nie znam“.

Następnie odczytano zeznania Leo- na Kryśki. Wynika z nich, że Michał Hnatow zwrócił się do niego po rewolwer, który za wiedzą Baranowskiego i jego zezwoleniem wydany został przez Ogrodnika oraz, że otrzy-

mawszy od Ogrodnika rewolwer Kryśko za pośrednictwem Mniły dał go Hnatowi.

Św. Mniły zaprzecza jakoby słyszał coś o zamachu na Hołówkę. Również zaprzecza pewnym faktem, o których zeznał poprzednio, zasłaniając się tem, że do ich zeznania rzekomo zmusiła go policja. Hnatow miał mu oświadczyć, że jest konfidentem tajemnego policjanta, Szulca. W dalszym ciągu Mniły na wszystkie dalsze pytania nie odpowiada.

Św. Stefaniszyn odmówił wyjaśnienia, dotyczącego sprecyzowania różnic, jakie zachodziły w poglądach politycznych między nim a oskarżonym Baranowskim. Dalej zeznaje, że rzucono na niego podejrzenie, iż jest konfidentem policji. Przekonany jest, iż zrobił to Baranowski. Świadek i Baranowski byli sądzeni w Pradze przez sąd U. O. N. Świadek dostał wówczas nagane, a jaki wyrok zapadł na Baranowskiego, nie wie. W lipcu 1929 r. wyjechał na Ukrainę

Proces o podpalenie Reichstagu

Czwarty dzień rozpraw — Co mówili oskarżeni Tanew i Torgler

Lipsk (PAT). W czwartym dniu zeznawał m. i. oskarżony Bułgar Tanew. Był on dwukrotnie w r. 1925 i 1926 skazany na łączną karę 25 lat ciężkiego więzienia za działalność polityczną i należenie do zakazanej wówczas w Bułgarii partii komunistycznej. W 1925 r. uczestniczył w powstaniu komunistycznym, poczem w powództwo przesładowań i w obawie przed karą zbiegł do Rosji, gdzie przeszedł specjalne przeszkolenie polityczne. W r. 1931 drogą przez Polskę udaje się do Czechosłowacji.

Tanew oświecił dalej szczegóły swoich częstych podróży z Bułgarii do Rosji, dokąd przybył ostatnio w jesieni

Nowy sposób badania Van der Luebbego

Lipsk (Tel. wł.). Wtorkową rozprawę rozpoczęto o godz. 9.45.

Po zagajeniu przewodniczący oświadcza, że badanie Van der Luebbego musi zostać zmienione, ponieważ oskarżony, który w śledztwie odpo-

wiadał jasno i dobitnie, co wynika z protokołów wykazuje obecnie dużą rezerwę i daje sprzeczne odpowiedzi. Wobec tego senat postanowił przesłuchać w charakterze świadków wszystkich tych urzędników policyj-

nych i sądowych, którzy badali Van der Luebbego w śledztwie.

Od jutra więc badanie Van der Luebbego będzie się odbywało w obecności tych świadków, którzy w razie potrzeby będą uzupełniali jego zeznania.

Dymisja i mianowanie

Gdynia (Tel. wł.). Jak słycać, wczoraj podał się do dymisji naczelnik wydziału żeglugowego w ministerstwie przemysłu i handlu p. Rostkowski, który w ciągu ostatnich miesięcy, w czasie nieurzędowania dr. Wilsena, pełnił obowiązki dyrektora departamentu morskiego.

Nowomianowany dyrektor departamentu morskiego p. Możdżński był ostatnio jednym z wicedyrektorów spółki akcyjnej „Pocisk“. W swoim czasie studiował na politechnice w Charlottenburgu i służył w legionach. W Gdyni i Gdańsku, jako osoba niezwiązana z życiem morskim Polski, jest nieznany.

Zwolnieni z więzienia

Częstochowa (Tel. wł.). W sobotę po konferencji prokuratora sądu okręgowego w Piotrkowie i prokuratora sądu apelacyjnego w Warszawie z miejscowym sędzią śledczym zwolniono 5 członków Stronictwa Narodowego, uwieczonych od 40 dni, którzy rozpoczęli przed kilku dniami głodówkę.

Pozostałych 12 uwieczonych głodówkę przerwało, gdyż niebawem mają nastąpić dalsze zwolnienia. Wszyscy oni znajdują się w szpitalu więziennym i są bardzo osłabieni.

Wczoraj koło godz. 15 na jednego z uwolnionych z więzienia, robotnika Gembicza, napadła na ulicy hulaśliwa banda. Doszło do bójki, którą zlikwidowała policja.

Wojna bananowa

Gdynia (Tel. wł.). Ostatnio powstała tu irzeczka dojrzwalnia bananów, która rozpoczęła ostrą walkę konkurencyjną z dwiema istniejącymi dotychczas bananiarniami i sprzedaje w hurcie 10-kilogramowy karton za 17 zł, znacznie poniżej kosztów własnych. Filantropja ta jest zemstą za to, iż poprzednio obecni właściciele najnowszej banianiarni zmuszani byli, kupując tu hurtownie banany, nabywać równocześnie z tej samej firmy pomarańcze, których nie potrzebowali.

Skutków tej bananowej wojny, która z jednej strony spowodowała gnicie niesprzedanych zapasów w starych dojrzwalniach, a wydatek przynajmniej kilku tysięcy złotych po stronie właścicieli najnowszej dojrzwalni, publiczność jeszcze nie odczuwa, bo w Gdyni, w detalu, 1 kg. ładnych bananów kosztuje 3, a gorszych 2,50 zł.

Dwie katastrofy lotnicze

Kraków (Tel. wł.). Wczoraj zdarzyły się dwie katastrofy lotnicze na lotnisku.

W chwili lądowania jeden z aparatów, prowadzony przez por. Sulerzyckiego, zaczepił skrzydłem o inny, przy czym oba aparaty zostały zniszczone. Por. Sulerzycki wyszedł z wypadku bez szwanku.

W chwilę potem lądował następny aparat, prowadzony przez por. Cieślińskiego, który również zaczepił o skrzydło stojącego płatowca. Samolot się rozbił, a por. Cieśliński, odwieziony do szpitala, zmarł w kilka godzin później.

Choroba Herriota

Paryż (PAT). W stanie zdrowia Herriota nastąpiło polepszenie. Gorączka spadła. Lekarze przypisują chorobę Herriota przemęczeniu w czasie ostatniej podróży.

Przepowiednia pogody na środę: W dalszym ciągu pogodnie choć nieco chłodniej, zwłaszcza w nocy.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.78 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.80 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 212.60 zł, gotówką 207.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173.46 do 173.72 zł, gotówką 173.12 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 26. 9. 1933 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 50¼%, zaś 4% premj. dol. obracano po 47¼—47¼ oraz 3% poz. bud. po 37¼.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. handlowano 4¼% listy dol. stare po 39—38% w zaoferowaniu, również ofiarowano 4¼% listy dol. amort. po 42% — bez obrotu, natomiast obracano 4¼% listy żytnie po 5.60 w zaoferowaniu.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 77.—.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 50¼% P.
4¼% listy dolarowe Pozn. Ziemst. Kredyt. à 5,90 39—38% O.

(Kurs w złotych)

4% pożyczka premjowa dolarowa, serja III 47¼—47¼ +
4¼% listy żytnie konwert. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 5.60 O.
3% pożyczka budowlana, serja I. 37¼ P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)
Bank Polski I. em. 77.— P.
Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 26. 9. 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1. żyto 727 g/l. 2. pszenica 756 g/l. 3. owies 500 g/l.

Ceny transakcyjne
Żyto 795 tonn par. Poznań 14,75
Pszenica 30 tonn par. Poznań 20,90
Pszenica 165 tonn par. Poznań 21,00
Pszenica 15 tonn par. Poznań 20,50

Ceny orientacyjne

Żyto 14,50— 14,75
Usposobienie spokojne
Pszenica 20,50— 21,00
Usposobienie spokojne
Jęczmień browarowy 16,50— 17,50
Usposobienie spokojne
Jęczmień 695 g/l 14,50— 15,00
Jęczmień 675 g/l 13,50— 14,50
Usposobienie spokojne
Owies 13,50— 14,00
Usposobienie spokojne
Mąka żytnia 65% wł. work. 22,25— 22,50
Usposobienie spokojne
Mąka pszenna 65% wł. work. 34,00— 36,00
Usposobienie spokojne
Otręby żytnie 8,50— 9,00
Otręby pszenne 8,50— 9,00
Otręby pszenne (grube) 9,50— 10,00
Rzepak zimowy 35,00— 36,00
Rzepak zimowy 39,00— 40,00
Gorzyczka 38,00— 40,00
Groch Viktoria 20,00— 24,00
Groch Folgera 22,00— 25,00
Ziemniaki jadalne 2,25— 2,50
Ziemniaki fabr. za kilo % 11
Mak niebieski 63,00— 70,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 905 tonn, pszenicy 30 tonn, jęczmienia 55 tonn, otręb żytni, 75 tonn, grochu Viktoria 10 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 26. 9. 1933 r.

Spędzono wołów 49, buhai 105, krów 246, świń 1 880, cieląt 480, owiec 64 razem 2 824 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

BYDŁO:
Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 64— 70
Tuczone mięsiste 56— 62
Nietuczone dobrze odżywione starsze 56— 54
Miernie odżywione 40— 46
Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 66— 70
Tuczone mięsiste 56— 60
Nietuczone dobrze odżywione 42— 46
Miernie odżywione 28— 34
Jalowice:
Wytuczone pełnomięsiste 70— 76
Tuczone mięsiste 62— 66
Nietuczone dobrze odżywione 52— 58
Miernie odżywione 44— 50
Młodzież:
Dobrze odżywione 44— 50
Miernie odżywione 42— 46
Cielęta:
Najprzedsniejsze cielęta wytuczone 84— 90
Tuczone cielęta 74— 80
Lubrze odżywione 66— 70
Miernie odżywione 52— 60

ŚWINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 110—114
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 100—108
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 92— 98
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi 82— 90
Maciory i późne kastraty 90—100
Przebieg targu normalny.

DO ZIEMI ŚWIĘTEJ — GRECJI I TURCJI

okretem „POLONIA“. Odjazd 26 września i 10 października r. b. — Ceny biletów od zł. 600.—
Inform. i sprzedaż biletów: ng 5 155
LINJA GDYNIA — AMERYKA — Warszawa, ul. Marszałkowska nr. 116.

W Poznaniu informuje szczegółowo i sprzedaje bilety okrętowe Polskie Biuro Podróży „Orbis“, plac Wolności 9 tel. 5218.
nr 5 314

Niedomagania Stanów Zjednoczonych

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Los Angeles, 12 września.
Jeden z bankierów nowojorskich miał niedawno powiedzieć prezydentowi Rooseveltowi: „Jeżeli kraj powróci do epoki dobrobytu, będzie pan uważany za największego prezydenta od czasów Waszyngtona“. Roosevelt podobno odpowiedział: „Ale, o ile moje wysiłki nie dadzą spodziewanych rezultatów, będę prezydentem ostatnim!“

W rzeczywistości kryzys polityczny za czasów prezydentury Lincolna (Wojna Secesyjna) zagrażał poważnie istnieniu Stanów Zjednoczonych, niż obecnie kataklizm ekonomiczny. Kraj ten przeszedł ponadto, od 1814, przez 15 poważnych depresji finansowych, przemysłowych i t. d., z których przesilenie, trwające od 1873 do 1877, żywo przypomina obecną sytuację.

Amerykanie, przywiązani do materialnej „prosperity“ i teraźniejszości, zapomnieli już o wojnie secesyjnej oraz precedensach kryzysowych, i są jedynie przejęci walką o jutro. Nie można zaprzeczyć, iż rychłe ponownienie się czarnych dni 1929 — 1932 mogłoby pociągnąć za sobą wypadki, które wpłynęłyby na ustrój państwa. Gdyby jednak bliska przyszłość miała spowodować zmiany w tej dziedzinie, należy się raczej liczyć z ewolucją, niż z rewolucją komunistyczną, lub nacjonalistyczno-faszyistowską.

Nie można pominąć milczeniem istnienia materiałów zapalnych. Około 59 proc. majątku Stan. Zjednoczonych znajduje się w rękach 1 proc. ludności. Drobni kapitaliści (12 proc.) posiadają dalsze 31 proc., tak że na pozostałe 87 proc. mieszkańców przypada tylko 10 proc. bogactw całego kraju. Murzyni, których liczba przekracza 12 milionów i którzy w różnych obwodach stanowią niekiedy większość, jak n. p. w Południowej Karolinie, mogą się stać z dnia na dzień wdzięcznym polem działania dla misjonarzy komunistycznych.

Przyjrzyjmy się teraz pobieżnie wynikom akcji Roosevelta, przeprowadzanej faktycznie przez gen. Johnsona, przyjaciela i współpracownika Bernarda Barucha. Na dobro tego nieco cyrkowo inscenizowanego ataku na kryzys można zapisać pewien powrót optymizmu, będącego jedną z tajemnic minionych amerykańskich powodzeń ekonomicznych, technicznych i t. d. Nadto od 4-go marca t. zn. inauguracji Roosevelta bezrobocie zmalało o 1,100,000 ludzi, co jednak nie jest rozwiązaniem zagadnienia, obejmującego około 12 milionów pracowników.

Odwrotna strona medalu nie pozwala nam podzielać urzędowo rozpowszechnianego optymizmu. Miljony uzyskane z podatków, idą do kieszeni farmerów w nagrodę za niszczenie ich własnych plantacji bawełny, a to w celu podniesienia cen, co znowu odbija się ujemnie na przeciętnym obywatelu, z którego rząd pierwotnie ściągają pieniądze. Wywóz złota jest przedmiotem ciągłych zakazów i nakazów. Obecny poziom dolara upokarza przeciętnego Amerykanina, zwłaszcza od chwili, gdy spadek waluty nie powoduje automatycznie (jak to bywało w pierwszych dniach dewaluacji) zwyżki na giełdzie. W lipcu b. r. płace robotnicze wzrosły o 7 proc, ale i cena produktów żywnościowych podskoczyła o 8,3 proc. Przemysł niepokoi się coraz bardziej ustępowaniami, które był zmuszony udzielić pracownikom. Koncerny naftowe obliczają, że ustępstwa uniemożliwiają konkurencję na rynkach zagranicznych, podwyższając kosztą produkcji o 300 milionów dolarów rocznie.

Trzeba jednak podziwiać odwagę i energię prezydenta, który, nie badając zbyt dokładnie — jak to czynił Hoover — powodów kryzysu, skierował energię dużej części ludności do walki, mającej pewne możliwości powodzenia.

Nienormalne warunki ekonomiczne, w których żyją obecnie Stany Zjednoczone oraz przewroty polityczne w Europie spowodowały liczne dyskusje ustrojowe. Mimo „salonowego faszyzmu“, lub „artystyczno-literackiego komunizmu“ nie należy się spodziewać

zasadniczych zmian. Przedewszystkiem przeciętny Amerykanin nie myśli o polityce, pozostawiając ją zawodowym „politykiem“. Nadto — mimo wysiłków organizacji patriotycznych, weterańskich lub n. p. Ku Klux Klanu — poczucie narodowe, sprzyjające przewrotom, podobnym do włoskiego, lub niemieckiego, prawie że nie istnieje. Mimo skrajnej nędzy pewnych klas ludności, komunizm też rozwija się bardzo powoli, gdyż robotnik amerykański zbyt jest przywiązany do wygod materialnych, oraz „burżuazyjnej“ przeciętności i spokoju.

Postępowi tego, co nazywamy „kulturą amerykańską“ grozi niebezpieczeństwo na skutek powierzchowności wychowania moralnego (główną strawą duchową jest kinematograf i literatura drukowana) młodej generacji, która z czasem mogłaby wytworzyć jednolity naród amerykański, będący do dnia dzisiejszego teorią. Jeżeli dodamy pogardę tutejszej opinii publicznej do wszystkiego, co nie jest związane z dolarem, to zrozumiemy powód wzrostu o 35 proc. ilości morderstw w okresie od 1890 do

1932. Myli się André Maurois, gdy twierdzi w jednym ze swoich artykułów, iż wynikiem kryzysu jest nawrót do nauki i wzrost autorytetu profesorów. Maurois wysnuł tego rodzaju wniosek zapewne z powodu udziału prof. Moleya w gabinecie waszyngtońskim. Otóż od czasu zamieszczenia owej serii artykułów w paryskim „Journal“ p. Moley już się podał do dymisji, przyczem wysłał na jaw okoliczność, wyjaśniającą wpływ tej widocznej głowy „truśtu mózgowego“. Oto niezbyt znany w świecie naukowym p. Moley był wykładowcą interesów finansowych milionera Astora.

Ameryka się nie zmienia. Podczas gdy kraj ten czyni wciąż zadziwiające postępy pod względem technicznym, podkład duchowy jest płytki i kruchy. Składa się z dziwnej mieszanki przesądów purytańskich oraz podziwu i lęku wobec bandytów, którzy dzisiaj tak jak lat temu 50, „biorą sprawiedliwość we własne ręce“.

Najzasłużeńszym z prezydentów Stanów Zjednoczonych od czasów Waszyngtona będzie ten, który przez pracę nad odrodzeniem moralnym zrównoważy życie tego kraju o nieograniczonych możliwościach.

JAN DROHOJOWSKI.



„Lech“ a obóz narodowy

„Dziennik Pozn.“ wystąpił przed kilku dniami triumfująco z twierdzeniem, jakoby wychodzący w Gnieźnie „Lech“ miał przestać być organem obozu narodowego. Na to odpowiada „Lech“, co następuje:

„Jestto wiadomość od a do zet sfabrykowana na pożytek „sanacji“, bo „Lech“ pozostanie nadal pismem od nikogo niezależnym i nadal bronić będzie ideałów katolickich i narodowych w naszym życiu państwowym. Może „sanatorzy“ tego nie rozumieją, ale my dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, że, gdyby „Lech“ po 33 latach jasnej swej linii sprzeniewierzył się swym ideałom, to straciłby przedewszystkiem szacunek u społeczeństwa, jakiego nie posiadają pisma „sanacyjne“ w Wielkopolsce z „Dziennikiem Poznańskim“ na czele. Nie mamy tym pismem czego zazdrościć i w ich ślady nie pójdziemy.“

O stosunku obozu narodowego do „sanacji“ powiada „Lech“:

„Jeżeli tu i owdzie czasem schodzą się drogi „sanacji“ i narodowców, to jest to sprawa przejściowej koniunktury, nie zaś zbieżność programów obu kierunków politycznych. „Sanacja“ bowiem nie jest obozem politycznym w znaczeniu ogólnie przyjętem; jest partią, z różnych grup o różnych światopoglądach i dążeniach politycznych złożoną, a istniejącą jedynie dlatego, że te różne odłamy scementowane są kultem jednej osobistości.“

„Obóz narodowy składa się również z ludzi różnych warstw, ale tych łączy wspólna im idea narodowa i wspólne poglądy na kierunek polityki państwa we wszystkich dziedzinach. Gdyby więc nawet ktoś pogodził raz narodowców z „sanacją“, to kompromis ten nie mógłby być trwałą. Byłby to bardziej, niż zgnyli kompromis, a pójść nań mogą chcieć tylko ci, którzy łakną materialnych korzyści. Ludzie, którzy chcą realizować wytyczne polityki narodowej, na ugodę z „sanacją“ pójść nie mogą.“

A według „dobrze poinformowanego“ „Dziennika Pozn.“ „Lech“ przestaje być organem obozu narodowego i spieszy się do „sanacji“....

Odwolanie oszczerstw

(Łomża-KAP.). Znana jest sprawa szkół łomżyńskich i zarzutów postawionych ze strony niektórych nauczycieli przeciwko księdzu prefektowi Ładzie. Obecnie nauczycielowie ci złożyli następujące oświadczenie:

„Pragnąc zlikwidować zatarg, powstały w 1931 r. w byłem seminarjum nauczycielskim żeńskim w Łomży, oświadczamy, że po gruntownym i wszechstronnym zbadaniu sprawy, nasze wnioski przeciwko księdzu prefektowi Ładzie okazały się jednostronne i bezpodstawne. Wobec wyrządzonej ks. prefektowi Ładzie krzywdy moralnej, wszystkie nasze zarzuty obrażające odwołujemy.“

(—) Inż. W. Zdziarski, (—) J. Kronenberg.
Powyższe oświadczenie przyjmują do wiadomości i wycofują skargę sądową przeciwko wyżej podpisanym.
(—) Ks. Aleksander Łada.“

Przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Echa Tygodnia“ p. Paprockiemu z Katowic, oskarżonemu przez ks. prob. Gajdę z Król. Huty za zamieszczenie oszczerczego artykułu, znieważającego ks. prob. Gajdę.

Oskarżony przeprosił ks. prob. Gajdę za zniewagę i stwierdził, że zarzuty te są niezgodne z prawdą i zostały zamieszczone na podstawie nieprawdziwych i złośliwych informacji. Oskarżony zobowiązał się odwołanie zamieścić na pierwszej stronie „Echa Tygodnia“ oraz upoważnił ks. prob. Gajdę do zamieszczenia tej ugody w „Polonji“, „Polsce Zachodniej“ i „Gazecie Robotniczej“ na koszt oskarżonego. Poza tem oskarżony poniósł wszystkie koszty sądowe.

KTO
POPIERA PRZEMYSŁ ZAGRANICZNY
ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM
POLSKIM!

Wymowny epilog

Aresztowany za nadużycia we Lwowie urzędnik tamtejszego magistratu Rybakow grasował jeszcze nie tak dawno wśród pracowników miejskich w Poznaniu. Jego działalność, jako urzędnika miejskiego, budziła zawsze duże zastrzeżenia. Rybakow wszakże cieszył się takim poparciem i takim stosunkami, że interpelacje i wnioski, jakie w jego sprawie wpływały w poznańskiej radzie miejskiej z łona Narodowego Koła Gospodarczego pozostawały przez długi czas bez następstw.

Rybakow był niebylejaką figurą, bo prezesem i organizatorem koła B. B. W. R. wśród pracowników miejskich. Przez długi czas rozwijał swoją działalność polityczną zupełnie bezkarnie i to w czasie urzędowania, wciągając wszelkimi sposobami urzędników miejskich do B. B. i do działalności partyjnej. Wreszcie przebrała się miara. Na skutek energicznej interpelacji Narodowego Koła Gospodarczego Rybakowa usunięto z administracji miejskiej. Przeniósł się wówczas do Lwowa, gdzie widać roz-zuchwalał się coraz więcej i wreszcie doczekał się aresztowania. Wymowny to koniec kariery założyciela B. B. wśród urzędników miejskich w Poznaniu.

SPORT

Różne

Srebrny jubileusz „Venetii“. Gimnazjalne koło sportowe „Venetii“ z Ostrowa Wlkp. obchodzi w dniach 6, 7, 8 października rb. uroczyste 25-lecie swego istnienia. W związku z tem projektuje zarząd koła z p. T. Mertką na czele zorganizowanie całego szeregu imprez sportowych z udziałem licznych gimnazjów Wielkopolski. Protektorat nad uroczystościami jubileuszowymi objęli p. plk dypl. K. Głabisz, przewodniczący Komitetu Olimpijskiego, współzałożyciel „Venetii“, oraz p. dyr. gimnazjum Czechowski. Do komitetu honorowego weszli reprezentanci lokalnych władz, członkowie honorowi „Venetii“, prezesi miejscowych organizacji sportowych i przedstawiciele Koła Ostrowiaków. Na czele komitetu wykonawczego stanęli za-służeni działacze na terenie „Venetii“, pp. J. Mertka i B. Mrówczyński. Osia uroczystości jubileuszowych będzie zjazd koleżeń-ski, zorganizowany w porozumieniu z prezydjum Koła Ostrowiaków, wszystkich byłych uczniów gimnazjum ostrowskiego, bez względu na to, czy byli członkami „Venetii“ lub nie.

Lekka atletyka

W Berlinie obradował pełny zarząd Międzynarodowego Zw. Lekkoatletycznego. Przyjęto definitywnie projekt włoski, zorganizowania w roku 1934 w Rzymie lekko-atletycznych mistrzostw Europy. W sprawie startu Nurmiego w Estonji w rb. zwrócono uwagę Estonji na niedopuszczalność tego rodzaju postępowania, a ponadto postanowiono przedsięwziąć kroki na przyszłość, aby zawodnicy zdyskwalifikowani przez zw. międzynarodowy nie mogli więcej startować w ramach żadnych zawodów amatorskich we wszystkich krajach.

Poza tem ustalono minima olimpijskie, kwalifikujące zawodników do rozgrywek finałowych. Minima te przedstawiają się następująco: w wyż — 185 cm, w dal — 7 m, trójskok — 14 m, tyczka 4 m, oszczep — 60 m, dysk — 44 m, kula — 14.50 m, dysk pań — 34 m. (PAT)

Bieg na przełaj na 3000 m. w Grudziądzu, do którego stanęło przeszło 100 zawodników, wygrał Więckowski Edm. (Sokół I - Grudż.) — 10:40 minut, 2. Więckowski Bronisław (Sokół), 3. Pauzder (14 p. p.), 4. Mówiński (Sokół M. Tarpno), 5. Konieczny Ludwik (Sokół). Wynik punktacji drużynowej był następujący: 1. Sokół (Grudziądz) — 20 pkt.; 2. 64 p. p. — 57 pkt.; 3. Sokół (Tarpno) — 100 pkt.

W Goeteborgu zwyciężył Heljasz w kuli 15.30 m, 2. Norrby (Szwecja) 15.09, 3. Nielsen (Danja). W dysku: 1. Anderson (Szw.) 46.20, 2. Berg (Szw) 45.20, 3. Heljasz 43.20. Bieg na 400 m pl.: 1. Areskoung (Szw) 54.3, 2. Kostrzewski 54.5, 3. Haaga (Norw.).

Piłka nożna

W Bydgoszczy, mistrz Pomorza, bydgoska „Polonia“, wygrała z reprezentacją Grudziądza w stosunku 3:0 (1:0). Sędziował p. Cichaczewski z Grudziądza. Tempo gry ostre, 2 bramki dla „Polonji“ zdobył Kimmel, jedną Lubawy. „Polonia“ II — „Kabbel“ I 1:0. „Sokół“ I — „Sokół“ V 2:2.

Pływanie

Nadzwyczajne walne zebranie P. T. P. odbędzie się w piątek 29 bm, o godz. 19.30 w salce Domu Remieślniczego (wejście przez restaurację).

PEN z najszlachetniejszej STALI SZWEDZKIEJ
OSTRZE DO COLENIA

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z wędrowek po wystawie

Rzemiosło w służbie higieny i zdrowia

W wystawie „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna” żywszy udział wzięło między innymi także rzemiosło, wykazując, że praca rzemieślnika, właściwie pojęta może się w dużej mierze przyczynić do podniesienia warunków higienicznych i zdrowotnych tak w odniesieniu do naszych mieszkań jak w ogóle w całym zakresie gospodarstwa domowego i codziennej pracy zawodowej.

Stoiska warsztatów rzemieślniczych zajmują całą Wieżę Górnoszląską. Jest tam oczywiście reprezentowane tylko rzemiosło wielkopolskie, gdyż nieludno zrozumieć, że obsyłanie wystawy z dalszych stron Polski jest dla rzemieślnika sprawą zbyt uciążliwą i kosztowną. To jednak, co nam tam pokazano, reprezentuje godnie i w zupełności rzemiosło całej Polski.

MEBLARSTWO

W najsilniejszej obsadzie znalazło się, szczególnie co do zajętego obszaru, meblarstwo, które jak nam wiadomo z corocznych „Targów Poznańskich”, idąc poważnie z postępem osiągnęło bardzo poważny poziom, opanowując nie tylko stronę techniczną lecz także, co jest znacznie trudniejsze, stronę artystyczną. Na większości ekspozycji wycisnął niewątpliwie swe piętno duch czasu, wymagający przystosowania się do licznie budujących się ośrodków mieszkalnych. To też meble dzisiejsze straciły, że tak powiem „na wadze”, stały się mniejsze, delikatniejsze, prawie że... subtelniejsze, zostawiając nawet w małym pokoju dostateczną ilość miejsca dla właściwych mieszkańców. Równocześnie, w myśl zasad higieny, meble straciły wszelkie zbędne ornamentacje. Na zmysł estetyczny działały jedynie proste, lecz szlachetne kształty, atryzmasz wykonawcy wyładowują się w pięknie dobranych wzorach szlachetnych gatunków drzewa i dyskretnych inkrustacjach, nie psujących gładkiej powierzchni. Czołowymi reprezentantami tego kierunku są piękne gabinety na stoiskach firm L. Jarczyński (czerwony) i W. Maciejewski (który zarazem umiał najefektywniej ustawić swe ekspozyty). Trudno tu oczywiście omówić wszystkie, bardzo liczne ekspozyty, musimy się więc zadowolić wymienieniem wystawców. Wystawiają z Poznania: Wojciech Maciejewski, A. Szczaniecki, Jan Koniecki i W. Pomysłaj, dalej ze Swarzędza: Marjan Łaniecki, Ludwik Jarczyński, Drynkowski i Bracia Pohl a wreszcie Matyszewski z Śmigła.

Należy jeszcze dodać, że wyżej wymienione zasady odnoszą się również do mebli kuchennych, które widzimy na licznych stoiskach, szczególnie zaś na stoiskach Jana Koniańskiego z Poznania, który meble te wyrabia jako wyłączną specjalność, warto obejrzeć praktyczne i higieniczne stoły do zmywania a przedewszystkiem pomyslową szafę uniwersalną wraz z wbudowaną lodówką.

CECHY

Niektóre gałęzie rzemiosła, szczególnie te, gdzie wystąpienia indywidualne nie mają racji bytu, reprezentowane są przez wspólne stoiska cechowe. Widzimy więc obszerne stoisko Cechu Fryzjerskiego, które przedstawia wzorowo i higienicznie urządzone zakład fryzjerski wraz z wszelkimi aparatami i przyrządami dla wykonywania poszczególnych prac.

Wolny Cech Szklarzy w Poznaniu wystąpił z całą galerią gustownie i fachowo oprawionych obrazów, grupujących się po obu stronach pięknych witraży wykonanych przez Stanisława Powalisza. W innym miejscu wystawia jeszcze wyroby witrażowe firma Brzeziński z Szamotuł.

Cech mistrzów Cukierniczych demonstruje nam wzorową sprzedaż wyrobów cukierniczych i pieczywa, pokazując tuż obok, jak sprzedaż ta odbywać się nie powinna.

Wolny Cech Krawców obejmuje ekspozycje firm Fr. Banaś, K. Dzierżewicz, R. Etter, F. Konieczny, S. Latoś i J. Pietrucha z Poznania a poza tym cenną kolekcję pamiątek cecho- wych jak stare naczynia cynowe i dozwolony.

Cech Samodzielnych Szczękotkarzy wystawia niezliczone odmiany szczotek i szczoteczek, tak niezbędnych do utrzymania czystości w domu.

Obuwnicy wreszcie pokazują swe wyroby na stoiskach firm: Świekołkin, Poznań (specjalność m. in. obuwie sportowe), A. Sobkowski, Międzychód (buty nieprzemakalne dla rybołówstwa i prac kanalizacyjnych) i Jan Rybelski Poznań (wytworzone obuwie męskie i damskie).

WYROBY METALOWE

W zakresie wyrobów metalowych wystawia M. Tyrchan, Poznań, przedewszystkiem różne maszyny reżownicze a dalej maszyny do obróbki drzewa.

Ludwik Bręczewski, dawn. Polski Piec, Poznań, pokazuje nam cały szereg maszyn piekarskich jak np. do wyrabiania ciasta, do mieszania mąki itd.

Firma M. Nowak, Poznań, wystawia lampy elektryczne o nowoczesnych, prostych i gładkich linjach.

„Wytwórnia Mebli Sanitarnych” St. Niemier, Poznań, pokazuje cały zakres metalowych mebli sanitarnych, a więc leżaki, stojaki, parawany, wózki dla chorych i t. d.

Wózki dla chorych widzimy również na stoisku firmy Mix, Poznań, gdzie pozatem widnieje bogata kolekcja rowerów transportowych, rowerów dla dzieci a wreszcie patentowane grabie „Mix”.

J. Sobczyński, Pleszew, wystawia aparaty z miedzi, aparaty do destylowania a przedewszystkiem aparaty infuzyjne.

Na stoisku firmy Fr. Banaszyński, Poznań, czeka nas mała niespodzianka, możemy tam mianowicie podziwiać krajowe (bodajże jedyne) mechanizmy gramofonowe, wykonane bardzo solidnie i precyzyjnie. Niemniej ciekawy jest bardzo pomyslowy przyrząd do łatwego otwierania puszek do konserw.

Adam Granek z Poznania wystawia całą kolekcję różnych odmian pilników własnego wyrobu a wreszcie L. Pacholski, Poznań, kierownik cywilnej Szkoły Kucia Koni Wlkp. Izby Rolniczej, pokazuje narzędzia do podkucia koni i podkowy w przeróżnych odmianach.

URZĄDZENIA SANITARNE

Urządzenia sanitarne pokazuje M. Kapczyński, Poznań. Widzimy tam więc wanny, umywalnie, urządzenia do zmywania oraz instalacje dla centralnego ogrzewania.

Leśniak, Poznań, wystawia wzorową łazienkę z wszelkimi urządzeniami i centralnym ogrzewaniem i poza tym własnej fabrykacji przyrządy do gospodarstwa domowego.

A. Stanek, Poznań, wystawia własnego wyrobu wiece kąpielowe, wanny oraz przyrządy do naparzania.

RÓŻNE

Z innych dziedzin wytwórczości rzemieślniczej widzimy we „Wieży Górnoszląskiej” ekspozycje firmy J. Paczkowski i Synowie, Poznań, wystawiającej przybory sportowe, a jako specjalność kompletne urządzenia dla sal gimnastycznych, dalej firmy Borzych, Poznań, wyroby skórzane, jak walizki, torebki, teki, portfele itd., na stoisku firmy Józef Malicki, Poznań, gramofony szafkowe i walizkowe własnego wyrobu, firmy H. Rychter, Poznań, wyroby pubilerskie, u firmy W. Dopieralski, Poznań, drabiny domowe i malarskie oraz inne wyroby drewniane, na stoisku firmy Fr. Kempa, Poznań, żaluzje do okien w różnych odmianach, dalej bejce drewniane firmy „Barwnik”, Poznań i meble koszykowe i inne wyroby koszykarskie na stoisku Juliana Roehra z Poznania.

Bardzo ciekawe i pouczające jest pozatem stoisko Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Izolacji, J. Palczewski, Poznań, na którym wystawiono modele i ryciny ilustrujące niszczące działanie grzyba domowego oraz wilgoci w domach mieszkalnych i możliwości usunięcia tych szkodników.

Dział rzemieślniczy zamykają stoiska I. Publicznej Szkoły Zawodowej Dokszałcającej, obejmujące liczne prace graficzne uczniów tej szkoły oraz stoisko Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego, obejmujące szereg aparatów psychotechnicznych, służących do badania uzdolnień uczniów.

KONJUNKTURY

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	18. 9.	19. 9.	20. 9.	21. 9.	22. 9.	23. 9.
Pszonica						
Warszawa	22,50	22,50	22,50	22,50	22,50	—
Poznań	20,00	20,00	20,25	20,25	20,75	21,25
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	22,00	—	—	—	—	—
Zyto						
Warszawa	14,75	14,75	14,75	14,75	14,75	—
Poznań	14,75	14,75	14,75	14,75	14,75	15,00
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	15,00	—	—	—	—	—
Jęczmień						
Warszawa	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00	—
Poznań	14,00	14,00	14,00	14,00	14,00	14,50
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	13,50	—	—	—	—	—
Owies						
Warszawa	15,00	15,25	15,50	15,50	15,50	—
Poznań	13,25	13,25	13,50	13,75	14,00	14,00
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	13,25	—	—	13,50	—	—

W Stanach Zjednoczonych w ostatnich dniach zarysowuje się wyraźnie ponowna tendencja zwyżkowa na zboża. Oczywiście nie wpływa na to konsumcja. Na zwyżkę wpłynęło ostatnio ożywienie spekulacji, która uległa wpływowi trzech ważkich czynników. Pierwszym z nich jest niewątpliwie przewidywanie inflacji dolara, drugim — zapowiedź Roosevelta, który oświadczył, że obecny poziom cen rolniczych należałoby podnieść jeszcze o 60 proc., a wreszcie trzecim — deklaracja ze strony ministerstwa rolnictwa, zapewniająca, że przy pomocy subsydjów zostanie zorganizowany wywóz przynajmniej 1 miliona tonn pszenicy, głównie do Chin, ale także i do innych krajów, będących odbiorcami białej pszenicy.

Niemcy, do niedawna wielki konsument zbóż obcych, są całkowicie samowystarczalne i nawet należy liczyć się z ich eksportem w pierwszych miesiącach po żniwach.

W Polsce nieuregulowana i gwałtowna hiperpodaż ze strony głównie małej własności rolnej została już całkowicie opanowana, co przyszło tem łatwiej, że największą paniką były ogarnięte właśnie powiaty stale deficytowe pod względem zbożowym.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił już tymczasowe sprawozdanie poźniwne, które podkreśla wzrost zbiorów w stosunku do zbiorów roku poprzedniego. Wiadomości te nie powinny jednak wywrzeć większego wrażenia, ponieważ z jednej strony nie są one ostateczne i mogą ulec zmianom w kierunku obniżenia podanych cyfr, z drugiej — nawet przewidywana obecnie zwyżka jest stosunkowo nieduża. Duża jest tylko zwyżka zbiorów pszenicy, która w roku ubiegłym ucierpiała niesłychanie silnie od kłeski rdzy.

Masło

Tydzień sprawozdawczy na światowym rynku maślanym zaznaczył się osłabieniem tendencji, co się tłumaczy m. in. również rezerwą rynku angielskiego, gdzie się opróżnia magazyny w oczekiwaniu sezonowego wzrostu dowozów masła z krajów zamorskich. Z tego też względu notowanie kopenhaskie z dnia 21. b. m. obniżyło się o

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Możliwości zbytu pierza i puchu w Szwajcarii.** Na rynku szwajcarskim istnieją możliwości zbytu dla polskiego pierza i puchu. Szwajcarja sprowadza pierze i puch w dość znacznych ilościach w stanie oczyszczonym, mimo, że różnica w stawkach celnych od towaru oczyszczonego i nieoczyszczonego jest bardzo poważna. Poszukiwany jest towar pierwszorzędnej jakości. Zakup towaru następuje zwykle na podstawie próbek 50-ciu gramowych. Informacji udzieli Państw. Instytut Eksportowy.

(k) **Polskie sproty mają powodzenie w Ameryce.** Fabryki konserw w Warszawie i w Wilnie rozpoczęły eksport sprotów w oliwie do Ameryki. Pierwsze przesyłki zdobyły sobie całkowite uznanie i mogą one zwłaszcza wśród emigracji polskiej liczyć na większy zbył. Transakcyj doko-



Pr 4 633-70.126

4 do 204 kor. za 100 kg. Notowanie berlińskie utrzymało się bez zmiany na poziomie 126 mk. za I gat. Rynek krajowy był niejednolity. Ceny naogół podniosły się o 10—20 gr za najlepsze gatunki ze względu na łatwiejszy zbył na rynku niemieckim. Obecne położenie rynkowe można określić jako utrzymane. Naskutek suszy, panującej od szeregu tygodni w wojew. poznańskim, pola zostały ogołocone z paszy zielonej, co wyraziło się w spadku dostawy mleka do mleczarni o 30—40 proc. w stosunku do tego samego okresu roku ub. Z tego względu w najbliższym czasie nie można oczekiwać większej podaży produktów mleczarskich i spadku cen, nie licząc nieznacznych fluktuacji rynkowych.

W tygodniu bieżącym daje się zauważyć wyraźne osłabienie tendencji na rynku krajowym. Ceny obniżyły się o 10 do 20 gr. na kg.

Jaja

Warunki atmosferyczne sprzyjają obecnej produkcji, wskutek czego dowozy świeżego towaru pokrywają bieżące zapotrzebowanie. Tendencja na rynku krajowym jest nadal utrzymana. Również rynki zagraniczne po przejściowej zwyżce wykazują spokój. W Poznaniu za towar gwarantowany uzyskuje się 110—115 zł za 1 skrzynię 24-kopowa. W Warszawie, licząc na większy zbył jaj w okresie świąt żydowskich, nagromadzono znaczne zapasy towaru. Oczekiwane ożywienie obrotów nie nastąpiło, wskutek czego tendencja kształtowała się słabo. Za 1 skrzynię jaj prześwietlonych osiągnęto do 100 zł.

— Donoszą z Waszyngtonu, że stany Nowy Meksyk i Idaho oświadczyły się za zniesieniem prohibicji. W ten sposób już 31 stanów zaakceptowało zniesienie prohibicji.

Manufaktura

Rozpoczynające się obecnie w całym szeregu ośrodków handlu wełnianego w Australii akcje wełniane znamionuje niezwykle ożywienie i zwyżkowa tendencja cen. Po otwarty przed kilku dniami aukcjach w Sydney, które przyniosły zwyżkę cen w granicach od 10—15 proc., również i otwarcie aukcji wełnianych w Brisbane nastąpiło przy tendencji cen bardzo mocnej. Największe zakupy skutecznili odbiorcy z Japonji oraz kontynentu europejskiego.

Skóry

Na podstawie wyników aukcji skór, które odbyły się w Toruniu, Katowicach i Poznaniu w dn. 5., 6 i 7. b. m. należy zaznaczyć, że mimo utrzymywanej tendencji na surowe skóry bydlęce i owcze, skóry te nie zostały sprzedane.

Zdaniem sfer zainteresowanych niedostateczny zbył wspomnianych skór jest wynikiem nadmiernego importu skór zagranicznych. Przywóz z zagranicy obejmuje nie tylko skóry cięższe, ale również skóry lekkie i średnie, których Polska ma nadmiar, prztem zdaniem kół zainteresowanych importowany jest często towar drugiego i trzeciego gatunku, natomiast surowiec krajowy pierwszej jakości nie znajduje nabywców.

nuje się za gotówkę. Polskie czynniki oficjalne mogłyby eksport ten ułatwić, przyczynając zwrot cła na oliwę potrzebną do konserw sprotowych wywożonych z zagranicą.

Z ZAGRANICY

(z) **Prawie 2 miliardy koron deficytu w budżecie Czechosłowacji.** Według zamknięcia rachunkowego za r. 1932 dochody państwowe dały 8 367 milj. koron, wydatki natomiast wyniosły 9 310 milj. koron. Niedobór budżetowy wynosi zatem 943 milj. koron. Poza tem wydatki pozabudżetowe wyrażają się sumą 948 milj. koron, czyli r. 1932 zamyka się niedoborem w ogólnej wysokości 1 890 milj. koron. Suma ta została pokryta w drodze różnych operacji finansowych. Dług państwowy Czechosłowacji wzrósł w r. 1932 o 782 milj. koron.

Związek Młodych Narodowców w Poznaniu Lekcja Kursu Kandydatów

odbędzie się **we wtorek**, o godz. 8 wiecz. w sali Stronnictwa Narodowego — Sw. Marcin 65.

Obecność wszystkich kandydatów obowiązkowa.

Zapisy na kurs kandydatów przyjmuje Sekretariat Zarządu na m. Poznań, codziennie w godz. 12—13,30 i 20—21.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KALENDARZYK

Wtorek, 26 września 1933.

Słońce: wschód 5,44 — zachód 17,43 —
długość dnia 11 godzin 59 min.
Księżyc: wschód 14,36 — zachód 21,07 —
pierwsza kwadra.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniwers. Pozn.:
Wtorek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza wysoka plus 13 st. Cels. Pogodnie. Wiatr połudn. - wschodni. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 758 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 27 st. Cels., najniższa plus 12 st. Cels.

Poziom wody w Warcie według notowań Państwowego Zarządu Wodnego:
wczoraj — 0,17 m, dziś — 0,16 m.

Kal. rzk.: Cyprian i Justyna, Józefat B. — jutro Koźma i Damian, Przen. Św. Stanisława.

Kal. słow.: Ładysław Bł. — jutro Koźma i Damian.

Z POZNANIA

— **Śmierć cyklisty wskutek nieuwagi woźnicy.** Pod Krazkowami, na szosie między Ostrzeszowem a Kępem zderzył się wóz parokony, powożony przez robotnika Piotra Pawłaka z Kierzna z jadącym na rowerze Maksymilianem Solarciem. Parobek jechał lewą stroną drogi wozem nieoświetlonym i wskutek tego nieorientujący się w ciemnościach cyklista wpadł pod konie i został prawdopodobnie uderzony dyszlem. Ciężko poranionego odprowadzono do najbliższej znajdującego się mieszkania p. Marciniaka, gdzie Solarc utracił przytomność. W drodze do Kępna poraniony cyklista zmarł, a lekarz p. dr. Mohre stwierdził zgon. Zarządzono sekcję zwłok celem stwierdzenia przyczyny zgonu. (kl)

— **Drogi hazard.** Mieszkaniec Gościny p. Józef Ratajczak pozwolił się nakłonić do hazardowej gry w karty przez Juliana Szczepańskiego (ul. Gen. Chłapowskiego 30). Koniec gry był dla p. Ratajczaka bardzo smutny, gdyż przegrał on 262 zł. Szczepańskiego aresztowała policja. (kl)

— **Wypadki samochodowe.** Na Śródcę zderzyły się samochody P Z 44713 i P Z 40319. Przy pierwszym uszkodzony został błotnik. — Szofer elektrowni miejskiej p. Władysław Kortus (Kwiatowa 5) złożył policji doniesienie, że na Chwałiszewie wpadł na prowadzony przez niego samochód 9-letni Alojzy Kruszona (Chwałiszewo 1). Chłopiec okaleczył sobie rękę o latarnię samochodową. Po założeniu opatrunku przez pogotowie ratunkowe mógł udać się o własnych siłach do domu. (kl)

— **Najechany przez cyklistę.** Przez nieznanego cyklistę najechany został 5-letni Adolf Dybizbański, ul. Ogrodowa 5. Chłopiec odniósł szereg obrażeń lżejszych. (kl)

— **Okradanie skarbonek w kościołach.** Jako sprawcę kradzieży w kościele Najsw. Marii Panny w Inowrocławiu ujęto w tych dniach 14-letniego St. J. z Inowrocławia. W dochodzeniach młodocianą przestępcę przyznał do okradzenia skarbonek w 8 wypadkach, przyczem zabrał około 20 zł. — Jednej z ubiegłych nocy rozbili nieznaną zloczyncy skarbonki w kościele katolickim w Chytrowie, w pow. jarocińskim. Jak ustalono w dochodzeniach wszczętych po ujawnieniu kradzieży, złodzieje weszli pod wieczór do otwartego jeszcze kościoła i zostali zamknięci przez kościelnego, który ich nie zauważył. Nocą, po rozbiciu skarbonki, z której zabrali 7 złotych, świętokradcy zbiegli niepoznani, otwierając drzwi w pobliżu ołtarza, zamknięte na zasuwę. (kl)

— **Kradzież pary koni z powózką.** Jednej z ub. nocy zakradli się złodzieje do zabudowań rolnika Konrada Gogoła w Mniehowie, w pow. kępińskim i skradli parę koni, chomata i powózkę wartości około 1000 zł (kl)

— **Kradzież z włamaniem.** Na Górnej Wildzie 13 nieznaną zloczynią włamała się do składu papieru i przyborów piśmiennych p. Władysława Petza. Łupem włamywaczy padły towary w sumie 680 zł. (kl)

Z POZNAŃSKIEGO

— **INOWROCŁAW.** (Obiecujący młodzieniec.) W kościele Najsw. Marii Panny przychycono na gorącym uczynku okradania skarbonek 13-letniego Stefana Janickiego z Inowrocławia. Kradzieże te uprawiał on systematycznie. Poza tem kradł on wazonny do kwiatów i obrusy z ołtarza.

— (Wypadek lotniczy.) Podczas lądowania pod Mogilnem przewrócił się samolot, doznając poważniejszych uszkodzeń. Obsługa samolotu wyszła z wypadku bez większych obrażeń.

— (Postrzelony podczas kradzieży węgla.) Na wyładowni kolejowej w Inowrocławiu został niebezpiecznie postrzelony przez stróża nocnego podczas kradzieży węgla Edmund Żelaz, lat 29, z Inowrocławia.

— (Rowerzysta przejechał dziewczynkę.) Na ul. św. Wojciecha w Inowrocławiu najechał niestwierdzonego nazwiska rowerzysta na 2-letnią Wandę Kubia-kównę, kalecząc ją dotkliwie i łamiąc jej

Delegaci muzeów zakończyli obrady

(tk) Wczorajsze obrady popołudniowe IX Zjazdu Delegatów Związku Muzeów w Polsce rozpoczęły się o godz. 15 w sali bibliotecnej Muzeum Wielkopolskiego. Odbwały się one przy udziale konserwatorów. Referaty wygłosili: dyr. dr. A. Lauterbach n. t. „Stosunek muzeów do zabytków ruchomych, a w szczególności zabytków średniowiecznych“, dr. I. Świencicki n. t. „Restauracja malowideł temperowych w Ukraińskim Muzeum Narodowym we Lwowie“. Wreszcie dyr. Muzeum Wielkopolskiego, dr. N. Pajzderski przedstawił uczestnikom zjazdu szereg orestaurowanych rzeźb i malowideł, wystawionych w salach Muzeum Wielkopolskiego. W wyniku wyborów do zarządu, wydziału i komisji rewizyjnej wybrano je w poprzednim składzie, przybierając do zarządu dyr. dr. N. Pajzderskiego, jako wiceprezesa. W ten sposób obecny zarząd Związku ma skład następujący: prezes — prof. dr. F. Kopera, wiceprezesa — prof. dr. Antoniewicz, dyr. dr. Czolowski, dyr. dr. Lauterbach i dyr. dr. Pajzderski, skarbnik — inż. Tor i sekretarz — dr. Bocheński.

W wyniku referatów i dyskusji Zjazd uchwalił cały szereg wniosków, dotyczących różnych dziedzin życia i rozwoju muzealnictwa. Na szczególną uwagę zasługuje wniosek skierowany do ministerstwa w r. i o. p. o zorganizowanie w Gdyni Muzeum Morskiego. Muzeum to ma dawać obraz historyczny stosunku Polski do Bałtyku, a zarazem być podstawą określenia na-

szych możliwości morskich. Uchwalono kilka wniosków, jako dyrektywy na przyszłość w kierunkach zorganizowania racjonalnej sieci muzeów regionalnych. Każdy naturalny region Polski powinien mieć swe muzeum centralne; okręgi etniczne — muzea okręgowe, a w ramach okręgowych istnieć powinny liczne muzea lokalne. Wszystkie te muzea posiadać będą działy: przyrodniczy, przemysłowo-gospodarczy, archeologiczny, etnograficzny i historyczny, słowem obrazować będą wszystkie dziedziny życia swego okręgu. Uchwalono dalej zwrócić się do ministerstwa z projektem utworzenia przy jednym z większych zbiorów graficznych pracowni dla konserwacji zagrożonych cennych zabytków z zakresu grafiki w Polsce. Postawiono zwrócić się do ministerstwa z wnioskiem, aby przy jednym z uniwersytetów odbywały się wykłady z zakresu muzealnictwa, celem wykształcenia fachowych pracowników muzealnych. Wyrażono postulat, aby związek postarał się o subwencję na założenie stacji konserwacyjnej celem racjonalnego konserwowania zagrożonych zabytków z dziedziny rzeźby i malarstwa zwiastująca średniowieczną. Poza tem uchwalono szereg wniosków, dotyczących wewnętrznego życia związku. Na tem zakończono obrady Zjazdu.

W dniu dzisiejszym uczestnicy udają się autobusem na wycieczkę do Kórnik i Rogalina, celem zapoznania się z tamtejszymi zbiorami.

Ostatnia okazja

Ostatnią niewątpliwie okazją udania się w roku jubileuszowym do Częstochowy będzie pielgrzymka, w której uczestniczyć mogą bez wyjątku wszyscy, pociągami popularnym wyjeżdżającym z Poznania w piątek, 6 października, o godz. 22.30. Powrót z Częstochowy w poniedziałek, 8 października, rano. Przejazd w klasie III kosztować będzie tylko 12.30 zł. w klasie II — 18.45. Kwatery na miejscu będą zapewnione, zbiorowe już od 50 gr.

Zgłoszenia przyjmuje się jeszcze tylko do 2 października w biurze „Sokoła“, Wały Zygmunta Augusta 10, w godzinach od 10—14 i od 16—19. Oplatę na przejazd można przekazać również na P. K. O. konto nr. 205 211.

Wyjazd kobiet polskich

Wczoraj wyjechała z Poznania w drogę powrotną wycieczka Zw. Polek we Francji, która w liczbie około 1800 przybyła do Polski w dniu 2 sierpnia b. r. W skład wycieczki wchodziło około 850 dzieci młodszych i 120 starszych. Starsze dzieci były na kolonjach u SS. Dominikanek w Mielzynie oraz w Gniewkowie i Strzelnie. Polki rozjechały się natomiast po całej Polsce do swoich krewnych. Zbiorowo zwiedziły dzieci bawiące na kolonjach Warszawę i Gniezno.

Oficjalne pożegnanie na dworcu poznańskim urządziła „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie“.

lewą nogę. Nieludzki rowerzysta pozostawił swą ofiarę na ulicy bez pomocy i zbiegł.

— **JAROCIN.** (Teatr.) Zespół artystów krakowskich pod kier. dyr. Tadeusza Piłarskiego (senjora) odegra w czwartek 28 bm. o godz. 20 w sali kina „Wiktoria“ sztukę p. t. „Fräulein Doktor“.

— (Z „Sokoła“.) Okręg jarociński Tow. Gimn. „Sokol“ odbył swe półroczne zebranie w niedzielę 24 bm. oraz dokonał zawody Kościuszkowskie, które z braku czasu na zlocie okr. w Śremie do-kończone być nie mogły. Dzielnicę reprezentował prezes dzielnicy p. Wolski.

— **ODOLANÓW.** (Nieszczęśliwy wypadek.) W tych dniach wieczorem u p. Jana Dziubki odbywała się uczta weselna p. T. Namysła, kupca tuł. Babka p. Namysła, chcąc wyjść na podwórze, przez nieuwagę i słabe oświetlenie korytarza spadła do piwnicy tak nieszczęśliwie, że doznała ciężkich obrażeń głowy.

— (Tydzień Strażacki w Sulmierzicach.) W czasie Tygodnia Strażackiego odbył się capstrzyk, do którego stanęły ochotnicza i obowiązkowa straż pożarna, oraz obowiązkowe straża pożarne z Chwałiszewa, Chruszczyn i Uciechowa. Następnego dnia po nabożeństwie odbyła się akademja, którą zajął i zakończył okrzykiem na cześć R. P. oraz polskich straży pożarnych burmistrz p. Wojciechowski. Okolicznościowy referat wygłosił p. Czesław Siwczyński, produkcję śpiewu wykonał chór męski tow. śpiewu „Cecylja“.

— **STRZELNO.** (Pokaz ogrodniczy.) Ostatnio w salach Domu Stowarzyszeń w Strzelnie odbył się pokaz ogrodniczy Kółek Włościanek wicepatronatu strzeleńskiego w Strzelnie. Całość wywarła imponujące wrażenie.

— (Kościół w Wronowach.) Za inicjatywą ks. prałata Czechowskiego, proboszcza strzeleńskiego, rozpoczęto w Wronowach, wioski położonej opodal Strzelna, budowę nowego kościoła rz.-katolickiego. Kurja Arcybiskupia w Gnieźnie wyraziła swoją zgodę i zatwierdziła projekt budowy kościoła i utworzenie parafii wronowskiej w Wronowach. Kościół jest pod wezwaniem św. Ignacego Loyoli. W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie nowej świątyni. Jak rzadko kiedy panował tutaj wielki ruch i zjazd. Aktu poświęcenia w zastępstwie ks. biskupa Laubitz, sufragana gnieźnieńskiego, dokonał ks. dziekan i kanonik Szwarc z Sławka Wielkiego w asyście licznych duchowieństwa. Po dokonaniu akcie poświęcenia ks. dziekan odprawił następnie pierwszą uroczystą mszę św. w nowym kościele; podniósł kazanie wygłosił ks. prob. Soltyskiński z Rządkiwa. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z p. starostą powiatu mogileńskiego W. Stepińskim na czele. Po uroczystościach kościelnych odbył się wspólny obiad. (mc)

— **SWARZĘDZ.** (Wielka kradzież.) W nocy z soboty na niedzielę niewyśledzeni dotychczas złodzieje dokonali wielkiej kradzieży papierosów, czekolady, towarów kolonialnych, zeszytów i artykułów piśmiennych oraz wielu innych przedmiotów u p. Franciszka Nowackiego w Rynku. Złoczyńcy, dostawszy się na podwórko, włamali się do tylnej ubikacji składu p. Nowackiego i stamtąd dostarli do celu. Straty wynoszą 1000 zł. — Policja wszczęła śledztwo.

— (Z życia rolników.) W niedzielę 24 bm. odbyło się w Swarzędzu na sali p. M. Schleichtera okręgowe zebranie Kółek Rolniczych pod przewodnictwem p. dr. Sudzyńskiego z Bolechowa. Poszczególni rolnicy informowali o obecnych zbiorach rolnych, a w końcu p. dr. Sudzyński omówił obecny kryzys gospodarczy.

— **SZAMOCIN.** (Prace kowalskie otrzymał kolonjalista.) Zainteresowane czynnikami p. w. i w. f. w Szamocinie rozpięły konkurs na prace kowalskie w nowo-budującej się świetlicy dla tej organizacji. Sensacją wywołał fakt, iż prace te otrzymał kupiec kolonjalista p. Domek z Szamocina - wsi. Bez komentarza!

— (Z życia śpiewaków.) Odbyło się tu zebranie Tow. śpiewaczego, poświęcone rozpatrzeniu bilansu ostatniego zjazdu. Sprawozdanie wygłosił prezes. Towarzystwo może być dumne z ostatniej imprezy, która pod każdym względem wypadła imponująco.

— (Szamocin chce pozostać miastem.) Na ostatnim posiedzeniu rada miejska m. Szamocina powzięła jednorodną uchwałę, sprzeciwiającą się projektowi zaliczenia tego miasteczka w poczet wsi. Rada miejska wniosła równocześnie o przyłączenie do Szamocina kilka okolicznych gmin.

— **WRZEŚNIA.** (Tydzień strażacki.) Przy wielkim zainteresowaniu społeczeństwa odbył się tydzień strażacki. Po nabożeństwie odbyły się pokazy strażackie. Następnie defilada, koncert zabawa ludowa, kwesta publiczna i ćwiczenia przy straży.

— (Z Tow. Młodych Polek.) Ostatnie zebranie miesięczne było, jak zwykle, bardzo ożywione i interesujące. Ciekawy odczyt wygłosił p. St. Urbański o swej podróży do Ziemi św., którą odbył z wiosną br. Zebranie przeplatano jeszcze śpiewy, deklamacje i wesołe występy.

— (Z Tow. gimn. żeńskiego „Sokoła“.) Dzięki ofiarności pp. J. Samolewskich uzyskały sokołki odpowiednie ubikacje na świetlicę. Poświęcenie jej nastąpi uroczystie w niedzielę, 24 bm. Ze strony społeczeństwa doznała świetlica wiele życzliwości i poparcia.

KRATKI SĄDOWE

Skazanie szajki złodziejskiej — Mimowolny zabójca przed sądem

W nocy z 9 na 10 czerwca b. r. zakradli się złodzieje do jednej z firm przyborów samochodowych przy Wielkich Garbarach, gdzie skradli większą ilość towaru. Przeprowadzone śledztwo doprowadziło do ujęcia sprawców włamania, którzy w poniedziałek odpowiadali przed sądem okręgowym w Poznaniu za swe wyczyny. Na jawie oskarżonych zasiadli: Borucki Tadeusz, Jankowski Hieronim, Nowak Franciszek, Pawlik Florjan, Malicki Marjan i Wasela Tadeusz. Pierwsi dwaj oskarżeni zostali o kradzież z włamaniem, Nowak za paserstwo, pozostali zaś za kupno kradzionych rzeczy. Borucki i Jankowski skazani zostali każdy na 2 lata więzienia, Nowak i Pawlik otrzymali po 1 roku, pozostałych

z powodu braku dowodów winy uwolniono.

Bawiąc w odwiedzinach u brata swego pracodawcy, w Chłudowie, pomocnik piekarski Jan Borowski, zauważył na poduszce rewolwer i w toku rozmowy począł nim manipulować. Nieostrożnym swem obchodzeniem się z nabitą bronią Borowski spowodował wystrzał, który śmiertelnie zranił Wład. Wojtowicza w szyję. W kilka dni po wypadku ofiara nieostrożnego młodzieńca zmarła w szpitalu. Za czyn ten odpowiadał Borowski przed sądem okręgowym, który skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia. Przewodniczył rozprawie sędzia s. o. p. Długolecki.

Z POMORZA

— * **BRODNICA.** (Nadużycia w więzieniu). Podczas kontroli wydatków w tut. urzędzie więziennym stwierdzono, że wskutek rozrzutnej i dewastacyjnej gospodarki od r. 1926 do końca r. 1932 skarb państwa poniósł szkodę na około 30 tys. złotych. Poza tym stwierdzono w dziale pracy i funduszu gospodarczego brak około 20 tys. złotych. Dla zatuszowania tych spraw dopuszczono się fałszowania rachunków, które wpłynęły do działu gospodarczego od dostawców środków żywnościowych dla więzienia. Sledztwo, prowadzone przeciw b. naczelnikowi więzienia. Szwedowi, rzekomo Ukrainowi zostało obecnie ukończony, a sprawa znajdzie się w najbliższym czasie na wokandy sądowej.

— * **CHELMNO.** (Zawody sportowe.) W niedzielę odbyły się zawody sportowe Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej okręgu chełmińskiego przy udziale 58 drużyn. Parafjalna Akcja Katolicka przeznaczyła nagrody rzeczowe wartości 75 zł.

— * **GRUZIADZ.** (Badania doliny Wisły.) W związku z międzynarodowym kongresem geografów który w przyszłym roku odbędzie się w Warszawie, przewiduje się szereg zbiorowych wycieczek, w czem jedną na Pomorze, celem zwiędzenia doliny Wisły. Z ramienia Uniw. Pozn. bawi od kilku dni w terenie asystent U. P., dr. Galon, który przeprowadza badania naukowe, uwzględniając budowę geologiczną i morfologię doliny Wisły wraz z Zuławami na terenie gdańskim.

— (Miasto kwiatów.) Grudziądz znany jest z tego, że mieszkańcy jego lubią kwiaty jako dekorację okien i balkonów. W r. b. przystrojonych roślinnością było 1313 balkonów i 1288 okien. Niema podobno miasta w Polsce, któreby pod tym względem Grudziądzu dorównało.

Cedula Giełdy Żywej i Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 26. 9. 1933 r.

Ceny tranzakcyjne: żyto 40 tonn par. Bydgoszcz 14,65—14,75; pszenica 15 tonn par. Bydgoszcz 21,40; owies 40 tonn par. Bydgoszcz 14,50—15,00; mąka pszenna 27 tonn par. Bydgoszcz 33,50.

Ceny orjentacyjne: żyto bez zmiany; owies 14,25—14,50.

Reszta notowań bez zmiany.

Ogólne usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 405 tonn, pszenicy 265 tonn, jęczmienia brow. 240 tonn, przem. 40 tonn, owsa 75 tonn, mąki pszennej 615 tonn, żytniej 7 tonn, otrąb pszennych 113 tonn, żytnich 53,5 tonn, grochu Viktr. 35 tonn, maku niebieskiego 26 tonn, ziemniaków jadalnych 150 tonn, rzepaku 30 tonn. Ogółem 1.646 tonn.

Z BYDGOSZCZY

— **25-lecie Tow. Moniuszko.** Główne uroczystości ćwierćwiekowego jubileuszu Tow. Śpiew. Moniuszko, poza czwartkowym konstem w Resursie Kunięckiej, odbyły się w niedzielę. Zapoczątkowała je uroczysta msza św. w kościele św. Trójcy. Po mszy św. członkowie Tow. i delegaci licznych organizacji udali się z wieńcem żywych kwiatów pod pomnik Najśw. Serca P. Jezusa, poczem ruszyli w pochodzie na jubileuszowe posiedzenie w sali Resursy Kunięckiej. Posiedzenie zagał prezes, p. Konstanty Lewandowicz, witając licznie zgromadzonych gości i delegatów oraz prosząc o objęcie przewodnictwa ks. prob. Skoniecznego. Sekretarz Tow., p. Bernard Miński, odczytał kronikę działalności, a następnie serdeczne życzenia Tow. składali przedstawiciele duchowieństwa, władz miejskich, oraz szereg organizacji miejscowych i zamiejscowych. Uroczyste posiedzenie urozmaicił występ chóru Tow. Moniuszko, a zakończył je święty mowa, ks. proboszcz Skonieczny, dziękując wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania tak sprawnych i podniosłych uroczystości jubileuszowych. Po południu odbył się w ogrodzie Resursy Kupieckiej koncert kilku chorów miejscowych i orkiestry 16 p. ułanów.

— **Kurs fotograficzny P. T. K.** Organizowany przez sekcję fotograficzną Polskiego Tow. Krajoznawczego kurs fotografii dla początkujących rozpocznie się dnia 1 października. Zgłoszenia w sekretarjacie P. T. K., Marszałka Focha 3, tel. 764.

— **Ekspert polskich indyków do Anglii.** Firma Bacon - Export, Gniezno, w Bydgoszczy, wysyłająca od dłuższego czasu drób polski za granicę, zawarła świeżo umowę na eksport polskich indyków do Anglii. Na rok bieżący umowa przewiduje wysyłkę 50 tys. indyków i wschodnich powiatów Wielkopolski i odpowiednio preparowane w zakładach firmy v. Skalmierzycach. Ponieważ próbki tego nowego towaru eksportowego zyskały sobie w Anglii całkowite uznanie, spodziewać się należy, że kontyngent importu polskich indyków do Anglii już w roku przyszłym znacznie się powiększy.

— **Z życia kupców.** Na środę zarząd Tow. Kupców zwołuje do Resursy Kupieckiej zebranie plenarne członków dla omówienia: wydawnictwa kalendarza - informatora firm chrześcijańskich, sprawy osiedlającej się przy ul. Gdańskiej firmy „Wolwort”, subskrypcji na pożyczkę narodową itd. Delegaci złożą również sprawozdanie z niedzielnego zjazdu kupiectwa w Toruniu i sobotniego posiedzenia rady naczelnego kupiectwa polskiego.

Kaszubi

w pamiętną rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej

Potomkowie tych, którzy brali udział w wyprawie, składają hołd wdzięczności królowi Janowi Sobieskiemu

Z Chojnic donosi (pd.): W niedzielę, 24 b. m. odbyła się w Brzeźnie, powiatu chojnickiego, wspaniała uroczystość ku czci króla Jana III Sobieskiego. Miejscowość Brzeźno znajduje się tuż nad niemiecką granicą w odległości około 60 klm. od Chojnic. Praojcowie dzisiejszych mieszkańców Brzeźna przed 250 laty walczyli w szeregach króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem, za co otrzymali tytuły szlacheckie. Ta i inne okoliczności przyczyniły się do uroczystego uczczenia Odsieczy Wiedeńskiej.

Po nabożeństwie, odprawionem przed kościołkiem parafjalnym przez ks. proboszcza Gabrycha, który również wygłosił piękne okolicznościowe kazanie, odbył się uroczysty akt zasadzenia lipy w Aleji im. króla Jana III

Sobieskiego. W dokumencie pamiątkowym oprócz nazwisk dygnitarzy państwowych umieszczono nazwiska najmłodszych przedstawicieli Brzeźna i to 7-letniej Marty Kop-Ostrowskiej i 7-letniego Witolda Spycha.

Po tym akcie odbył się pochód licznie zgromadzonych stowarzyszeń i następnie defilada przed starostą powiatowym. Popołudniu odbyło się przedstawienie amatorskie sztuki „Kaszubi pod Wiedniem” i następnie akademja. w czasie której popisywały się chóry śpiewawcze i dzieci szkolne.

Przed południem odbył się także bieg kolarski do Brzeźna, którego zwycięzcami zostali „Sokoli”. Ludność kaszubska brała w uroczystości liczny udział.

Śpiewacy

ku czci wielkopolskiego pieśniarza

Ze zjazdu śpiewaczego w Lwówku

Ze Lwówka donosi (dr.): Przy wyznaczonym wprost pogodzie odbył się tu w niedzielę, 24 b. m. zjazd śpiewaczy XIV okręgu Wlkp. Kół Śpiewawczych, na który zjechały Koła śpiewawcze z Międzyzochu, Pniew, Kwilcza, Zębowa, Niewierza i Koźla. Zjazd miał charakter hołdu dla ś. p. Bolesława Dembińskiego, z okazji setnej rocznicy tego wielkiego pieśniarza wielkopolskiego.

Po uroczystym nabożeństwie i pochodzie przez ulice miasta nastąpiło

otwarcie zjazdu; otwarcia dokonał prezes miejscowego Koła p. aptekarz Spędowski, poczem już po referacie ks. prof. Poprawskiego nastąpiły popisy, w wyniku których specjalne owoce ze strony publiczności zbierały za artystyczne wykonanie utworów Koła śpiewawcze z Pniew oraz Lwówka. Zjazd był imponującą manifestacją narodową, cieszącą się niebawem poparciem ze strony miejscowego i okolicznego społeczeństwa.

Za napady rabunkowe w czasie inwazji bolszewickiej

skazany został w Toruniu po 13 latach bandyta
Józef Maciejewski

Z Torunia donosi (wd): W r. 1920, w czasie, gdy Pomorzu zagrażał najazd bolszewików, kiedy byli oni już niemal u bram Torunia, w okolicach Brodnicy grasowała szajka bandytów, dokonująca mordów i napadów rabunkowych.

Herszt bandy Jan Olszyński został w r. 1921 ujęty i zawieszony na szubienicy, brat jego i współnik Józef Olszyński skazany został na długoletnie ciężkie więzienie a trzeci członek bandy Józef Maciejewski zdołał umknąć przed pościgiem do Niemiec, gdzie ukrywał się przez 13 lat. W br., sądząc, że o sprawkach jego już zapomniano, starał się przez konsulat polski o możność powrotu do kraju. Zyczeniu jego rychło

stało się zadość, bowiem został przez władze niemieckie uwiezony i wydany władzom polskim i w dniu 22 bm. stanął przed sądem okręgowym w Toruniu, by odpowiedzieć za zbrodnie rozbój, popełnioną w r. 1920. Głównym punktem aktu oskarżenia był zarzut zorganizowania napadu zbrojnego w nocy na dom gospodarza Prilipa w Rywałdzie, dokąd rabusie wtargnęli, podając się za żandarmów, poszukujących broni. Bandyci steroryzowali domowników i zrabowali 13.000 marek, kosztowności itp.

Sąd skazał Maciejewskiego za ten napad na 5 lat więzienia. Wniosek obrońcy o umorzenie sprawy z powodu przedawnienia sąd odrzucił.

Krwawy finał zatargu o deputat

Zastrzelił macochę i postrzelił ojca, poczem usiłował popełnić samobójstwo — Sąd skazał go na 3 lata więzienia

Z Torunia donosi (wd): Przed toruńskim sądem okręgowym rozegrał się epilog krwawej tragedii rodzinnej. Na ławie oskarżonych zasiadł gospodarz Bernard Morawski, żonaty, ojciec 6 dzieci, z Mrocza, pow. brodnickiego.

Mroczkowski procesował się ze swoimi rodzicami (a właściwie z ojcem i macochą) o należny deputat, przyznany im sądowo w wysokości 180 zł. Morawski nie chciał zapłacić i wkrótce miała być wyznaczona egzekucja. W dniu 24 czerwca br. Morawski pojechał do rodziców, mieszkających stale w Teresowie, w celu ułożenia się i odwieczenia egzekucji. W trakcie ostrej na ten temat wymiany

zdań Morawski nagle dobył rewolweru i wystrzelił 3 razy do macochy, trafiając ją w głowę i kładąc trupem na miejscu, a następnie strzelił do ojca, lecz tylko zranił go. Dokonawszy tego strasznego czynu Morawski wrócił do domu i tu, dręczony wyrzutami sumienia poprzeczał sobie żyły w ręk, a następnie powiesił się. Sąsiedzi jednak zauważyli go i zdołali uratować.

Na rozprawie Morawski z placzem tłumaczył się, że popchnięto go do tego czynu rozpaczliwe położenie gospodarstwa. Sąd skazał go na 3 lata więzienia, biorąc pod uwagę, jako okoliczność łagodzącą, okazywanie skrucy i nienaganną przeszłość.

— **Skonfiskowany Hitler** W bydgoskich księgarniach niemieckich policja śledcza przeprowadziła konfiskatę kilkunastu egzemplarzy książki Adolfa Hitlera p. t. „Mein Kampf”. Równocześnie skonfiskowano w tych księgarniach i inne wydawnictwa niemieckich narodowych socjalistów.

— **Trup z odciętą głową.** W poniedziałek rano na przejeździe kolejowym przy ul. Gdańskiej, rzucił się pod nadjeżdżający pociąg niejaki Brunon Dąbrowski, zam. przy ul. Stawowej 18. Maszynista gwałtownie zahamował lokomotywę, jednakowoż przednie koła przejechały przez samobójcę i odcięły głowę od tułowia. Przyczyny sa-

mobójstwa dotychczas nie stwierdzono.

— **Ujęcie wyrodnialca.** Władze policyjne przy pomocy przechodniów ujęły przy ul. Podwale 33-letniego wyrodnialca, niejakiego Stanisława N. Osobnik ten zwałbił obietnicą cukierków sześćcioletnią dziewczynkę do sieni jednego z domów tej ulicy i usiłował ją zniewolić.

— **Złodzieje w powiecie bydgoskim.** W Dobrczu do mieszkania Piotra Kamińskiego włamali się nocy niedzielnej złodzieje, którzy skradli większą ilość towarów lokciowych i garderoby wartości około 5 tys. zł. — W Solcu Kujawskim włamali się tej samej nocy dwaj bandyci do mieszkania restauratora Langera. Nie zdolli jednak nic

wynieść, bowiem zbudzeni właściciele przepłoszyli ich.

— **Dyżury aptek:** Od 25 września do 1 października apteka Piastowska (pl. Piastowski) i apteka Pod Orlem (Stary Rynek).

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Pana Jezusa: Nowacka, Poznań z prośbą o zdrowie 2 zł; — B. Handke, Krobia 2 zł; — Z. L. z podziękowaniem za otrzymane łaski 10 zł; — razem z poprzednio pokwitow. 430,20 zł.

Na Tow. „Caritas“: Stefanowie Bąkowsy z okazji 25-lecia pracy zawodowej grona znających budowniczych 10 zł.

Z apelu powstańców XXIV okręgu

Z Sarnowy donosi (lt.): Z okazji dziesięciolecia tut. Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbył się w Sarnowie apel XXIV okręgu, na który przybyło z placówek: Rawicz, Bojanowo, Szymanowo, Miejska Górka, Jutrzo, Zakrzewo i Sarnowy 250 członków. Związek reprezentował prezes dr. St. Celichowski i komendant pułk. rez. p. Tiehl z Doruchowa. W dniach poprzedzających apel odbyło się strzelanie z karabinu wojskowego oraz zawody o odznakę P. O. S.

W niedzielę, 24 b. m. o godz. 9,35 odbył się raport, a następnie odmarsz do kościoła. Mszę św. odprawił ks. prob. Edward Spychalski, członek towarzystwa. Okolicznościowe kazanie wygłosił kapelan okręgu ks. prefekt Juszczyk. Po nabożeństwie z okazji dziesięciolecia uroczystości złożyło miejscowe towarzystwo piękny wieńiec na grobie poległego powstańca ś. p. Wiktora Borowicza, a ks. proboszcz wygłosił przy mogile wzniosłe przemówienie.

Po defiladzie, która odbyła się na rynku, udano się przy dźwiękach dwóch orkiestr przez miasto do ogrodu Bractwa Kurkowego, gdzie odbyło się najpierw uroczyste zebranie miejscowego towarzystwa. Zagał je prezes p. Marcin Wendlik, witając serdecznie przybyłych, a następnie oddał przewodnictwo w ręce prezesa Związku St. Celichowskiego, który wygłosił podniosłe przemówienie, nacechowane patriotyzmem. Z 10-letniej działalności towarzystwa odczytał sekretarz Kolibabka pięknie ujęte sprawozdanie. Nastąpiły okolicznościowe przemówienia oraz dekoracja zasłużonych członków, a następnie udano się na posiłek żołnierski, na smaczną grochówkę. Po południu odbyło się strzelanie o cenne nagrody. Mistrzem tegorocznym został prezes okręgu p. Tadeusz Adamczewski z Konarzewa, a podmistrzami pp. Kolibabka i Skowroński z Sarnowy.

„Mazepa“ Słowackiego

dla Czytelników „Kurjera Poznańskiego” i „Oreodownika” w Kościanie, Wolsztynie i Zbąszyniu

W czwartek, 28 bm. grać będzie Teatr Narodowy z Poznania w Kościanie świętą sztukę Juliusza Słowackiego p. t. „Mazepa”, w piątek tę samą sztukę w Wolsztynie, a w sobotę w Zbąszyniu. W głównych rolach wystąpią czołowi artyści Teatru Narodowego. Teatr przywozi wszystkie dekoracje, dzięki czemu całość wypadnie artystycznie. Sztuka ta cieszyła się dużym powodzeniem w Poznaniu, niewątpliwie więc i na prowincji zdobędzie zasłużone powodzenie. Redakcja naszego pisma uzyskała od dyrekcji Teatru Narodowego dla swych Czytelników w powyższych miastach 25 proc. zniżkę na wszystkie miejsca. Sympatycy naszego pisma, chcąc korzystać z dużej ulgi przy zakupie biletów, zechcą wyciąć kupon znajdujący się w naszym piśmie, a kasa w miejscowej przedsprzedaży wyda za zwrotu tego kuponu żadaną ilość biletów po niższej cenie. Czytelnicy korzystajcie z okazji zobaczenia dobrego teatru w naszym mieście.

TEATR NARODOWY Z POZNANIA

Kupon zniżkowy „KURJERA POZNAŃSKIEGO”
na
„MAZEPE”

28. 9. w Kościanie
29. 9. w Wolsztynie
30. 9. w Zbąszyniu
20% zniżki.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

TROCHĘ WSPOMNIENI O SZCZURKIEWICZU

Właściwie powinienem napisać w tytule tak, jak się mówiło: o Bolku Szczurkiewiczu. Bo historyk sceny polskiej będzie zajmował się Bolesławem Szczurkiewiczem, dyrektorem wileńskim i poznańskim, aktorem i w końcu seniorem dyrektorów polskich wogóle. Współczesni mu ludzie teatru, zarówno ci z przed budki sufiera, jak ci z krzesel recenzenckich, mówili zawsze o Bolku Szczurkiewiczu, zaznaczając tem zdróbnieniem — nad którym nawet nikt się nie namyślał, tak weszło w zwyczaj — iż chodzi o człowieka miłego, dobrego, dającego się lubić i lubianego, wogóle o kogoś bliskiego.

Rzeczywiście miał Szczurkiewicz w spojrzeniu, w wzięciu się, w tonie i spadku mowy nutę osobliwie sympatyczną, pogodzoną ze światem i godzącą z nim. Pod tym względem życie teatralne jakby spływało po nim bez śladu, a cieknie ono istnym strumykiem żrącego kwasu, jak o tem wszystkim wiadomo, którzy do niego przysunęli się bliżej, niż na odległość między krzesłami a rampą. Może zawiadział to swemu rodzinemu regionowi? Był Lwowianinem, a tam, w ciepłych krajach — jak się dzisiaj mówi — częściej niż gdzieindziej napotyka się na ciepłych ludzi, którzy w chemicznym rozborze wykazali niezawodnie wysoką zawartość witamin łagodności i radości na życie spojrzenia.

Jak mu to w teatrze wyszło na dobre — a i teatrowi także — nie trudno ocenić, jeżeli się wie, że teatr jest jednym kłębkim nerwów i walczących ambicji. Jestem pewien, że niełatwo by znaleźć drugiego dyrektora, któryby tak jak Szczurkiewicz umiał zażegnawać burze i swym spokojem uspokajać innych uczestników tej awantury w permanencji, którą nazywamy teatrem. Zachował tę kojącą właściwość do końca swej długiej pracy, choć od dawna już niedomagał na zdrowiu i w końcu był tak chory, że już to samo wystarczyłoby aby innego wyprowadzić z równowagi. Był przecież nie tylko dyrektorem, ale aktorem i był nim z zamiłowaniem, a każdy wie, co znaczy dla aktora nie móc grać i nie grać. W ostatnich czasach też coraz rzadziej pojawiał się na scenie, mimo, że zawsze mógł być pewien sukcesu, zarobionego uczciwie talentem i umiejętnością.

Przypadek zrzucił, że byłem przy pierwszych powodzeniach Szczurkiewicza w Krakowie, dokąd go Kotarbiński był zaangażował. Okazało się, że młody recenzent sędziwego „Czasu” i młody obiecujący aktor krakowski są starymi znajomymi z lat dziecińczych. Od razu doszliśmy do wspólnych przyjaciół, jak Adam Didur, którego kolegą szkolnym był Szczurkiewicz i tak samo ustaliliśmy wspólne przeżycia, wśród których spotykaliśmy się w teatrze Skarbkowskim na najwyższej „stojącej” galerii (która kosztowała zawrotną sumę dziesięciu centów), było faktem najlepiej pamiętnym, nieuniknionym wobec naszej teatromanii, a płodnym w następstwa, jak się potem okazało. W Krakowie, świętą rolę Szczurkiewicza był między innymi Magister z „Odrodzenia”. Do dziś mam go w oczach, jak wielkimi krokami wybiega ze sceny, przyciskając do piersi olbrzymi foljał, a długa czarna szata „klerka” średniowiecznego powiewa dokoła jego chudej wtedy postaci. Nigdy go za to zejście nie miły brawa.

Mówiło się o Szczurkiewiczu sporo i z niemałymi nadziejami. Nie widziałem, jak się uczęszczawiał w jego czasach wileńskich, ale gdy po latach zgórą dziesięciu zobaczyłem go już w Poznaniu, był aktorem w pełni rozwoju i zasłużonego powodzenia. Szczególnie odpowiadały mu role fredrowskie i pokrewnego zakresu, bo z figury i z maski był „Polonusem” jak się patrzy, a przytem u Emila Derynga, aktora wielkiej szkoły, dowiedział się o Fredrze i Korzeniowskim wszystkiego, czego tylko dowiedzieć się było można. Nie grał już, ma się rozumieć, w „Ślubach” Gucia, którego z Deryngiem był ongi przerwiał, tylko Radosta, ale czemuż jest Radost, jak nie Gustawem na starość? Mało kto mógł dać kochanemu stryjowi tego trzpiota tyle co Szczurkiewicz ciepła, serdeczności i bezradnej dobroci, nie wpadając w tetryczenie, ale dodając od czasu do czasu jakiś błysk figlarny oczu i jakiś tonik, z którego można było się domyślić, że w Gustawie, wymykającym się do Lublina na lampartki pod

Złotą Papugę, przeżywa Radost jeszcze raz swoją własną młodość — i to wcale nie z tak wielkim zgorznięciem, jakby się z jego obowiązkowych moralów wydawało.

Taksamo wybiornie przystawał do Szczurkiewicza rotmistrz z „Dam i huzarów”, podobnie czuł się w majory z Korzeniowskiego „Panny mężatki” i wogóle we wszystkich zazywnych, starszylacheckich, wasatych i uśmiechniętych figurach naszej komedji, aż do starego Klepackiego z „Wicka i Wacka” i do zbiedniałych już, ale jeszcze czupurnych szlagonów Ruszkowskiego i Abrahamowicza. Tem bardziej było uderzającym, że przy różnych z kośćmi poczytych człowieczyskach miał w sobie nietylko Łatkę z „Dożywocia”, ale ni mniej ni więcej tylko „Judasza”, o którym Rostworowski mówił mi długo i nietylko z uznaniem, ale z entuzjazmem. Nie widziałem niestety Szczurkiewicza w tej roli, ale gdy zagrał przed paru laty ojca w Rostworowskiego „Niespodziance”, stało mi się oczywiście, że z taką siłą wyrazu w zakresie dramatycznym i z takim bogactwem charakterystyki mógł był zapisać sobie Judasza między duże pozycje aktorskiego dorobku.

Każdy zrozumie, czemu dla Szczurkiewicza musiało być coraz częściej przymusowe bezrobocie, wywołane chorobą, która jakby umyślnie zaatakowała najważniejsze chyba dla aktora narzędzia pracy, bo organy głosowe. Do tego przyłączyła się już od kilku lat rosnąca troska o teatr jako warsztat sztuki, podkopywanej w całej Polsce przez coraz wyraźniejsze i najbardziej niebezpieczne kurczenie się materialnych podstaw bytu. Bo też prawie niemożliwym było dla niego pogodzić się z myślą o prowadzeniu teatru „w ramach możliwości”, stosownie do „środków” i wśród innych podobnych frazesów, któremi nieraz pokrywa swoją żądę bezskrupulatnego zarobku nierzadki dzisiaj typ przedsiębiorcy teatralnego. Wychowany po aktorsku na scenie krakowskiej, która nigdy prowincjonalną nie była, dążąc tak w Wilnie jak w Poznaniu do tego, aby o jego teatrze nie mówiono jako o prowincjonalnym, miał Szczurkiewicz wyższe i uczciwsze wytyczne działania, w którym nie mieściły się żadne ubliżające kompromisy. Coraz dotkliwiej odczuwał wpływ trudnych warunków ekonomicznych na artystyczne życie sceny, wpływ demoralizujący i fatalny, ale poddać się mu nie chciał. Rozumiał, że przeciw prądowi płynąć trudno, lecz na płynięciu z prądem zdecydować się nie mógł, nie zamienił też powierzonej sobie instytucji na przedsiębiorstwo, ciągnące zyski z wynajmu sali albo i z pracy zarywanych przez siebie aktorów. Więc choć w każdej długiej działalności zmieniają się naturalnym rzeczą porządkiem momenty silniejsze i słabsze, szczęśliwsze i mniej pomyślne, ale to trwanie do ostatka na wyższym stanowisku będzie wśród wspomnień o Szczurkiewiczu z pewnością nie najślabszym ani najmniej trwałym, i przyczyni się do tego, że bilans jego długoletniej pracy zamknie historia sceny polskiej wysoką dodatnią przewyżką. Nasz świat teatralny żegna Szczurkiewicza ze szczerym żalem, a przechowa o nim długie i serdeczne wspomnienie.

Witold Noskowski.

Jutro:

**CO SIĘ W MUZYCE WYDAJE
A CO CZEKA WYDANIA?**
przez
Stanisława Wiechowicza.

Pisma nadesłane

„Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”. Za III—IV kwartał 1932 roku. Tom IX. Nr. 3—4. — Spis rzeczy: Ks. A. Mańkowski: „O bajrowaniu i innych dzwonieniach, szczególnie na Pomorzu”. „Filomata”. Treść nr. 52: Ganszynie R.: „Nowy rok szkolny”. — S. Marja Renata: „Era chrześcijańska”. — Piłch St.: „Połscy wielbiciele Tacyty”. — Zmigryder-Konopka Zdz.: „Szyk taktyczny i ustrój państwowości”. — Handel J.: „Pierwszy eksperyment lingwistyczny”. — Winniczukówna L.: „Łacina międzynarodowa”. — „Międzynarodowa korespondencja łacińska uczniów”. — Bibliografia. — Własne drogi. — Kronika aktualna. — Satura lanx. — Adres redakcji i administracji: Prof. R. Ganszyniec, Lwów, ul. Potockiego 20.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Odnaczenie uczonego. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Kazimierz Kumaniecki otrzymał doktorat honorowy Uniwersytetu im. Komenskiego w Bratysławie. Dr. Kumaniecki był, jak wiadomo, obrany prezesem Zjazdu prawników słowiańskich w Bratysławie, z powodu choroby nie mógł uczestniczyć w Zeździe, ale mimo to dokonał jego otwarcia przez radio. Obecnie udała się do Krakowa delegacja Uniw. im. Komenskiego i wręczyła choremu uczonemu dyplom honorowego doktora.

Kwestja Bałtycka zajmuje dziś umysł wielu naszych uczonych. W roku ubiegłym i bieżącym wygłoszono z ramienia Instytutu Bałtyckiego szereg odczytów w tej sprawie. Obecnie Instytut ten publikuje owe odczyty w formie osobnych broszur. Niedawno ukazała się praca prof. Konopczyńskiego p. t. „Kwestja bałtycka jako zagadnienie międzynarodowe w czasach nowożytnych”. Na tle szerokiej polityki przeprowadza autor tezę, że morze Bałtyckie jest tak położone, iż musi stanowić własność wszystkich państw, a nie może pozostać w ręku jednego narodu. Na tle walk o panowanie nad tem morzem ukazuje chwile pomyślności i upadku jego władców. W dziejach rozróżnia prof. Konopczyński okres przewagi duńskiej do XVI wieku, potem rządzi Szwecja, w XVIII wieku Rosja, a wreszcie w XIX Niemcy. Dziś widzi autor to właśnie idealne położenie, iż wszystkie państwa mające dostęp do Bałtyku, wykorzystują go w równej mierze. Praca napisana ciekawie stanowi bardzo pożyteczną lekturę. (J. St.)

„AKUSTYCZNE AFISZE”

Z Pragi donoszą nam (ps):

Teatr bierze się na różne sposoby, aby przyciągnąć publiczność. Nie wystarczy przy dzisiejszym kryzysie dawniejsze dumne „siedz w kącie, znajdaj cie”, oparte na ufności w to, że teatr jest niezbędny do życia dla ludzi kulturalnych — zwłaszcza, gdy równocześnie film uprawia intensywną aż do obrzydliwości reklamę wszelkimi środkami jarmarczniemi. Niemiecki teatr Narodowy w Pradze zaczął t. z. „Koncerty propagandowe”. Celem ich jest przedstawienie publiczności nowozaangażowany zespół i zachęcić do uczęszczania na jego przyszłe popisy. Poszczególne artyści wykonują wyjątki z oper i inne utwory śpiewne, dobierając naturalnie takie próbkę, które najlepiej im w głosie leżą. W ten sposób powstaje jakby „afisz akustyczny”, mający służyć propagandzie.

Na inny sposób wziął się teatr miejski w Gablonc. Dyrekcja urządziła odczyty propagandowe, tak zorganizowane, aby widza wprowadzić do teatralnego warsztatu i pokazać mu „jak się to robi”. Niezależnie od tego będą urządzone wieczory, na których nowozaangażowani artyści przedstawiają się widmom, podobnie jak to się dzieje w niemieckim teatrze w Pradze.

Moissi w dwóch językach. Słynny aktor reinhardtowski Aleksander Moissi objeżdżał teraz Włochy, grając znanego i w Poznaniu „Ktobądź”, a to w języku włoskim, jest bowiem Trjesteńczykiem i włoszczyzną miał za pierwszy język macierzysty. Obecnie wybiera się do Zagrzebia, gdzie będzie grał po niemiecku w otoczeniu aktorów z zurychskiego teatru miejskiego. Na repertuarze ma „Hamleta”, i Shawa „Zbyt prawdziwe, aby było piękne”.

CO ROBIŁ W KRAKOWIE ANDRZEJ STOSZ?

Gdy Poznań gości dzisiaj zjazd polskich muzeologów i historyków sztuki, nie bez aktualności będzie może przypomnieć fakty następujące:

W r. 1926 wydał R. Schaffer bardzo zajmującą książkę p. t. „Andreas Stosz nud seine gegenreformatorische Tätigkeit”, w której autor wykazał poważne znaczenie, jakie zdobył sobie najstarszy ten syn mistrza Wita we walce z luteranizmem. Nas zainteresuje przedewszystkiem fakt, że Andrzej, urodzony w Norymberdze tuż przed powołaniem ojca do prac nad ołtarzem Marjackim, aż do 20 roku życia nauki pobierał w Krakowie, co więcej, że po powrocie rodziny artysty nad Pegnicę i po wstąpieniu swem do klasztoru Karmelitów norymberskich wraca do stolicy królów polskich, by na sławnym naówczas uniwersytecie Jagiellońskim oddawać się studjom nauk wywołanych, o czem literatura stoszowska do tego czasu nic nie wiedziała.

Jest wprawdzie w „Album Studio-sorum Univ. Cracoviensis” Chmiela pod 1502 notatka: „Frater Andreas ordinis Carmeliterum s. 4 gr.” — kim jednakże był ów imatrykulowany brat Karmelita, dowiadujemy się dopiero z odnalezionego przez Schaffera w dreźnieńskiej Landesbibliothek dokumentu, pochodzącego z norymberskiego kon-

MUZYKA

Opera w Stanisławowie. Piszą nam ze Stanisławowa: Towarzystwo muzyczne im. Moniuszki, które rozporządza, jak wiadomo własnym gmachem teatralnym, rozpoczęło tegoroczny sezon operowy „Jasiem i Małgosią” Humperdincka. Dyrygował Tadeusz Jarecki, wybitny muzyk-kompozytor, który po długoletnim pobycie w Ameryce powrócił do kraju i objął dyrekcję Konserwatorium w Stanisławowie. Wykonał operę Humperdincka zespół Konserwatorium. Sala była zupełnie wyprzedana. W roku ubiegłym Tow. im. Moniuszki dobrze się zaśluszyło, prowadząc operę, utrzymaną na niemałym artystycznym poziomie co do strony muzycznej, a także co do inscenizacji i plastyki scenicznej. Sezon bieżący rozpoczął się wśród trudności materialnych i organizacyjnych, które oby udało się przezwyciężyć skutecznie. Wyśiłków ku temu nie brak, społeczeństwo poprze je niezawodnie.

Artyści polscy zagranicą. Do teatru Niemieckiego w Pradze został zaangażowany młody basista lwowski, E. Bender, laureat konkursu wiedeńskiego dla młodych śpiewaków. „Prager Presse” z okazji pierwszego występu charakteryzuje młodego artystę jako „rzadko cenny materiał głosowy”.

LITERATURA

Co pisze Papini? Po „Gogu”, którego przekład ukazał się jak wiadomo nakładem Wydawnictwa Literackiego w Krakowie (Wojciech Meisels) i po „Dante vivo”, przygotowuje obecnie Papini biografię Michała Anioła.

Gorkij jako rewolucjonista. Rosyjskie archiwum rewolucji wydało tom pod tytułem „Droga rewolucyjna Gorkiego według materiałów departamentu policji”. Najważniejsze rozdziały noszą tytuły: Droga rewolucyjna młodego Gorkiego, Gorkij i rewolucja r. 1905, Gorkij na emigracji, i działalność antymilitarystyczna Gorkiego.

RUCH REGIONALISTYCZNY

Jak się w Piaskach Żydzi zagnieździł omawia na łamach „Kroniki Gostyńskiej” Wacław Arendt. W krótkim, wziętym szkicu podaje on założenie miasteczka Piaseczna Góra vel Piaski w 1773 r. przez kasztelana śremskiego Karola Koszutskiego. Przytacza jego przywileje dla Żydów, dzięki którym mogli oni opanować prawie cały miejscowy przemysł. Obok tego szkicu zamieścił dr. Helsztyński notatkę o wielkim snyder-cy-artyste Andrzej Majchrzak, a redaktor „Kroniki” Władysław Stachowski dalszy ciąg rozprawy o „walce kulturalnej” w powiecie gostyńskim”. (J. St.)

POLONICA WŁOSKIE

Włoch o polskiej pieśni ludowej. Młody sławista włoski p. Luigi Salvini wydał wybór polskich pieśni ludowych w przekładzie na język włoski, dodając dłuższy wstęp, gdzie scharakteryzował krótko ten dział naszej kultury ludowej, opierając się przedewszystkiem na studjach prof. Bystronia i własnych w zakresie rumuńskiej, węgierskiej i bułgarskiej poezji ludowej. Uwagi swoje na ten temat wydał też w języku bułgarskim w perjuryku „Bigarska mysl” (VII, zes. 7—8), wpłatając wyjątki we własnym przekładzie. Warto zaznaczyć, że obok Salviniego, po bułgarsku o naszej literaturze pisał też kilkakrotnie inny włoski sławista, prof. E. Damiani. (P)

wentu o brzmieniu następującem: „Ad Cracoviam pro artibus fr. Andreas Stosz de Nürnberg”. A posyła go tam kapituła zakonna, zebrana w Ravensburgu, na własne widoczne zyczenie nowicjusza, pragnącego znów zobaczyć stare kąty i dawnych przyjaciół, choć zazwyczaj wysyłano młodych studentów na uniwersytety niemieckie, angielskie lub francuskie. Wolno zresztą było Andrzejowi wybierać, ponieważ koszty tego studjum ponosił ojciec Wit, a nie kasa zakonna.

Po 3 latach studjów filozoficznych opuszcza 1505 r. Andrzej jako magister artium Kraków, ażeby pójść na teologię do Wiednia, która tam ukończył, by dopiero w r. 1517 jako człowiek już 40-letni i przeor klasztoru w Budapeszcie zostać promowanym na doktora prawa kanonicznego w Ingolstacie.

Wiadomości z życia Andrzeja Stosza, zebrane w książce Schaffera, nie są bez znaczenia również dla szeregu kwestyj spornych, dotyczących mistrza Wita i drugiego syna jego Stanisława, który w 1505 roku pracuje w Krakowie. Autentyczne podpisy Andrzeja na dokumentach („Stoes” 1523, „Stoess” 1537 i „Stoss” 1539) powinny także zastanowić tych, co upierają się dalej przy „Stoszu”.

Ks. dr. Szczęsny Dettlof.

MŁODY NARODOWIEC

Zwrot w dziejach współczesnej cywilizacji

Odczyt, wygłoszony na organizacyjnym zebraniu Akademickiego Związku Katolickiego we Lwowie

(Dokończenie)

Na gruzach niemal prawdziwej cywilizacji, której kregostupem był pogląd katolicki, uznano już za zbyt dalsze rozproszkowanie ludzkości. Uznano, że nadeszła już chwila — jawnie i bez obsłonek — zacząć porządkować, skupiać i organizować ludzką na zasadzie kultu materji i zła. Najjaskrawszym tego wyrazem to bolszewizm i jego zorganizowany przejaw, Związek Sowiecki. Ale nie wyłącznie on tylko.

Dostosowanym do umysłowości narodów zachodnich, ale również będący wyrazem panowania materji w myśli i czynie, jest amerykanizm wraz ze swymi pośrednimi ogniwami, których wyrazem jest stan duchowy narodów anglosaskich i wogóle zachodnio-europejskich. Następstwem wyparcia się światopoglądu spirytualistyczno-universalistycznego, przyjęcia zaś rozmaitych okrucich filozofji materialistyczno-indywidualistycznej (liberalizm i komunizm to dwa warjanty tej samej materialistycznej idei) był triumf w mózgach rasy białej — relatywizmu, powodującego kompletną pustkę, istną otchłań niepewności i powątpiewania. Ponieważ człowiek jest z istoty swojej duchowym i materialnym i władze jego duszy upomniały się instynktowną siłą choćby o namiastkę pokarmu, rozmaite mgły hermetycznych fantasmagoryj i ezoterycznych dociekań zasnuły daleką duszę pojedynczego człowieka. Nawet w sztuce i literaturze dysharmonja i anarchja święca triumf. Droga do kompletnego samounicestwienia otwarta.

Ale oto pod koniec XIX i z początkiem XX wieku następuje zwrot. Zaczęła się od wzgórz watykańskich. — Pius IX, Leon XIII, a przede wszystkim Pius X kładą podwaliny pod reakcję przeciw dalszemu niszczeniu i rozkładaniu świata chrześcijańskiego. Bezwzględne przeciwstawienie się relatywizmowi przez Piusa IX, złe pojęcie indywidualizmowi przez Leona XIII, zaś potężny wstrząs mózgow przez Piusa X, głoszącego nawrót do idei św. Tomasza i jego uniwersalistycznego światopoglądu — oto fundament prawdziwego renesansu, prawdziwej cywilizacji. I tak, jak początkiem przez wieki idącego procesu roz-

kładu było odchylenie się od uniwersalistycznego światopoglądu arystotelesowsko-tomistycznego, tak nawrót do prawdziwej myśli i prawdziwego układu pojęć powoduje reakcję przeciw złe pojęciu indywidualizmowi, materializmowi całego życia społecznego, publicznego czy prywatnego narodów i jednostek. Życie narodowo polityczne, społeczno-gospodarcze, naukowe, artystyczne czy filozoficzne ulega najazdowi samokrytyki, której punktem wyjścia jest dążenie do prawdy obiektywnej, znajdującej swój wyraz w zbiorowej formie i organizacji, a przedewszystkiem szukanie nadprzyrodzonej normy ładu i porządku. Zakwestjonowanie niemal wszystkich haseł i formulek wieków ostatnich, w szczególności wieku XIX jest początkiem dzisiejszego prądu w nowym pokoleniu polskim, którego jesteśmy częścią i wyrazem.

Światopogląd katolicki, przyjmujemy za bazę i podstawę życia całego narodu jak i naszych prac organizacyjnych. Równocześnie bowiem z reakcją wymienioną, ma miejsce reakcja samych społeczeństw przeciw indywidualizmowi, reakcja przybierająca formę nowych ruchów zw. narodowymi, które zrazu będąc jedynie przejawem instynktów samozachowawczych niektórych narodów, stają się powszechnym dziejowym prądem u wszystkich narodów świata, mającym u ludów rasy białej, w szczególności zamieszkujących środkową i zachodnią Europę, charakter uniwersalistyczny i zwrótno-cywilizacyjny. Ten to ruch nacjonalistyczny łączy się u poszczególnych narodów coraz częściej z renesansem katolicyzmu i za logicznym koniecznie podstawę go sobie coraz powszechniej i ściślej odbiera.

Przez uporządkowanie pojęć w mózgach chcemy dojść do takiego uporządkowania życia prywatnego i narodowego, jakie wynika z naszych o tym życiu pojęć i poglądów.

Odtąd równoległe już postępują dwa procesy: pierwszy to proces rozkładu i samounicestwienia się cywilizacji, drugi to reakcja przeciw coraz bardziej jaskrawym objawom rozkładu i upadku. Reakcja ta, słaba jeszcze w wieku XIX, wybuchnie potężnym plomieniem w wieku XX.

W rocznicę odsieczy wiedeńskiej

Uroczyste obchody w ogniskach Związku Młodych Narodowców

— **Piękna uroczystość w Gnieźnie.** W czwartek, 21 września, odbyło się w sali Hotelu Europejskiego wspólne zebranie obu gnieźnieńskich ognisk Związku Młodych Narodowców, poświęcone uczczeniu 250-lecia bitwy i zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem. Po odebraniu raportu zagał zebranie przez kol. Jaźwiecki hasłem „Młodzi, czuwajcie!”, po czym wygłosił krótkie słowo wstępne, zaznaczając, że dzień 12 września 1683 roku jest dla nas pamiętny nie tylko ze względu na następstwa polityczne, lecz dlatego, że był jeszcze jednym wielkim dowodem potęgi ducha polskiego. Zwycięstwo wiedeńskie bowiem nie było triumfem brutalnej siły fizycznej, lecz zwycięstwem ducha. Armja sprzymierzona pod dowództwem króla Jana Sobieskiego zwyciężyła dziesięćkrotnie liczniejsze szeregi wojska tureckiego, a zwyciężyła dlatego, że zarówno wódz jak i szara masa rycerstwa opanowani byli jedną zbiorową wolą zwycięstwa. Dziś nieraz słyszemy zdania, że w naszych szeregach jest nas jeszcze za mało. Mało — to słowo dla tych, co zwyciężyć nie umieją lub boją się walki. My, młodzi, nie możemy lekko obliczać naszych kroków, ani też wahać się, gdy zobaczymy, że z tamtej strony jest kilku przeciwników więcej. Nie mamy zamiaru zwyciężyć siłą fizyczną. Choć nas będzie mało — a grono nasze ożywione będzie jedną myślą, gdy oddamy się jednej zbiorowej woli zwycięstwa — wytrwamy i dojdziemy do celu. Historia, ta mistrzyni życia, uczy nas, że bezmyślny tłum nigdy nie zwyciężał. To też ruch polityczny, mający ambicję przeobrażenia życia polskiego, musi być ruchem głębokim. Zanim podejmemy jakie wielkie decyzje, musimy utrwalić pewne pojęcia i zmienić gruntownie oblicze młodego pokolenia. Rocznicą zwycięstwa, które odkryło sławę naród polski i bohaterskiego króla-rycerza, uczy nas, jak należy zwyciężać, mając przed sobą liczniejszego silniejszego wroga. uczy nas jak należy zwycięstwo przygotować. W końcu zaznaczył kol. Jaźwiecki, że celem uprzytomnienia sobie tego wszystkiego urządziliśmy, acz w skromnych rozmiarach, to uroczyste zebranie i niech ono będzie dla nas bodźcem do dalszej wytrwałej

pracy na niwie narodowej. W dalszym ciągu kol. Kujawa wygłosił wiersz „Dwie rocznice”, po czym zabrał głos kol. Zielińska, wygłaszając przeszło półgodzinny, pięknie opracowany referat okolicznościowy, przedstawiający wyczerpująco znaczenie polityczne odsieczy wiedeńskiej oraz barwnie opisując przebieg samej bitwy. Za referat ten podziękowało audytorjum prelegentce rzeszysim aplauzem, po czym kol. Kuster wygłosił wiersz p. t. „Spadkobierca”. Na zakończenie pierwszej części zebrania zabrał jeszcze głos kol. prezes i, nawiązując do referatu, podkreślił skromność tego, jak go Turcy nazywali „niezwyciężonego lwa polskiego”, który w listach do Papieża i swej żony napisał pamiętne słowa: „Przybyłem, zobaczyłem, a Bóg zwyciężył” Oto skromność chlubna, cechująca prawdziwego wodza. — W drugiej części zebrania sekretarz kol. Neumann odczytał protokół z ostatniego zebrania, po czym mówiono cały szereg spraw organizacyjnych. W końcu kol. Jaźwiecki omówił jeszcze krótko toczący się proces o zabójstwo s. p. Chudzińskiego. Po odśpiewaniu hymnu Młodych kol. Jaźwiecki solwował zebranie hasłem „Młodzi, czuwajcie!”

— **Obchód w Trzemesznie.** W piątek, 15 września, odbył się w ognisku trzemeszeńskim Z. M. N. uroczysty obchód 250-lecia odsieczy wiedeńskiej. Przy licznym udziale członków zagał zebranie przez placówkę kol. Wolff, po czym orkiestra odegrała hymn narodowy. Po referacie okolicznościowym prezesa powiatowego, kol. D. Czwojdzaka nastąpiły deklamacje oraz popisy muzyczne, po czym na zakończenie odśpiewano hymn „Boże, coś Polskę”.

— **Młodzi Narodowcy w Mogilnie w rocznicę odsieczy wiedeńskiej.** W dniu 8 września Związek Młodych Narodowców, ogniska męskie i żeńskie urządziły uroczyste zebranie z okazji 250-tej rocznicy odsieczy Wiednia. Uroczyste zebranie zagał i przewodniczył mu były prezes powiatowy, kol. T. Barteki w obecności licznie zebranych koleżanek i kolegów. Po zagajeniu kol. T. Barteki wygłosił wstępne przemówienie, w którym przedstawił rolę króla Jana III. w walce o oswobodzenie Wiednia. Następnie zabrał głos prezes po-

wiatowego zarządu Z. M. N. kol. Damazy Czwojdzak z Trzemeszna, który wygłosił referat o odsieczy wiedeńskiej, charakteryzując obrazowo historyczne zwycięstwo króla Jana Sobieskiego i podkreślając, że zwycięstwo nie przypisał Sobieski sobie, lecz Bogu. Kol. Czwojdzak wezwał na zakończenie, abyśmy i my, młodzi narodowcy naśladowali Sobieskiego. Podniosłych i obszernych przemówień wysłuchano w prawdziwym skupieniu i nagrodzono mówców oklaskami. Z kolei zabrał głos kol. Fr. Borkowski, który wygłosił gorące przemówienie o obecnej polityce w Polsce, poczem na zakończenie złożył w imieniu zebranych w wzruszających słowach podziękowanie odchodzącemu do wojska kol. T. Barteckiemu. Pod koniec zebrania kol. Barteki apelował do członków, a przede wszystkim do zarządu powiatowego i zarządu ogniska, aby wytrwali w dalszej pracy na niwie narodowej.

Na hasło: „Młodzi czuwajcie!” odpowiedziano tak gromko, że aż mury zdrządy. Uroczyste zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu „Złoty słonecznik dokola” oraz hasłem „Niech żyje Wielka Polska!”. Nadmienić należy, iż zebranie odwiedziła policja. (mm)

— **Obchód odsieczy wiedeńskiej w Z. M. N., Środa.** We wtorek, 12 września, urządziło ognisko Z. M. N. w Środzie uroczyste zebranie ku uczczeniu 250-lecia zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem. Zebranie rozpoczęła chórnica żeńska, odśpiewując pod batutą kol. Bartkowiaka „Rzeczpospolitą Nowowiejskiego. Słowo wstępne wygłosił kier. kol. Bocheński, omawiając znaczenie wyprawy wiedeńskiej, poczem deklamację „Jan III Sobieski” wygłosiła kol. Łopatkówna. Z kolei przemówił kol. A. Królak, przedstawiając życie Sobieskiego oraz odsiecz pod Wiedniem i ilustrując swój wykład na specjalnie narysowanej

ZWIĄZEK MŁODYCH NARODOWCÓW

— **Z Kotowa (pow. poznański).** W niedzielę, dnia 3. b. m., o godz. 14.30 odbyło się na sali p. Ratajaka w Kotowie zebranie Z. M. N., które zagał prezes kol. Płotkowiak. Następnie udzielił głosu obecnemu na sali posłowi Witkowskiemu, który wygłosił obszerny referat okolicznościowy. Nad referatem wywijała się obszerna dyskusja. Wśród podniesionego nastroju kol. Płotkowiak solwował zebranie o godz. 17.

— **Nowy zarząd ogniska Z. M. N. w Mogilnie.** W dniu 15 b. m. odbyło się w salce parafjalnej nadzwyczajne walne zebranie Związku Młodych Narodowców ogniska Mogilno, które zagał w zastępstwie prezesa kol. Berkowski. Do wyboru nowego zarządu przewodniczył kol. Edmund Radomski, a przebieg zebrania protokołował kol. Marjan Zarębski. Po przemówieniu kol. Berkowskiego, przewodniczący udzielił głosu delegatowi zarządu powiatowego sekretarzowi kol. Michałowi Michałakowi, który postawił kandydaturę kol. Franciszka Berkowskiego na stanowisko prezesa ogniska. Kandydaturę tę obecni jednogłośnie przyjęli. Kol. Berkowski, dziękując za zaufanie, urząd prezesa przyjął i dobrał sobie na dalszych członków zarządu: na sekretarza kol. Gwidona Jasińskiego, na skarbnika kol. Miecz. Michalskiego. Po objęciu przewodnictwa nowowybrany prezes wygłosił podniosłe przemówienie, apelując do członków, a w szczególności do członków zarządu o wytrwałą pracę dla idei narodowej. Przystąpiono do spraw bieżących. Uchwalono rozpocząć z dniem 1 października kurs kandydacki, do którego zgłosiło się już 15 kandydatów. W wolnych głosach członkowie licznie zabierali głos. Po omówieniu spraw organizacyjnych wygłosił przemówienie sekretarz powiatowego zarządu kol. Michałak, poczem prezes kol. Berkowski solwował zebranie hasłem „Młodzi, czuwajcie!” Odśpiewano hymn Młodych. Nadmienić należy, iż na zebranie przybyło 2 posterunkowych, którzy sprawdził legitymacje, mimo, że sekretarz powiatowy kol. Michałak oświadczył im, że obecni są mu osobiście znani. (mm)

— **Nowy prezes ogniska Z. M. N. w Trzemesznie.** W piątek, dnia 1 września, odbyło się nadzwyczajne zebranie Związku Młodych Narodowców ogniska Trzemeszno, na którym wybrano nowego prezesa w osobie kol. Leonarda Wolffa, gdyż dotychczasowy prezes, kol. Damazy Czwojdzak, objął prezesurę powiatową Z. M. N. na pow. mogileński w miejsce kol. T. Bartckiego. Po omówieniu spraw organizacyjnych zakończono zebranie odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **Młodzi narodowcy w Śremie znowu przy pracy.** Miejscowe ognisko Z. M. N. po sześciu prawie miesiącach, doczekało się uchylenia zakazu działalności na terenie miasta i powiatu, wydanego swego czasu w marcu br. przez śremskie starostwo powiatowe. Młodzi po tej przerwie przymusowej podjęli na nowo pracę i działalność swą w niedzielę 3 bm. zebraniem w sali p. Glińskiego, zapraszając na nie szerszy ogół, zawsze przychylnie i serdecznie odnoszącego się do tej pracy społeczeństwa. Zebranie odbyło pod przewodnictwem kierownika kol. Ludwika Nawrockiego. Zagadnienie niebezpieczeństwa żydowskiego i komunistycznego omawiali kol. Szyszczynski z Poznania i kol. Kazimierz Szlarka. Zebranie miało przebieg poważny i zakończyło się w podniesionym nastroju odśpiewaniem hymnu Młodych. Zebranie poprowadziło wspólne wzięcie udziału w nabożeństwie, na które Młodzi udali się ze swego lokalu zebrania do kościoła pofran-

Ukazał się z druku
zeszyt 8 — 9 za sierpień — wrzesień 1933

MIESIĘCZNIKA NARODOWEGO

„AWANGARDA”

Zeszyt o zwiększonej objętości zawiera treść następującą:
Przypomnienie.
Ryszard Piestrzyński: Pokolenie bez zasług.
Jerzy Drobnik: Z powodu mowy płk. Ślawka.
Jan Zdzitowiecki: Brak.
R. P.: Kolektywizm narodowy a gospodarstwo narodowe.
Uwagi: Czego nie możemy zrozumieć. O harcerstwie. O projekcie płk. Ślawka.
Feliks Fikus: Wielka rocznica z jedną legendą (gawęda).
Młodzi narodowcy na Pomorzu.
Z życia młodych narodowców.
Prenumerata roczna „Awangarda” tylko 5 zł, półroczna 2 zł 50 gr. Najlepiej wpłacać ją na konto P. K. O. nr. 203.851. Redakcja i administracja: Poznań, św. Marcina 65 m. 6.

mapie. Następnie stosowną deklamację patriotyczną wygłosiła kol. L. Hypkówna, oraz wystąpił chór. Jako ostatni punkt zebrania kol. Królak zdał sprawozdanie, jak Zw. Mł. Nar. w Poznaniu obchodził rocznicę wielkiego zwycięstwa. — Na zakończenie odśpiewano „Rotę” i hymn Młodych. Udział w zebraniu był bardzo liczny. Cały przebieg był bardzo podniosły, to też zebrani członkowie opuścili salę, pokrzepieni na duchu i, biorąc za wzór wielkie czyny, przyrzekli sobie pracować dla dobra narodu. (ak)

ciszkańskiego, przechodząc dwójkami ulicami miasta.

— **Młodzi narodowcy w Krobi.** Ognisko Związku Młodych Narodowców w Krobi, założone w listopadzie 1932 r., objawia intensywną działalność. Członków liczy około 60. Zebrania odbywają się raz w miesiącu. Ostatnio w niedzielę, 10. b. m., odbyło się po nabożeństwie głównym uroczyste zebranie Z. M. N. przy gremjalnym uczestnictwie członków i sympatyków. Obchodzone uroczystości 250 rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Zebranie w mocnych słowach zagał kierownik placówki Z. M. N. kol. Stanisław Ratajczak, nawiązując do wiekopomnej rocznicy i świetlanej postaci wielkiego króla Jana III. Następnie odczyt na temat rocznicy odsieczy wiedeńskiej wygłosił sekretarz koła, kol. Zdzisław Pastyka. Drugi z kolei referat o ruchu narodowym wygłosił kol. Michał Zjeżdżałka. W dyskusji zabierali głos liczni członkowie, nawołując do intensywnej pracy młodego pokolenia dla sprawy narodowej. Okrzykiem na cześć gen. Józefa Hallera, Romana Dmowskiego i Wielkiej Polski zakończono podniosłą uroczystość.

— **Z zebrania Z. M. N. w Rogoźnie.** Dnia 6 września odbyło się w lokalu Hotelu Polskiego zebranie Związku Młodych Narodowców, które zagał prezes kol. dr. Woźny hasłem „Młodzi, czuwajcie!” oraz powitał przybyłych gości. Zebrani odśpiewali wspólnie hymn Młodych. Z kolei kol. Edmund Rosofek wygłosił obszerny referat na temat rocznicy „Cudu nad Wisłą”, do którego kilka słów dorzucił kol. dr. Woźny. Sliczną deklamację wygłosił kol. Stefan Napiecek. W komunikatach zarządu i w wolnych głosach omawiano sprawy organizacyjne, poczem zebranie zamknięto.

— **Młodzi narodowcy w Starogardzie.** Dnia 7. b. m. odbyło się pod przewodnictwem kol. Jankowskiego zebranie starogardzkiego ogniska Związku Młodych Narodowców, na którym interesujący referat p. t. „Jaka nauka dla narodu wypływa z zwycięskiej bitwy pod Wiedniem” wygłosił kierownik powiatowy Z. M. N. kol. dr. Józef Bolewski. wa.

Z Łódzkiego

— **Z życia młodych narodowców w Kaliszu.** Dnia 12. b. m., o godz. 8.30 wiecz., w sali własnej odbyło się zebranie członków i członków sekcji Młodych przy Stronnictwie Narodowym w Kaliszu. Obecnych 136 osób. Wygłoszony został referat n. t. „Wskazania programowe obozu narodowego”. Następnie prelegent przeszedł do omówienia dwóch rocznic: 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem i I rocznicy żałobnej — śmierci bohaterskich lotników: s. p. kpt. Zwirki i s. p. inżyniera Wigury. Oddając cześć bohaterstwu i zasłudze, zebranie zostało zakończone o godz. 10 odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **Młodzi narodowcy w Pabjanicach.** Dnia 8. b. m. odbyła się pierwsza lekcja kursu kandydatów Sekcji Młodych Stron. Narodowego w Pabjanicach. Obecnych 85 osób. Pod koniec zebrania na salę wkroczyła policja z komisarzem p. Grzywakiem na czele. Zebranie, mimo, że wszyscy obecni posiadali legitymacje, rozwiązano. Dnia 15. b. m. odbyła się druga lekcja kursu kandydatów. Obecne 93 osoby. Referat „Państwo narodowe” wygłosił kol. Tadeusz Kraj. — W niedzielę, dnia 17 września w obchodzie 250-lecia odsieczy Wiednia brał udział oddział Młodych Stronnictwa Narodowego. — Dnia 14. i 20. b. m. odbyły się w lokalu Stronnictwa Nar. zwyczajne zebrania członków Koła.

Wypędzanie diabła

Niebezpieczny eksperyment — Oplakane skutki

O niezwyklej eksperyment „wypędzania diabła”, doniosła jedna z gazet niemieckich.

Oto pewien zamieszkały w miejscowości Wedding handlarz, nazwiskiem Wiehle, zapoznał się w piwiarni z dwoma osobnikami, zapijającymi napój Gambirusa i prowadzącymi ożywioną dyskusję. Temat rozmowy zainteresował bardzo Wiehlego: chodziło ni mniej, ni więcej, jak o sposoby wypędzania z człowieka nieczystej siły.

Handlarz, którego połowica sprawowała w domu drakońskie rządy, począł rozważać, jaki może być powód, że magnifika trzyma go tak „krótko”, daje zaledwie po parę groszy tytułem „kieszonkowego”, ograniczając jego swobodę ruchów przez niewydawanie klucza od bramy itd. itd. W konkluzji, Wiehle doszedł do przekonania, że jego „lepsza połowa” jest najwidoczniej opanowana przez diabła, którego należałoby czempredziej wypędzić. Przysiadłszy się do stolika dysputujących, handlarz zwierzył się im ze swych kłopotów domowych. Nieznajomi oświadczyli natychmiast gotowość wygnania z ciała pani Wiehlowej biesa, i jako najodpowiedniejszy czas dla mającej być dokonanej „operacji”, ustalili rychłą godzinę poranną.

Już o piątej rano obaj „pogromcy diabła” zjawili się w mieszkaniu handlarza, który jednak w decydującej chwili stchórzył i poprosiłszy swych towarzyszy o możliwie niegroźne zachowanie się, zaproponował im uprzednie wspólne wypicie w pobliskim lokalu szklanki piwa dla dodania sobie animuszu. W knajpie, kolejki szybko po sobie następowały i zegar wskazywał już dziesiątą, kiedy wreszcie postanowiono przystąpić do dzieła. Wiehle, którego odwaga, pomimo licznych wypitych kufli piwa, nie chciała się jakoś wzmoczyć należycie, uznał za najlepsze, towarzyszy wyprowadzić do swego domu samych, zaś samemu pozostać na razie w szynku, odczekując dalszego rozwoju wydarzeń.

Obaj egzorcyci udali się do pani Wiehlowej, której zarekomendowali się jako przyjaciele męża, prosząc by im pozwoliła na niego zaczekać. W trakcie pogawędki na tematy religijne, w której Wiehle brała udział, przybysze nagle pochwytili kobietę, oświadczając jej, że otrzymali z niebios polecenie wygnania z niej czarta... I zanim przerażona niewiasta zdolała pojąć co się święci, mężczyźni przydusili ją do ściany, groźnie rozkazując wykonać parę tuzinów „prysudów”. Następnie cudotwórcy, rzuciwszy swą ofiarę na wznak na podłogę, zabrali się do rozciągania jej ciała, przyczem jeden ciągnął za głowę, a drugi za nogi... Wiehlewa począła wrzeszczeć w niebogłosy, przyzywając pomocy. Wnet nadbiegli sąsiedzi i zja-

wili się policjanci, którzy egzorcystów zaarrestowali i odprowadzili do komisariatu. Tam okazało się, że obaj „pogromcy diabła” przed paru zaledwie dniami wypuszczeni zostali z zakładu dla umysłowo chorych w Borkau.

Tymczasem Wiehle wciąż jeszcze siedział w piwiarni, spijając kufel za kuflem. Później przyszła po niego małżonka... Pono w domu państwa Wiehlów miała potem miejsce rozmowa, już nie na temat religijny, podczas której handlarz miał sposobność przekonać się, że eksperyment wypędzania z pani Wiehlowej diabła, najzupełniej się nie udał. Kr.

Osobliwe kluby w Japonji

W Japonji zakorzeniło się w ostatnich czasach życie klubowe na wzór klubów angielskich. W dużych miastach kluby wyrastają jak grzyby po deszczu. Niektóre z tych klubów odznaczają się oryginalnością obyczajów i odznak. Istnieje np. w Osaka t. zw. klub „perłowy”, którego członkowie muszą nosić jako odznakę perłę w kłapie marynarki. Do takich „oryginałów” należy też klub „noszących okulary”, który grupuje w sobie większą część inteligentów japońskich. Inny znów klub w Tokio stawia kandydatom na członków jako warunek rozegranie partycjki karcianej; przegrana kandydata powoduje jego odrzucenie. Istnieje też klub „milkców”, który nie toleruje w swoim lokalu żadnych rozmów i obowiązuje swoich członków do obserwowania milczenia przez cały czas pobytu w klubie.

Miasto o dziesięciu językach

Obcokrajowiec, przybyszający po raz pierwszy z Europy do Egiptu, odczuwa jakby rodzaj strachu. zaskoczony hałasującą zgrają różnobarwnych ludzi, witających go, gdy okręt dobieje do portu Aleksandrii. To targarze, którzy go nie opuszczają ani na chwilę, odprowadzając go w kolorowym korowodzie aż na dworzec, gdzie odsapnie nieszczęście, wsiadając na pociąg, który w trzech godzinach zawiezie go do Kairu, miasta uważanego za spadkobiercę biblijnej Wieży Babel.

Pomieszanie języków, znaczne już w Aleksandrii, w Kairze dochodzi do rozmiarów wprost nieprawdopodobnych. W urzędach publicznych obcokrajowiec, nie znający arabskiego, może mówić po francusku, jeśli ma do czynienia z pocztą, po angielsku, jeśli z koleją, a po włosku, o ile ma coś do załatwienia w elektrowni lub gazowni. W ministerstwach i biurach policyjnych góruje język angielski i arabski — w tramwajach natomiast językiem urzędowym i wyłącznym jest arabski — a to dlatego, by obcokrajowcy nie posługiwali się najtańszą komunikacją. W autobusach natomiast mówią tylko po angielsku, gdyż towarzystwo eksploatujące linie autobusowe jest angielskie. W wielkich składach ekspedjenci są prawdziwymi poliglotami, tak jak i w bankach nie jest rzadkością spotkać urzędników mówiących płynnie ośmioma językami. Na ulicy słysząc język angielski, francuski, włoski, niemiecki, grecki, turecki, ormiański, koptyjski, żydowski, japoński, chiński, maltejski, hiszpański, holenderski, baskijski, rumuński, bułgarski, a czasem i polski, od chwili gdy okręty pod banderą Polski dobijają dość często do Aleksandrii. Handel, szczególnie drobny i uliczny, znajduje się przeważnie w rękach Greków — a wiadomo, że stare przysłowie wschodnie mówi: „By oszukać Żyda, trzeba trzech genueńczyków — ale by oszukać Greka — trzeba sześciu Żydów... S. F.

Kapelusze jesiennie

Każdą zmianę sezonu sygnalizuje przede wszystkim kapelusz. Nowe kapelusze — to pierwsze sztafety mody. Tegoroczny sezon jesienny zaczął się pod znakiem aksamitu. Niema chyba dziś elegantski, któraby nie miała w swej garderobie przynajmniej jednego aksamitnego kapelusza. Z czasem do aksamitu dołączył się szylonwielur, miękki, lśniący pilśń, włochata lub przerabiana piórami angora, tweed i wreszcie odwieczny, niezawodny filc. Niejedna pani z radością przyjmie wiadomość, że zdystansowany ostatnimi laty „cloche” znów powrócił do łask. Nie będzie to już, co prawda, dawny sztywny klosz filcowy, produkowany „à masse” sposobem fabrycznym. Tegoroczny klosz jest małym arcydziełem sztuki modniarskiej. Szyty w rękę z miękkiego materiału, posłusznie przybiera każdy żądany kształt. Klosz, jako fason, jest nieoceniony. Zmęczona twarz kryje się w dobroczynnym cieniu runda jak pod skrzydłem opiekuńcem. Wszystkie niedokładności zacierają się i twarz nabiera wyrazu spokoju i pewności. Wobec tego, iż tegoroczna moda, jak żadna inna, cechuje absolutną swobodą każda pani może sobie wybrać to, co jej się najbardziej podoba, nie krępując się żadnymi względami. Do płaszczu sportowego i do krótkiego zakiecika najodpowiedniejszy jest filc lub beret. Do futer — kapelusze bez rond fasony — wszystkie bez wyjątku! — noszone jak komu do twarzy: głęboko na oczy, na bakier, równo etc. Obok kapeluszy z rondami, berety, toczi, turba-

ny i zawoje. Główni wszystkich możliwych kształtów: gładkie, płaskie, wysokie, rogatki, układane w fałdy, marszczony przybrane czem i jak się chce. Tegoroczny beret urozmaica jakąś fałdą, spięci, kłama lub błyszczący klips. Céline.

Recital Zyg. Lisickiego

Jak wiadomo, prof. Zygmunt Lisicki wystąpi niebawem z cyklem własnych recitali. Pierwszy recital odbędzie się w sobotę, 30 września o godz. 20 w sali koncertowej św. Marcina. Program przeważnie obejmie dzieła dawnych mistrzów od Bacha poprzez Beethovena do Brahmsa. Zarówno program jak i indywidualność znakomitego wirtuoza wywołały zrozumiałe zainteresowanie. Bilety w przedsprzedaży do nabycia w składzie konfektów „Irys” w Domu św. Marcina.

Kursa stenografji parlamentarnej, sądowej i handlowej

Już w najbliższym czasie zostanie wprowadzony na teren Poznania najnowszy system stenografji tutaj dotychczas nieznaną, a praktykowaną z wielkim uznaniem w sejmie, podczas rozpraw sądowych, na zjazdach i odczytach w Warszawie.

Jest to metoda nauki Jana Gumińskiego, prokuratora Sądu Najwyższego, który 32 lat temu przerobił system Wilhelma Stolza, udoskonalając go znacznie. Drugie wydanie stenografji Jana Gumińskiego zostało nagrodzone złotym dyplomem „Zasługi” na międzynarodowej wystawie stenograficznej w Szegedzie na Węgrzech w roku 1907.

Od tej chwili podręcznik Gumińskiego doczekał się już piątego wydania, a zgrą 1 000 stenografów opuściło zakłady naukowe Raczkowskiej, Chankowskiego, Sucheckiej i W. S. H. w Warszawie.

Do ważniejszych prac stenografów „Związku Stolze-Gumińskiego” zaliczyć należy: obrady parlamentarne w b. Radzie Stanu, następnie od r. 1919 w Sejmie, od r. 1922 w Senacie, dalej w Sejmie Wileńskim i Śląskim; wreszcie preleminarja oraz rokowania pokojowe z przedstawicielami Z. S. S. R. w Rydze.

System Jana Gumińskiego zdał zupełnie egzamin w praktyce życiowej, ponieważ obejmuje największą ilość wyrazów oraz znaczników, które ogromnie skracają pismo, — ponieważ pozwala na zastosowanie każdego języka i można go posiadać doskonale w bardzo krótkim czasie 5—6 miesięcy. W tem leży jego znaczną przewagę nad innymi systemami oraz jego użyteczność dla studentów, notujących wykłady, dla dziennikarzy sprawozdawców, aplikantów i osób poszukujących pracy w handlu, w biurze, u adwokatów etc.

System Stolze-Gumińskiego wykladać będzie w Poznaniu magister praw Zofja Szczepańska z polecenia p. Jadwigi Mayowej, prof. Szkoły Głównej Handl. w Warszawie.

P. Szczepańska była jeszcze prywatną uczenicą śp. Wandy Sucheckiej, wiceprezeski Międzynar. Komitetu Stenogr., założycielki i długoletniej kierowniczki B'ur Stenogr. Sejmu i Senatu, — a po nagłym jej zgonie ukończyła chlubnie kursa jej imienia pod światłem kierownictwem Jadwigi Mayowej oraz Tadeusza Zgliń-



Najmniejsza „gwiazdeczka” filmowa jest Zuzia Zanuck, która nie może się jeszcze obyć bez opieki swej mamusi, również niegdys artystki filmowej w okrasie dzieciństwa.

skiego, autora znaczników stenogr. i osobistego uczenia samego wórcy systemu.

Zgłoszenia na kursa przyjmuje się codziennie od godz. 14 do 17 przy ul. Matejki 55, m. 1, parter. Lekcje odbywać się będą wieczorem, w wymiarze 2 godzin tygodniowo.

Idziemy do cyrku Staniewskich

Bawiący w Poznaniu od dwóch tygodni cyrk Staniewskich cieszy się stale niestłabnym powodzeniem. Nic w tem dzielnego, jest on bowiem największy w Polsce i jeden z największych na kontynencie. Poza tem kierownictwo cyrku Staniewskich dba przede wszystkim o wysoki poziom programu. Wszystkie numery programu, jeden w drugi, obok momentu głęboko emocjonującego, należą do najprzedniejszej klasy estetycznej. Codziennie też widownia cyrku wypełniona do ostatniego miejsca publicznością, hucznie oklaskami darząca wykonawców programu. Huragany oklasków zbiera przede wszystkim król żonglerów, fenomenalny Massimiliano Truzzi, niemniejszym powodzeniem cieszy się występ holenderskich symfoników Brox, popis 12 buldogów-footbalistów, para japońska Amanos, człowiek bez nerwów Stonley, niezrównani w swoim repertuarze komici Bim-Bom, tajemniczy czarodziej Recha i wiele innych atrakcyjnych numerów obecnego programu. W dniu dzisiejszym cyrk daje dwa przedstawienia, a to jedno po znizowanych cenach o godz. 4,15 popołudniu, drugie zaś wieczorem o godz. 8,30. Cyrk Staniewskich zabawi w Poznaniu jeszcze tylko kilka dni; kto więc jeszcze nie był, niech się spieszy.

Zdrój Mieszczański?

dz 1 332

Kacyk i butelka



Kto nie zna Afryki, nie potrafi sobie wyobrazić ilości rojącej się tam zwierziny wszelkiego rodzaju, jednak niech nie myśli, że polowanie podzwrotnikowe jest łatwe i wystarczy wyjść parę kroków, ażeby zabić fenomenalnym strzałem słońca, bawoła, lub zwykłą antylopę — opowiada w ostatnim (40) nr. Ilustracji Polskiej p. A. Poniński, który w Kamerunie, dawnej kolonii niemieckiej, spędził jakiś czas, badając warunki osadnictwa w tej krainie i polując na afrykańskiego zwierza. I tam spotkał się z pewnym kacykiem murzyńskim, lubiącym nadzwyczaj zaglądać do butelki. Oryginalne zdjęcia ilustrują to ciekawe opowiadanie. Na bogatą treść numeru składają się poza tem barwne i pomysłowo ilustrowane feljtony i artykuły, mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i zagranicy, oraz zwykłe działy stałe, jak nowela, mody, humor, strona młodzieżowa, dział rozrywek umysłowych i t. d. Na szczególną uwagę zasługuje początek nowej powieści OsSENDOWSKIEGO p. t. „Słoneczny młot”.



Ladna buzia i zgrabna figurka — a robi się z tego „królowa” — rolniczka, jak w tym wypadku, pomarańczowa czy inna. Oczywiście w Ameryce.

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— **P. Brunon Piechowiak**. Stały adres: Morges, Szwajcaria. (K)
 — **312 L.** Niech Pani przedłoży sądowi wniosek o podział. (K)
 — **S. W.** Obowiązek prawny gospodarza. Ewentualnie, gdyby nie doszło do porozumienia, niech Pan wykona prace swoim kosztem i następnie zażąda zwrotu wydatków (według rachunku) od gospodarza. (K)
 — **W. K. 11.** Art. 142 punkt 3 ustawy o opłatach stemplowych nie może tu być zastosowany, bowiem ubieganie się o zaopatrzenie w związku z służbą wojskową nie jest już sprawą służby wojskowej w rozumieniu tego artykułu. Godne napiętnowania jednak jest tak długotrwałe zwlekanie z załatwieniem Pańskiego podania w starostwie; w interesie sprawności administracji radzimy zażądać się na to w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. (K)

— **A. 23.** Powinno ich to obchodzić, gdyż artykuł nasz podaje treść okólników Min. Skarbu. Radzimy zażądać się w Izbie Skarbowej. (K)
 — **St. Fr. Poznań.** Naszem zdaniem nie należy się zwracać kosztów, jeżeli nie był umówiony. (K)
 — **P. Leon A. Czajkowski.** Radzimy powierzyć sprawę adwokatowi celem wytoczenia skargi o zwrot sumy pobranej tytułem odsetek. (K)
 — **Amerikanin.** Przedsiębiorstwo Państwowe „Żegluga Polska”, Gdynia. (K)
 — **Licia P.** O ile jesteśmy dobrze poinformowani — firma chrześcijańska. (K)

RADJO

Środa, dnia 27 września 1933 r.
Poznań (335 m) godz. 12.25 (Warszawa); godz. 13.03 płyty gramof.; godz. 14.00 notowania giełdy; godz. 14.15 kwadrans Tow. Ziemi. Wlkp.; godz. 18.15 tr. ze Lwowa i z Warszawy; godz. 19.35 program teatrów pozn. i Radjostacji; godz. 19.40 (W); godz.

19.58 sygnał czasu; godz. 20.00 (W); godz. 20.15 (W); godz. 22.00 sygnał czasu — kom.; godz. 22.15 płyty gramof.

JEDYNE LAMPY RADJOWE WYRABIANE W KRAJU TO PHILIPS „MINIWATT”

nr 544
 Warszawa (1412 m) godz. 7.00 audycja poranna; godz. 12.05 muzyka z płyt; godz. 12.55 dziennik południowy; godz. 14.55 muzyka z płyt i komunikaty; godz. 16.00 koncert popularny i lekki z płyt; godz. 17.00 odczyt aktualny; godz. 17.15 koncert solistów: Helena Korfiówna (sopr.) i Zofia Adamska (wiolonczela); godz. 18.15 odczyt pt. „Stefan Batory” w 400-ną rocznicę uro-

dzin — wygl. prof. St. Zakrzewski (tr. ze Lwowa); godz. 18.40 muzyka lekka z „Gastronomji”; godz. 19.40 kwadrans literacki pt. „Wielki świat londyński” — fragm. z powieści Izabeli Lutosławskiej, pt. „Andrzej Korecki”; godz. 20.00 „Skrzynka pocztowa rolnicza”; godz. 20.15 tr. z Konserwatorium Warsz. Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki; godz. 22.00 muzyka taneczna (w przerwie wiadomości sportowe).
Programy zagraniczne: Koenigswasterhausen (1835 m) 20.10 „Cavaleria rusticana” op. Mascagniego i „Pajace” op. Leoncavallo; Budapeszt (550 m) 20.30 koncert ork. operowej; Sztokholm (435 m) i Motalla 1348 m) 21.00 koncert symf.; Rzym (441 m) 21.15 solo sopranowe, 21.50 muzyka symf. z płyt; Medjolan (501 m) 20.30 „Pirat” op. Belliniego; Hilversum (1875 m) 20.10 koncert symf.; Wiedeń (517 m) 20.30 tr. op. z Medjolanu.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dnia 25 września 1933 r., o godzinie 8 rano, zasnął w Bogu, po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i troskliwy ojciec, teść, dziadek i wujek, s. p.

Teofil Sikorski

przeżywszy lat 68.

W nieutulonym żalu i smutku pograżeni
dzieci i rodzina.

Pelplin, Wola, dnia 25 września 1933 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 28 b. m., o godz. 9 przed południem z domu żałoby do kościoła parafjalnego, następnie nabożeństwem żałobnym i pogrzeb.

Osobnych wiadomości nie wysyła się. dg 1565

SZKÓŁKI PODZAMECKIE

Franciszka hr. ZAMOYSKIEGO
 poczta MACIEJOWICE, woj. LUBELSKIE
 polecają na SEZON JESIENNY PO CENACH ZNACZNIE ZNIZONYCH
DRZEWA i KRZEWY OWOCOWE, OZDOBNE, IGLASTE, LIŚCIASTE, RÓŻE, BZY i BYLINY.
 nr 5407 Cennik na żądanie bezpłatnie!

Poważna firma ma zapotrzebowanie na siano, słomę, siewkę, owies, ospę, mąkę itp. w dostawach wagonowych.

Spieszne zgłoszenia z podaniem bliższych szczegółów, warunków i ilości dostawy uprasza się kierować pod „Pasza” do „Par”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11. Pg 4 639-56,481

Wysyłkowy Dom Tapet

S. Stryzyk, Al. Marcinkowskiego 19. Tel. 12-92.
 Tapety - Linoleum - Ceraty - Chodniki kokosowe - Listwy.
 Ceny niskie. nr 19 968 Obsługa rzetelna.

Lokal handlowy

w centrum przy ruchliwej ulicy od 1 10. r. b. do wynajęcia. Skład i biuro parter oraz obszerne piwnice ca. 250 m.
 Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zg 19 967

Futra

gotowe i na miarę, spody pod futra i skóry wszelkiego rodzaju — poleca najtaniej
JOZEF DAWID
 Poznań, ulica Nowa nr. 11.
 Firma Chrześcijańska
 Przyjmuje asygn. Tow. „Kredyt”
 Pg 4200-38,84

Platforme

nową lub używaną w dobrym stanie na 80 ctr. kupię.

Cz. Marweg,
 Gniezno.
 nr 19 965



BOLESŁAW ZIETKIEWICZ
 POZNAŃ-NOWA 8 TEL. 35-66
 SPECJALNY MAGAZYN WYPRAW KUCHENNYCH
 POLICA W WIELKIM WYBORZE
 NIERZEWNE NOŻE KUCHARSKIE-RZEZNIKIE
 Ceny niskie przynajmniej 20%
 dr 1474

Dom
 6 móg zabudowanie osiem pokoi mieszkanie 5.500, wpłaty 4.500 Stawski, Wrocławska 19 m. 5.
 zd 69 219

W niedzielę, dnia 24 września 1933 r. zmarł s. p.

Edwin Jahnke

profesor Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu odznaczony złotym krzyżem zasługi.

W Zmarłym, seniorze muzyków poznańskich, traci uczelnia wybitnego i zasłużonego pedagoga, który do ostatniej chwili swego życia z zapałem i wytrwałością pracował na umiłowanej niwie.

Państwowe Konserwatorium Muzyczne w Poznaniu.

dg 1566

Zawiadamiam Szan. Publiczność, że w **środe, dnia 27 b. m. otwieram przy św. Marcinie 54**

Probiernię oraz sprzedaż butelkową wódek monopolowych i gatunkowych

Staraniem moim będzie zadowolili moich klientów skora i rzetelną obsługą.
 Z poważaniem
J. Dykiert, św. Marcin 54.
 nr 19 969

Wyborowe drzewka i krzewy owocowe oraz duży wybór pięknych i rzadkich gatunków drzew i krzewów parkowych, bżów i bylin

polecają ze swych szkółek dg 1561
Ogrody Fundacji Kórnickiej w Kórniku, koło Poznania. Telefon: Kórnik 33.
 Katalogi i oferty na żądanie.

Dzierżawa sali miejskiej

Magistrat miasta Miejskiej Górki, powiat rawicki wydzierżawi z dniem 1. 1. 1934 salę miejską przeznaczoną dla celów restauracyjnych wraz z mieszkaniem i ubikacją bufetową.

Sala Miejska, w której odbywają się wszelkie imprezy miejscowe przylega do urządzeń i okopów Strzelnicy najnowocześniejszej pobudowanej.

Zgłoszenia poważnych reflektantów przyjmuje do dnia 15. 10. 1933 r. dg 1548

Magistrat miasta Miejska Górka.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
 Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

Zygmunt Palczewski

technik budowlany

w 25 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28. b. m., o godz. 5-tej z kaplicy cmentarza na Główniej przy ul. Krańcowej.

W ciężkim smutku pograżeni
rodzice i rodzina.
 zg 19970

Poznań, Warszawska 135 (Osiedle).

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

1 SPRZEDAŻE

Dobermany

mlode, rasowe sprzedam kilka sztuk. Żurowski, Raczynskich 5/8 przy placu Bernardyńskim. Tel. 1087. Pg 4606/38,118

Antyki

wielka wyprzedaż. Pocztowa 22. Pg 4 616-56,466

Meble

najtaniej **A. Baranowski** Poznań, Pogorna 13. Pg 3122-23,59

Baczość!

drzewo olszynowe mkw 11.50 zł. skład węgla. Chelmońskiego 19. zdg 68 472

Bernardyn rasowy

(suczka) 17-miesięczna, czajna, ostra, z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 441

Skład

towarów krótkich, 2 pokojowe mieszkanie, ewentl. bez towaru sprzedam. Marsz. Focha 107 — Widermański. zdg 68 586

Duży

szpichrz w Koźminie z ubikacją na bierze, magazynem parterowym do sztucznych nawozów, stalnią, wozownią oraz placem z ogrodem. Po byłym „Rolniku” korzystnie na sprzedaż. Oferty Bank Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. Poznań. Plac Wolności 15. Pd 4 628-38,159

Najszczęśliwsze

losy pierwszej klasy nabyć można tylko w kolekturze Kedziorzy. Środa 5/6 naczelnik Nowej Duży wygranych po 10 000; 5 000; 3 000; 2 000 zł. zdg 68 537

Komplet podszewek

do ubrań od 10 zł Andrzejewski. Szkolna 13 Pg 4 184-35,30

Frendzle

taśmy, pasy, gurtki chwasty meblowe i dekoracyjne poleca po cenach fabrycznych fabryka pasmanterji „Pasamon” skład fabryczny. Poznań, św. Marcin 78. Pg 4 196-38,1

Pianola

(pianino mechaniczne) tanio. B. Sommerfeld 27 Grudnia 15. ng 5 517

Kino

nowe dźwiękowe w centrum polowego miasta na sprzedaż z powodu wyjazdu Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 67 127

Buty

angielskie dostarcza po 60 zł Musiał, św. Marcin 78. zdg 62 036

Sklep

z instrumentami muzycznymi i pracownie sprzedam okazynie — Nikiel, Kraków, Szewska 2. ng 5557

Swetry

Pulowery. Kamizelki. Bluzki. Ponoczozy. Rekawiczki. Bielizna damska, męska, dziecięca, poleca L. Szlaczynski, Poznań, Stary Rynek 89. Wielki wybór. — Ceny bardzo niskie. zdg 68 340

Skład

obuwia przy ruchliwej ulicy koło Starego Rynku z towarem lub bez do odstąpienia z powodu wyjazdu Oferty Kurjer Poznański zdg 68 929

Dobermanna

(psa) sprzedam lubownikowi. — Kaz. Jarochońskiego 71 II. zdg 68 923

Magazyn mebli

Józef Baranowski Wrocławska 19 Ceny najniższe. Pg 3728-33,97

Parcele

Łazarz 3 000 m² korzystnie sprzedam. Włt. Półwiejska 25, parter. zdg 69 216

Perskie mostki

sprzedam. Młyńska 12 a mieszkanie 9. zdg 68 918

Sypialnie

mahoni i dąb tanio sprzedam — Stolarska Romana Szymańskiego 3. zdg 68 867

Smalec

czysto-wieprzowy rzeźnicki kg 2,30 i smalec wieprzowy Bakon kg 2,25 ma do oddania w każdej ilości firma W. Grzędzielski — Hurtownia Flaków i Przyborów Rzeźnickich, Poznań, ul. Wroniecka 16. Telefon 36-73. zdg 69 062

Wózek

czterokołowy na sprzedaż. Piekary 19, m. 15. zdg 69 063

Meble najtaniej u Bakosia ul. Wencjańska 1
Most Chwaliszewski przy Krzyżu. zdg 63 463

Dom
dwumieszkaniowy ogrodem, magłem, chlewiami, stajnią, sprządam, Czarnków Poznańska 28. zdg 68 912

Krótkie
skrzydło tania. Jasna 5, mieszkanie 3. zdg 68 915

Skład
kolonialny meblami, magłem towarami sprzedam. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 68 964

Sprzedam
5 kilo grzybów suszonych. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 965

Podarki okazyjne
największy wybór „Lamus” ul. Strzelecka 1. Pg 4514-56.422

Drzewka owocowe
ozdobne, róże polecia korzynie Szkoła Drzew A. J. Jeske Jelonek per Złotniki (Telefon 3) koło Poznania. Sprzedaż detaliczna Poznań, Em. Szczanieckiej, Cenniki na żądanie Pg 4 199-38.53

Umywalnia
komoda stoły krzesła różne drobne rzeczy przenośna Chelmońskiego 20, m. 3. zdg 68 898

Radio
trzylampowe kompletne kanapy, fotele, złoty zegarek wskazujący czas bez wskazówek sprzedam tania. Górna Włda 117, mieszkanie 4. zdg 68 910

Zakład fryzjerski
dobrze urządzone z przygięciem umebłowanem mieszkaniem na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 878

Rower
chłopiec, Szkoła 7/8, mieszkanie 3. zdg 69 209

Piekarnia
z mieszkaniem przy ruchliwej ulicy zaraz do sprzedania. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 68 844

Skład
kolonialny wieś 9 km od Poznania przy szosie 26 lat w jednym rekach tania, dzierżawa mieszkaniem 30 Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 895/6

Piano
sprzedam. Długa 16 m. 1. zdg 68 852

Puszczkówo parcele
sprzedam bardzo tania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 68 853

Kontrabas
tania sprzedam Zgłoszenia Dolna Włda 18, m. 1. zdg 68 862

Dom
niepokojuowy sprzedam, wpłata podług umowy. Brama Warszawska, Osiedle, Witkowska 4. zdg 69 025/6

Cukiernię
przygięciem mieszkaniem z powodu choroby sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 911

Szafa
żelazna dobra tania sprzedam. Fr. Ratajczaka 10, parter. zdg 69 118

Futra
wykonuje elegancko Marjan Pławiński Plac Nowomiejski 6a. Pg 4 202-56.478

Najlepiej
funkcje się ślubne obrączki firmie Chwiłkowski, św. Marcina 40. zdg 69 104

Rower
trzykolowy, reklamowy. Kwiatkowska 9, mieszkanie 12. zdg 69 088

Skład kolonialny
mieszkaniem, towarami okazyjnie Antykwariat, Woźna, narożnik Mostowej. zdg 69 081

Fortepian
Immer, ładny, duży, ton tania sprzedam Antykwariat, Woźna, narożnik Mostowej. zdg 69 082

Dla dentystów
szafa do instrumentów, umywalnia, kocioł, szlifienka, stoły laboratoryjne, instrumenty Trzeźnego Maja 3, m. 4. zdg 69 126

Zakład fryzjerski
z mieszkaniem w śródmieściu z powodu wyjazdu na sprzedaż. — Oferty Kurjer Poznański zdg 69 147

Skład
rzeźnicki, warsztat, urządzenie z mieszkaniem sprzedam. E. Wojciechowski, Środa, ul. Krótka. zdg 5 583

Gdynia
restauracja w śródmieściu do objęcia na własność lub na rachunek. Adres Gdynia, ul. Abrahamowa 14, restauracja. ng 5 586

Wozy mleczarskie
prawie nowe, komplety z patentowymi osiami tania do oddania. Zgłoszenia pod 150 Ekspozytura Kurjera Pozn. Gdynia ng 5 587

Kolonjalke
mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 69 049

Meble kupuj wprost od rzemieślnika
zwydź Wystawę Zdrowia i Higieny w Poznaniu — oddział mebl. wieża Górnoślaska. zdg 64 654

Sypialnia
jasna kompletna. Chelmońskiego 20 m 3. zdg 68 897

Fuzja
dubeltówka 16-tka Adres Kurjer Poznański zdg 68 850

Fortepian
sw. Marcina 18, II. lewo. zdg 69 142

Skład
kolonj. spożywczy magiel, Zapewniona egzystencja z powodu wyjazdu sprzedam. Polna 11. zdg 69 178

Kwarcówkę
wizacja, wielka, mało używana, 220 zmienny, sprzedam gotówką pół ceny nowej, Marcina 26, m. 4, telefon 1901. zdg 69 174

Parcelę
1 400 mtr. Ławica — Wieś, ewtl. w dwóch częściach okazyjnie sprzedam. Podgórna 6, m. 9. zdg 69 167

Skład fryzjerski
kompletne urządzenie z pokojem, kuchnią tania sprzedam. Podgórna 6, m. 9. zdg 69 166

Skład
kolonialny magłem mieszkaniem, niska dzierżawa z powodu śmierci zaraz na sprzedaż. — Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 69 151

Lornetkę Zeissa
ośmiokrotna tania sprzedam sw. Marcina 22, mieszkanie 7. zdg 293

Tanio sprzedam
20 metrowa szopa stołki restauracyjnej Jan Świerczyński Szczanieckiej 2 (Łazarz). zdg 69 281

Jadalnia
modna 500. Stolarska Bukowska 9. zdg 69 304

Skład
spożywczy, ruchliwa ulica z pełnym towarami tania sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 69 262

Urządzenie
składowe cukierni używane tania Klimczak Zórawia 9. zdg 69 260

Pszczół
25 uli dobrze utrzymane, tania sprzedam. Jakób Grządzielowski, Bnin, pow. Śrem. zdg 69 254

Skład
spożywczy bez konkurencji dla poważnego reflektanta, cena 8000 Oferty Kurjer Poznański zdg 69 253

5 KUPNA

Kupię
przechodzona maszyno do mrożekowania, Poznań Półwiejska 24, mieszkanie 4. zdg 69 113/4

Parę koni
młode, silne, możliwe kare kupię Żurowski, Raczynie 5/8 przy placu Bernardyńskim, tel. 1087. Pg 4607-38.117

Cieżarówkę
1-3 tonnowa, rocznik 1928/30, wzamian dam pile taśmowa (80-ka), prawie nowa. Oferty opisem Kurjer Pozn. zdg 66 442

Okazyjnie
kupię złoto srebro obrazy. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 68 906

Kupię
używane imadlo do rur (Rohrbok). Oferty Kurjer Poznański zdg 68 913

Warsztat
stolarski średni kupię, Wildecki skład żelaza Górna Włda 75. zdg 68 972

Mleczarnię
ktoś dostarczy tygodniowo 5 do 10 ctn masła, odbiór z miejsca proszę z podaniem ceny oferty Kurjer Poznański zdg 68 904

Kupię
młode gospodarstwo, Oferty wraz z opisem i ceną do Kurjera Poznańskiego zdg 68 882

Cegły
większa ilość za gotówkę kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 052

Samochód
osobowy, używany dobrym stanem za gotówkę tania kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 089

Samochód
ciężarowy 3 i pół tonni, opony balonowe w dobrym stanie kupię za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 527

Kupię
wienk młyński z kolami i osiewaczem dwudziałowym. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 103

Karoserję
limuzynę, dobrze utrzymaną na średni wóz, rozpiętość kół 130 kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 099

Saksofon
es używany, dobrym stanie kupię. Feliks Kaczmarek, Kościarny, Wielichowska 33. ng 5 582

Makulaturę i księgi
adresowa przemysłu i handlu 1931 lub 1933 kupię. Zgłoszenia Kurjer Pozn. rz 3 535

Kolonjalke
mieszkaniem, zaraz poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 170

Kupię wagi uchyłne
dobrze utrzymane Zgłoszenia piśmiennie Goderski Górna Włda 59. Pg 4 637-30.12

Kupię
majątek do 200 morg przy wpłacie 12 tysięcy zł. Dokładny opis oraz szacunkowa cena do Kurjer Poznański zdg 1 559

Parcelę
lub domek mniejszy kupię. — Szczegółowa oferty Kurjer Poznański zdg 69 282

6 KAMIENICE

Kamienicę
dochodową kupię wpłaty 50 000 gotówką. Zgłoszenia wprost od właściciela Kurjer Poznański zdg 68 866

Dom
ogród dwumortowy (Solacz) dochód 3 900 cena 31 000 Oferty Kurjer Poznański zdg 68 847

Willa
nowa dwumieszkaniowa 10 500. Kossmann Fredry 6. zdg 69 849

Kupię
kamienicę dochodową w okolicy św. Łazarza wpłaty 150 000 zł z wolnym mieszkaniem i ogródkiem, pośrednicy wykluczeni. — Oferty Kurjer Poznański zdg 68 880

Kamienicę
komfortowa nowa wolna od siempił czynsz roczny 12 700 za 90 000 wpłaty 70 000 sprzedam. Oferty Kurjer Pozn zdg 69 117

7 PIENIADZ

Wspólnika (czkę)
przyjmie hodowla zwierząt futerkowych dobrze prosperującą — cel kupno terenu — realności lub posiadającego odpowiedni teren. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 891

Do Kina Dźwiękowego
wspólnik gotówka 10 000 zł. Oferty do Kurjera Poznański zdg 67 128

Poszukuje
wspólnika (czki z gotówką 800 zł, celem założenia biura buchalteryjnego. Powodzenie zapewnione. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 68 951

Pożyczki
krótko- długoterminowe na gospodarstwa można uzyskać. Informacyjnie bezpłatnie udziela Jaska Poznań Woźna 14, parter zdg 68 996

3 000 zł
do powiększenia przedsiębiorstwa poszukuje. gwarancja procent, udział w zyskach. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 065,

Kto
udzieli pożyczki 1500 zł do sprzedania nieruchomości pod zastaw dom, stanowisko i procent. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 69 207

Zi 10 000
na I hipotekę nieruchomości w Poznaniu poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 194

600 zł
pod dobry zastaw i procent poszukuje na pół roku Oferty Kurjer Poznański zdg 69 277

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkania
3 lub 4 pokojowe słoneczne utożone w nowej willi w Puszczykowie opodal lesniczówki do wynajęcia. Budynek solidnie zbudowany ściany izolowane, ciepło. Zgłoszenia Danecka Puszczkówo ul. Wysoka zdg 68 585

6 pokojowe mieszkanie
z centralnym ogrzewaniem przy ul. Jasnej 11 od 1. 10. do wynajęcia Zgłoszenia do gospodarza telefon 78-63. zdg 67 382

Mieszkanie
siedmiopokojowe, czteropokojowe i trypokojowe, frontowy, komfortowe wynajmie gos. Warsz. Matejki 48/49, portier, zdg 67 904

Dwupokojowe
informacje Dziennik Wierzbicice 3. zdg 68 752

3
pokoje kuchnia wskaże Ratajczak, Matejki 39. zdg 68 620

Gwarna 11
III piętro, sześciopokojowe. — Wskaże stróżka Hirsch. zdg 67 319

5 pokoi
z komfortem w willi Marynarska 5 do wynajęcia Wyjaśnienia u portjera zdg 67 527

Dla lekarza
zapewniona egzystencja w wiekszym mieście powiatowem (garnizon — szkoły) Mieszkanie po lekarzu od 1. 10. 33 do objęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 68 121.

Mieszkanie
6 frontowych, słonecznych pokoi i p. komfort. Centralne ogrzewanie od 1 października do wynajęcia. A. Zamorski, ul. Niegoleskich 12, II. zdg 68 175

Pokój
kuchnia w Lubaniu (blisko dworca) do wynajęcia Informacje kiosk przy dworcu w Lubaniu. zdg 68 919

6
pokojowe mieszkanie z centralnym ogrzewaniem przy ul. Mickiewicza III piętro, od 1. 10. do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 096

Sześciopokojowe
i trypokojowe. Gospodarz. Magrynarska 9. zdg 68 963

Mieszkanie
6-pokojowe w śródmieściu wprost od gospodarza do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 994

Komfortowe
3 pokojowe willa Debiec przy tramwaju. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 863

Zaraz
dwa pokoje kuchnia odnowione. Kosińskiego 25 portier. zdg 68 842

Mieszkanie
1 pokojowe na św. Łazarzu. nowy dom do wynajęcia. Agenci wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 001

5
pokoi słonecznych wolne drzewie pietro. Poczтова 29. gospodarz. zdg 69 036

Mieszkanie
3 pokoje kuchnie wysoki parter, przy ul. Warszawskiej 123 do wynajęcia od 1. 10. 33. Zgłoszenia przyjmuję J. Chmielewski, Dąbrowskiego 35/37. zdg 68 952

Dwa
pokoje próżni do wynajęcia. — Plac Wolności 17. wskaże obsługiwacz windy. r 3 534

Pokój
duży kuchnia wolne urzędniokowi wynajmie Piotra Wawrzyniaka 32 — 2. zdg 69 232

Dwupokojowe
komfort (Jeżyce) frontowe. Soltysiak, Prusa 18. zdg 69 226

Jednopoikojowe
dwupokojowe, trypokojowe, czteropokojowe, czynsz miesięczny. Seida, Młyńska 4, m. 2. zdg 69 071

4 pokje
centrum II. pietro, wolne od podatku Wojciechowski, Stawna 13. zdg 69 191

Trypokojowe
komfort, Górczyn, Bosa 19. Gospodarz. zdg 69 184

Pokój
wprost od gospodarza wynajmie. Okolica Łazarz. Oferty Kurjer Poznański. zdg 69 172

Trypokojowe
komfort czynsz 75 dwupokojowe 42 pokój kuchnia 35. centrum. Informacje Szewska 11 9. zdg 69 154

Dwupokojowe
słoneczne frontowe, nowoczesne, czynsz miesięczny Włda Nagórska Łanowa 15 (koło Cegielskiego). zdg 69 152

2, 4, 5 i 7
pokojowe Grodziska Reja Słowackiego Wypiańskiego. Zgłoszenia administracja domów P. K. E. Gajowa 1. dg 1 560

Pięciopokojowe
komfortowe słoneczne mieszkanie w willi z dużym przedpokojem, centralnym ogrzewaniem, ciepła bieżąca woda i pietro wynajmie gospodarz Ul. Grodziska 6. zdg 69 240

Mieszkania — ubikacje
śródmieście wynajmie Związek gospodarzy. Wojciecha 2 — 1. zdg 69 238

Trypokojowe
łazienka czynsz 60 dwupokojowe korczarz 36 od gospodarza wynajmie zaraz. „Pawilon”, Marszałka Focha 15. zdg 69 233

9 SZUKA MIESZK.

Pokoju
kuchnia wprost gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 610

Komfortowego
6-7 pokojowego, nie wyżej II piętra. Łazarz. Jeżyce, okolica Teatru Wielkiego. Oferty z ostateczną ceną Kurjer Poznański zdg 67 318

Urzednik sądowy
etatowy poszukuje 1-3 pokoi kuchnia śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 250

Dwupokojowego
kuchnia poszukują rodenstwo, pewni płatnicy. Zgłoszenia telefonem 72-77. zdg 68 926

Młode
małżeństwo poszukuje pokoju, kuchni lub pokoju od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 939

Pokoju
kuchnia lub 2 bezdzietne małżeństwo rok zgóry lub więcej. — Oferty Kurjer Poznański zdg 68 944

Pokoju
kuchnia od gospodarza nie peryferje pół roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 971

Poszukuje
pokoiu kuchni pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 875

Pokoju
kuchni lub 2 pokoi poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 856

Pokoju
kuchni Łazarz, Jeżyce, płatnik pewny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 003

Poszukuje
pokoiu kuchnia blisko centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 245

Jednopoikojowego
lub dwupokojowego z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo na posadzie Oferty gospodarzy Kurjer Poznański zdg 68 921

Pokoju
kuchnia poszukuje młode małżeństwo od gospodarza 25-30 zł. Dzierżawa zgóry Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 69 119

Emeryt
państwowy szuka zaraz 3-4 pokojowego mieszkania. Dzielnica obojetna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 498

Profesor
poszukuje 2-3 pokojowego, łaźienka, gazem. Oferty Kurjer Pozn. dz 1 558

Mieszkania
3 pokojowego za miesięczną dzierżawa od gospodarza poszukuje stały urzednik państwowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 066

7-8
pokojowego mieszkania w centrum poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 180

2-3 pokojowego
w śródmieściu szuka dobry płatnik bez małych dzieci Oferty Kurjer Poznański zdg 69 234

Pokoju
fortepianem elektrycznością, łaźienka, leżanka, słonecznego swobodnego. Oferty cena zaraz Kurjer Poznański zdg 69 270

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Pokój
z portjerstwem z dopłatą na pokój bez. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 057

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
męski lepszymu panu Fredry 4, II zdg 68 641

Pokój
frontowy, z utrzymaniem lub bez jednemu lub dwom wynajmie. — Plac Nowomiejski 10b, m. 4. zdg 68 931

Pokoje
umebłowane panom utrzymaniem, bez. Babińskiego 7 — 1. zdg 68 183

Studentom
koło zakładów rolniczo-leśnych umebłowany. Mazowiecka 6. zdg 68 578

Niedrogi
sympatyczny, słoneczny, czysty. Strusia 3, m. 8. zdg 68 581

Pokój
słoneczny z balkonem wynajmie. Dobrowskiego 36, m. 21. zdg 68 935

Grunwaldzka
25. I pietro, Nowak 1 lub 2 osobom. zdg 68 937

Słowackiego 37
pokój czysty wolny. Plebańska. zdg 68 945

Czysty
frontowy. Działyńskich 2, m. 5. zdg 68 947

Pokój
słoneczny, elektryka Szwajcarska 20, m. 7. zdg 68 948

Dwuosobowy
Dąbrowskiego 34, m. 13. zdg 68 950

Frontowy
czysty. Niegoleskich 7, m. 1. zdg 68 955

Pokolk
skromny. Niegoleskich 1, mieszkanie 8. zdg 68 956

Pokój
ciepły, zaliczny poważnym — Chelmońskiego 2, m. 4. zdg 68 957

Pokój
frontowy ul. Gwarna 10, m. 8. zdg 68 959

Dwuosobowy
elektryczność, centralne — Wypiańskiego 12 — 7. zdg 68 905

Pokój
pana, Czesława 17, mieszkanie 7. zdg 68 907

Panu
frontowy, jedno-dwuosobowy. — Młyńska 13, mieszkanie 7. zdg 68 966

Pokój
oddam frontowy. Wielkie Garbary 21, Filarska. zdg 68 969

Dobrze
umebłowany. Jeżyca 41, — 4. zdg 68 97

Salon
apialnia centralne ogrzewanie. Mickiewicza 23, m. 6. Dolny dzwonek dzwonic. zdg 69 135

Pokój
utrzymaniem. Adamczyk. Ratajczaka 14. zdg 69 132

Pokój
Poznańska 59 I. narożnik Jasnej zdg 69 131

Dwuosobowy
Szewska 13, m. 7. zdg 69 129

Dwuosobowy
Piekary 5, mieszkanie 6. zdg 69 125

Małżeństwo
używaniem kuchni. elektryczność. Słusarska 2, mieszkanie 13. zdg 69 146

Dwuosobowy
przy dworcu. Pocha 15a, m. 2. zdg 69 143

Dwuosobowy
Piekary 5, m. 8. zdg 69 121

Pokoje
studentek (tów). — Ogrodowa 4, m. 7. zdg 68 037

Dwuosobowy
frontowy. Wielka 18 — 14. rz 3 543

Niekrepujący
na 2 osoby do wynajęcia. Wielkie Garbary 33, m. 7. rz 3 539

Ładny
słoneczny. Wodna 7, m. 7. r 3 533

Koleżankę
samoistny pokój Marcinkowskiego 23, m. 10. rz 5 534

Centrum
dwuosobowy utrzymaniem kulturalnym panom. Kreta 5, m. 2. zdg 69 290

Pokój
frontowy czysty zaraz. Kaczmarska. Wielka 17, II. zdg 69 229

Pokój
także małżeństwa. Gąsiorowskich 9, m. 6. zdg 69 225

Śródmieście
elektryczność. lazienka, niekrepujący. Wały Kościuski 5, m. 4. zdg 69 224

Dwuosobowy
Matejki 5, m. 5. zdg 69 222

Frontowy
Stroma 26, — 5. zdg 69 217

Pokój
Zydowska 29, m. 7. zdg 69 080

Centrum
Skarbowska 18, m. 10, jedno dwuosobowy utrzymaniem — bez zdg 69 074

Komfortowy
telefon. Szkolna 11, m. 13. zdg 69 067

Klatki
czysty frontowy. Fortepian do dyspozycji. Szwajcarska 12a, m. 6. zdg 69 063

Pokój
utrzymaniem. Ogrodowa 2-8. zdg 69 064

Frontowy
klatka. Kwiatowa 11, m. 10. zdg 69 065

Pokoik
skromny. tani, podwórko. Parterowy. Działnińskich 11, m. 19. Matuszek. zdg 69 055

Panom
Piekary 4-7. zdg 69 054

Frontowy
Maleskiego 21 — 4. zdg 69 053

Studentkom
słoneczne. czyste. telefon. Iazienka. Steniradzkiego 2, m. 8. zdg 69 052

Pokój
z utrzymaniem oddam korzystnie. Sapieżyński 2a, I. lewo. zdg 69 051

Pokój
frontowy. słoneczny. niekrepujący. Zupańskiego 8, m. 7. zdg 69 048

Rzeczypospolitej
9, m. 8. zdg 69 047

Pokój
dwuosobowy elektryczność. Wielkie Garbary 43, mieszkanie 11. zdg 69 150

Pokój
Zupańskiego 22, m. 3. zdg 69 149

Pokój
Romana Szymańskiego 9 — 9. zdg 69 215

Pokój
Działnińskich 8, III. lewo. zdg 69 212

Solidnemu
panu umebłowany. Słowackiego 23, m. 11. zdg 69 213

Panom
panienkom — również dobr. — Wrocławka 13 — 11. zdg 69 208

Niekrepujący
klatka schodowa. Zamkowa 4b, m. 7. wchód poczowa. zdg 69 204

Dwom
panom niekrepujący. pierwszorzędnym utrzymaniem światłem 10.— plac Nowomiejski 5, m. 81. zdg 69 177

Jedno
dwuosobowy. Słowackiego 39, m. 9. zdg 69 203

Frontowy
komfortowy 1-2 osoby. Plac Wolności 10, m. 13. zdg 69 200

Dwuosobowy
frontowy. słoneczny. Wielkie Garbary 18 — 10, II. zdg 69 199

Pokój
jedno lub dwuosobowy. także dla małżeństwa wynajme. Łakowa 19, m. 5. zdg 69 198

Ładny
czysty inteligentnemu. Woźna 14b, m. 15. zdg 69 193

Centrum
pokój dwuosobowy. Wały Kosciuszki 9, mieszkanie 3. zdg 69 192

Utrzymaniem
dobrem czysty. słoneczny. Różana 4a, mieszkanie 21. zdg 69 190

Pokój
zaraz. Półwiejska 38a, m. 13. zdg 69 189

Frontowy
Strzelecka 6, mieszkanie 11. zdg 69 186

Dwuosobowy
Romana Szymańskiego 4-7 bez pościeli utrzymaniem bez. zdg 69 185

Działnińskich
2 m, 2 pań utrzymaniem bez. zdg 69 185

Elegancki
słoneczny od 1. 10. Piekary 24, m. 4. zdg 69 168

Półwiejska
2 — 6 jedno-trzyosobowy (utrzymaniem) pianino. zdg 69 274

Pokój
komfortowy telefonem. Działnińskich 9 mieszka 8. Pg 4 635-39.15

Pokój
umebłowany. elektr. I. piętro. solidnej osobie wynajme. Młynska 12 mieszkanie 6. zdg 69 244

Dwuosobowy
małżeństwa panom Górna Władza 31 mieszkanie 9. zdg 69 237

Kwiatowa
3 mieszkanie 3 wszelkie wygody. telefon. zdg 69 491

Inteligentnym
Ogrodowa 10 — 8. zdg 69 206

Pokój
Zwierzyńska 8 m 6 zdg 69 287

Elegancki
dla studenta (kl) Dąbrowskiego 41, mieszkanie 8. zdg 69 279

Pokój
naniom tani. Wielkie Garbary 33, II. prawo. zdg 69 160

Zamku
dwuosobowy panom Wały Jana III 12, mieszkanie 6. zdg 69 272

Kraszewskiego
19 — 10. zdg 69 266

Dwuosobowy
Orzeszkowej 5. Pawliczak. zdg 69 265

Pokój
balconowy. elektryka. fortepian. też dziennie. Dąbrowskiego 56, m. 6. zdg 69 264

Skromny
elektryka. Słowackiego 35. IV. zdg 69 263

Matejki
68 m. 1. utrzymaniem bez. centr. 1-2 osób od 1. 10. zdg 69 259

Pani
ładny. Dąbrowskiego 39, m. 6. zdg 69 257

Centrum
pokój umebłowany. utrzymaniem spokój Cieszkowskiego 6, m. 5. zdg 69 252

Pokój
Seweryna Mielżyńskiego 22, m. 19. zdg 69 251

Umebłowany
wygodny. Woźna 18, m. 9. zdg 69 248

Niekrepujący
(dwuosobowy) kuchnia. Maleskiego 6, mieszkanie 11. zdg 69 246

12 SZUKA POKOJU

Wdowa
inteligentna poszukuje skromnego umebłowanego pokoju za lepsze usługi lub sycie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 505

Pokoju
solidnego. taniego w pobliżu St. Rynku z dostepem do telefonu. Oferty Kurjer Poznanski zdg 68 636

Skukam
skromnego niekrepującego pokoju blisko Jezyc Oferty ceną piętrem Kurjer Poznanski zdg 68 924

Centrum
słonecznego. niekrepującego. — Oferty podaniem ceny. Kurjer Poznanski zdg 68 934

Zupełnie niekrepującego
pokoju komfortowego możliwie większym z klatki. ogrzewaniem centralnym poszukuje. Oferty Kurjer Poznanski zdg 68 941

Poszukuje
małego pokoiku. Oferty Kurjer Poznanski zdg 68 908

Niekrepującego
taniego pokoiku panienska na stałej posiadze. okolica Kaponiera. Oferty Kurjer Poznanski zdg 68 942

Małżeństwo
poszukuje skromnego pokoju śródmieściu lub Jezyc. Oferty Kurjer Poznanski zdg 68 953

Fortepianem
(pianinem) dwóch studentów okolica Łazarz-Uniwersytet. Oferty Kurjer Poznanski zdg 68 908

Dużego
komfortowego. słonecznego pokoju poszukuje. Oferty Kurjer Poznanski zdg 68 968

Inteligentny
pan poszukuje pokoju. najchętniej fortepianem. Oferty Kurjer Poznanski zdg 68 981

Poszukuje
2 pokoiu poblizu Uniwersytetu a 25.— (herbata. kawa). Oferty Kurjer Poznanski zdg 68 988

Skład
nadający sie na każda branże. — Solec. Siaska 11. Pg 4 632-56.471

14 DZIERŻAWY

Dzierżawy
100 morg. objęcie 5 000. 70 morg 3 500 30 morg 1 300. Stawski — Wrocławka 19, m. 5. zdg 69 221

Placu
na składnicę drzewa poszukuje. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 69 004

Piekarnia
reflektanci z większą gotówką mogą sie złożyć. Egzystencja zapewniona. Czesław Sikorski — Poznań — Osiedle. Powidzka 18. zdg 68 004

Wydzierżawie
garaz stajnie 2 konie tani. Górna Władza 74 Rynek Władzowski. Lewandowski zdg 69 278

Domek
3 pokoje. chlewik. 2 morgi ogrodu warzywno-owocowego. elektr. przy Poznaniu wydzierżawi Krzesiński. Piekary 8. zdg 69 060

Ogród
z drzewami owocowymi ca 2 000 metrów dla ogrodnika wydzierżawie. Kwiatkowska. ul Słowackiego 18, m. 9. zdg 69 020

Dwieściermorgowe
bez zapasów inwentarzy. objęcie 4 000 zł zagrzy dzierżawa Pomorza. Ratajczak. Poznań Plac Sapieżyński 4. zdg 69 236

21 ZGUBY

Perłę - naszyjnik
zgubiono czwartek pomiędzy 5-7 pl. Wolności-Golecin przez Solec do pl Sapieżyńskiego Za wynagrodzeniem wskaże Kurjer Poznanski zdg 69 286

22 ROZMAITE

Siwym włosom
przywraca kolor „Arela“ Regenerator 3.— zł. J. Gadebusch — Nowa 7. rz 5381

Plaszcz
kostiumy suknie ubranka dla chłopców elegancko tani Krawcowa Murawa. Wały Jana III 10, mieszkanie 14. zdg 68 922

Malarz
invalida wojenny z długoletnią praktyką poszukuje pracy wykonanie wszelkiego rodzaju prace w zakresie malarstwa wchodzące po cenach bardzo przystępnych. Łaskawe zgłoszenia uprasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym Poznań. ul. Kozia 8 pokój 5 telefon 29-44. zdg 68 904/5

Bilansista
poszukuje posady. ustawa bilans. zakłada i reguluje księgowość. podatki. udziela lekcji buchalterji. Derfert. Zielona 6. zdg 68 178

Bacność
odspzedawcy i agencji Portrety każdej ilości wykonuje fachowo i szybko Wied. Prac. Art. Portretów. Król. Huta. Gimnazjalna 12. Prosimy zadać cennik. zdg 68 723

Olbrzymia zniżka cen!
2,90 bluzy reżenckie cukierkicze; fartuchy damskie, z rekawami od 3,50; plaszcz damskie białe od 3,90; plaszcz wodoodporne od 5,50; fartuchy deseniowe od 5,90 Bielizna zawodowa. Fartuchy gospodarce damskie i męskie w wszelkich wielkościach stale na składzie po zadziwiająco niskich cenach. poleca Dom Piócen. Fabryka Bielizny J. Schubert, dawniej Weber. Wrocławska 33. Pg 3 724-33,30

Giała
swedzenie oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa krem Lain-Age (z kognikiem). Idealny nieszkodliwy kosmetyk usuwający wady naskórka. ng 4513

Masaże
lecnicze i kosmetyczne. masaże odłuszczeniowe reumatyzm itd. lampa kwarcowa. H. Gliernatowska. rutynowana specjalistka — Wrocławka 19. zdg 67 648

Futra
przerabiam. fasonuje. uskuteczniat wszelkie prace. zakres krawiectwa wchodzące. Ratajczaka 33, 10. zdg 68 609

Dziecko
5 miesięcy oddam na własne lub na wychowanie. Oferty Kurjer Poznanski zdg 69 267

13 LOKALE

Lokal
2 okna wystawowe ewentl. z dużymi sutenemami przy ul. Kramarskiej 15 do wynajęcia. Zgłoszenia telefon 2048. zdg 67 760

Lokal
tani na warsztat. Koscińskiego 25. portier. zdg 68 843

Ubikacja sklepowa
na składnicę ul. Za Bramką 13. Zgłoszenia u stróża. zdg 68 603

2
pokoje łącznie. umebłowane. biuro oddam. Wały Jana III 12 — mieszkanie 6. zdg 69 273

Od
zaraz poszukuje sie 4-5 ubikacji — parter — na cele szkolne mniejsze klasy (20 dzieci) na pograniczu Jezyc i Łazarza (Grunwaldzka, Zwierzyńska). zdg 69 134

Lokal handlowy
4 ubikacje 2 okna wystawowe. narożnik Dąbrowskiego z Mielekiewicza wprost od gospodarza. od zaraz do wynajęcia. Informacja Klilniskiego 1, mieszkanie 1. zdg 69 253

Bilansista
prowadzi księgowość. zestawia bilanse. rekonstruuje księgowość za lata ubiegłe. Sprawy podatkowe. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 8 6949

Dziewczynkę
7-letnią pragnę umieścić przy rodzinie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 940

Budowniczemu
wzamiem za budowę domu Puszczykowsko dam parcele. Zgłoszenia do Kurjera Poznanski zdg 68 854

Dziecko
na wychowanie przyime. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 045

Futra
wykonuje pierwszorzedna prace krawiecka szwłko i tani. Kozia 21, I. front. zdg 69 108

Kwiaciarnia
Wodna 7 poleca kosze 2 zł., wiązanki 50 gr. zdg 69 165

23 OZENKI

Która
z Pań zechciałaby mieć młodego i bardzo przystojnego meza? — Oferty Pań zdecydowanych z majatkiem do Kurjera Poznanski zdg 68 927

Blondynka
młoda. młej powierzchowności. pozna pana. inteligentnego. zrównoważonego. najchętniej urzędnika. Cel matrymonialny — Zgłoszenia tylko poważne. fotografja. zwrot zapewniony. Kurjer Poznanski zdg 68 938

Panna
lat 60. młta. posiadająca 1000 zł. oraz skromne umebłowanie szuka meza. chętnie zostanie też troskliwą matką sieroty. Panowie zechca laskawie złożyć swe oferty do Kurjera Poznanski zdg 68 962

Prawnik
młody. zamożny. pozna matrymonialnie panne do lat 26. wysoka. korpulentna. zamożna. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 68 973

Panna
lat 28. zadzierżawi znana piekarnicę. pozna piekarza. dzielnego fachowca. gotówka 1 500. skromne. religijne w celu matrymonialnym. Znaczek odpowiedz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 098

Panna
lat 40. posiada gotówki 2 000.—. kompl. wyprawę mieszkanie poszukuje pana celu matrymonialnym najchętniej urzędnika. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 69 145

Prof.
gimm. lat 34. pragnie się ożenić z Wielkopolanką lub Pomorzanką Jestem w przejeździe proszę o rychłe zgłoszenia do Kurjera Poznanski pod portier 594

Panna
lat 17. przystojna. muzykalna. posag 80 000 wyjdzie zamaż. Piotr Mrówka. Poznań. Kraszewskiego 13. zdg 69 258

24 NAUKA

Poznańskie Kursy Budownictwa
Kraszewskiego 17, mieszkanie 15. P 4197-56.433

Kursy Kroju
Świętokrzyski 3. Modelowanie najnowszych fasonów na każda figure. Kazubowska. zdg 69 069/70

R. de Brugiere
lektor Uniwersytetu Poznanskiiego rozpoczyna udzielać prywatnych lekcji języka francuskiego z dniem 2 października. Ulica Matejki 25, parter. zdg 67 191

Absolwentka
matematyki rutynowana korektorka udzieli lekcji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 760

Kurs sztuki
polskiej. europejskiej. nauka o rozwoju architektury. rzeźby malarstwa — zwiedzenie galerij obrazów. zabytków miasta. — Romana Szymańska. Podgórna 7, 1. df 1397

Szkoła tańców
Piotr Mikołajczak Stella Kledecka Poczta 29. Pg 4592-56.456

Żeńskie Kursy Techniczne
Poznań. Kraszewskiego 17 m. 15. przyjmują jeszcze zgłoszenia na dwuletni kurs budowlany. Przygotowanie średnie. Opłaty umiarkowane. Pg 4588-56.454

Francuski
Przygotowanie matury (Dyplom paryski) Konwersacja Plac Nowomiejski 6 a parter. zdg 67 511

Uczelnia
kroju sycia. robót ręcznych — wszelkich prac kobiecych opłata najniższa. Maria Magdalena 1 — mieszkanie 7. zdg 68 501

1-2
pokoi kuchnia gospodarza zgóry czynsz zapewniony Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 873

Uczennica
poszukuje studentki do francuskiego zaraz. tani. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 68 871

Korepetycyj
za obiady udzieli doświadczony pedagog Oferty Kurjer Poznanski zdg 68 890

Kto
wyczyt tańca prywatnie Oferty Kurjer Poznanski zdg 68 900

Chłopiec
uczniowski rodziców. lat 15 szuka posady. Oferty Kurjer Poznanski zdg 69 056

Cyrkowych
szukam tania wycza specjalnie fachowiec. Wojciecha 2, mieszkanie 1. zdg 69 242

Parisienne
dopne lecons a partir 1 z Offres Kurjer Poznanski zdg 67 627

25 MUZYKA

Pianista
Marjan Perzyński Poznań. Jezyc. Staszica 4, m. 6. II poleca sie na wieczorki. zabawy i wesela. Najnowszy. bogaty repertuar ze spiewem. zdg 67 900

Saksofonista
Alt, klarnet. młody. wyjazd Pomorza potrzebny Tylko pierwszorzedne oferty Kurjer Pozn. zdg 68 943

Duet
potrzebny od 1. 10. Zgłoszenia: ul. Dąbrowskiego 34 Kawiamta zdg 68 901

Lekcji
gry na fortepianie udziela dyplomowa nauczycielka muzyki — Aleje Marcinkowskiego 1, III p. Dom Król. Jadwigi zdg 68 886

Pianista
akordeonem potrzebny. Adres Kurjer Pozn zdg 69 122

Poszukuje
p

